Cena numeru 25 groszy.

DZIS 30 STRON: 16 stron „Republiki“, 6 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 29 LISTOPADA 1931 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 327

Skandal polityczny w Niemczech.

Nadprokurator Rzeszy zapowiada umorzenie śledztwa w sprawie wykrytego spisku hitlerowców. — Nacjonaliści protestują... przeciw „zdradzie“ Severinga.—Czarna lista niedoszłych ofiar zamachu.

Hitlerowcy zapowiadają wytępienie socjalistów i komunistów.

Berlin, 28 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Frakcja niemiecko - narodowa zgłosiła w sejmie pruskim wniosek, domagając się wyrażenia votum nieufności pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych Severingowi z powodu opublikowania w prasie proklamacji narodowych socjalistów w Hesji.

Frakcja żąda wydania ostrych zarządzeń, zakazujących urzędnikom państwa pruskiego wszelkich bliskich stosunków ze stronnictwami lewicowo - rewolucyjnemi.

Berlin, 28 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt“ donosi, że z początkiem bieżącego miesiąca policja kryminalna w Giessen otrzymała odpis czarnej listy hitlerowskiej, zawierającej nazwiska i adresy osób, które z chwilą ogłoszenia dyktatury partji niemiecko - narodowej w Hesji miały być aresztowane.

Berlin, 28 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Urzędowo donoszą, że rząd heski za pośrednictwem swego posła przy rządzie Rzeszy wystosował do kanclerza Brueninga protest przeciwko ogłoszonej przez agencję nacjonalistyczną „Telegraphen Union“ enuncjacji nadprokuratora Trybunału Rzeszy dr. Warnera, w sprawie przygotowań hitlerowców do zamachu stanu w Hesji. Protest przesłała kancelarja Rzeszy ministrowi sprawiedliwości.

Berlin, 28 listopada.

Przebieg dochodzenia w sprawie próby zamachu w Hesji wskazuje na to, iż cała afera będzie utopiona w niepamięci.

Zachowanie się naczelnego prokuratora Rzeszy, który oświadczył, iż nie widzi w całej sprawie cech przestępstwa wywołało protest rządu heskiego, na który z kolei naczelny prokurator odpowiedział raz jeszcze, iż na podstawie materjałów, które posiada nie widzi żadnych podstaw do skonstruowania zarzutu, iż istniał zamiar obalenia rządu przemocą.

Protesty rządu heskiego nie zmienią zapewne już w tym stanie rzeczy kierunku śledztwa. Pisma demokratyczne zestawiają, niedawny surowy wyrok na dwuch dziennikarzy pacyfistycznych i wyciągają z tego zestawienia wniosek, że w wypadkach, kiedy ustrój republikański jest zagrożony władze prokuratorskie stają raczej po stronie wrogów republiki.

Socjalistyczny „Vorwaerts„ twierdzi, że sąd Rzeszy w Lipsku ze szkłem powiększającym szukał zarzutów przeciwko dziennikarzom pacyfistycznym, ale prokurator nie chciał dojrzeć czynu przestępnego w działaniach zamachowców hitlerowskich w Hesji.

Należy również podkreślić charakterystyczny szczegół, iż wybitni działacze hitlerowscy zostali przez kogoś życzliwego poinformowani o rewizjach i zdołali zawczasu ukryć kompromitujące dokumenty.

Berlin, 28 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Milheim odbył się zjazd nacjonalistyczny, na którym przemawiał poseł do Reichstagu Ferboven.

W przemówieniu mówca zaznaczył, że partja narodowo - socjalistyczna rozpoczyna z dniem 1 grudnia ostateczną walkę z komunistami i socjalistami w Niemczech.

Walka według mówcy będzie trwała trzy miesiące, po upływie których ruch socjalistyczny i komunistyczny w Niemczech zostanie złamany.

DONIOSŁE NARADY RZĄDU

z przedstawicielami sfer gospodarczych.

Warszawa, 28 listopada.

W siedzibie izby przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyły się narady *w sprawie państwowej polityki gospodarczej w odniesieniu do całości problemów, związanych z kształtowaniem się na przyszłość naszego bilansu handlowego.*

W obradach wzięli udział ministrowie dr. Ferdynand Zarzycki, Jan Piłsudski i Leon Janta-Połczyński, wiceministrowie Franciszek Doleżal, Wincenty Jastrzębski, Adam Koc, Józef Kożuchowski, Kazimierz Stamirowski, Stefan Starzyński i Władysław Zawadzki; dyrektorzy departamentu W .Baczyński, F. Hilchen, W. Fabierkiewicz, M. Kandel i Cz. Peche naczelnicy wydziału T. Lechnicki i inni.

Bank Polski reprezentował dyrektor Z. Karpiński, Bank Gosp. Kraj. wiceprezes dr. F. Maciszewski i dyr. W. Konderski. Ze strony sfer gospodarczych w obradach uczestniczyli: członkowie prezydjum izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, członkowie centralnego zw. polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów oraz wybitni przedstawiciele świata gospodarczego.

Obrady zagaił prezes izby, p. C. Klarner, poczem zobrazowali sytuację naszego handlu zagranicznego i na tem tle zadania państwowej polityki gospodarczej p.p. dr. Battaglia, Okolski dr. Minkowski i Wartalski. Z ramienia czynników rządowych dłuższe przemówienie wygłosił p. wiceminister Doleżal. *Ostatni zabrał głos minister Zarzycki, którego ważkie oświadczenia w sprawie polityki handlowej zebrani przyjęli z uznaniem.*

Kilkugodzinne narady stworzyły dalszy etap dotychczasowej współpracy czynników urzędowych z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie zadań, jakie stają przed państwową polityką gospodarczą w obecnym czasie.

Reforma podatkowa

Dowiadujemy się z najlepiej poinformowanego źródła, iż na pierwsze posiedzenie sejmu wniesiony będzie przez rząd projekt

REFORMY USTAWY O PODATKU OD OBROTU.

W związku z tem nie ulega już prawie wątpliwości, iż powyższa doniosła dla życia gospodarczego reforma będzie obowiązywać zgodnie z pierwotnemi zapowiedziami rządu już z dniem 1 stycznia 1932 roku. Donosiliśmy, w związku z odbytym ostatnio zjazdem związku izb, o wielkiem zaniepokojeniu sfer gospodarczych naskutek odroczenia sesji sejmowej i możliwości odroczenia powyższej reformy, która w szeregu nowych ustaw podatkowych jest jedyna stanowiącą o wprowadzeniu nader znacznych ulg podatkowych. Warto przypomnieć, iż nowela ta obniża wydatnie stawki podatku obrotowego, faworyzując szczególnie przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

(Dt).

Marsz wojsk japońskich wstrzymany

Zatarg między sztabem a rządem.—Podczas walk w Tíen-Tsinie zginęło 18 europejczyków

Paryż, 28 listopada.

Ambasador Joszizawa zawiadomił członków rady Ligi, *że od czwartku toczą się zaciekłe walki między wojskami chińskiemi i japońskiemi w Tientsinie. Sytuacja japończyków jest krytyczna, że komendant tamtejszego garnizonu zażądał znacznych posiłków.*

W walkach w Tientsinie zostało dotychczas zabitych i rannych 50 żołnierzy japońskich.

W nocy na sobotę przyszło ponownie do ostrej strzelaniny. Wszyscy japończycy w wieku *od 14 do 40 lat zostali przez wojskową komendę koncesji powołani do obrony przed żołnierzami chińskiemi.*

Z Mukdenu wyjechało 120 wagonów z wojskiem japońskiem, jako odsiecz dla koncesji w Tientsinie; również z Japonji odeszły do Tientsinu dwie brygady piechoty. 150 marynarzy już wylądowało w Tientsinie.

Pozatem na podmiejski dworzec *Tientsinu przybył japoński pociąg pancerny.*

W walkach na ulicach Tientsinu miało zginąć według doniesień japońskich 18 europejczyków i amerykanów.

Drugie ognisko walk stanowią okolice Czing-Czau. Dowództwo wojsk japońskich, wbrew zapewnieniom rządu tokijskiego wobec Anglji podjęło wczoraj marsz na Czang-Czau, staczając ciągłe utarczki z wojskami chińskiemi.

Dziś rano pochód ten na mocy zarządzenia szefa sztabu gen. Nanaya został wstrzymany, gdyż rząd widząc, iż wojsko wyłamuje się z pod jego kontroli, zagroził ustąpieniem.

Wojska japońskie stoją obecnie pod Jaang-Kwang-Taitsu, w połowie drogi między Mukdenem a Czang-Czau, gotowe do obrony. Chińczycy okopują się w odległości 25 km. od Czing-Czau.

Naprężenie między dowództwem wojskowem, a rządem trwa w dalszym ciągu. Jeżeli gen. Honio mimo wszystko zdecyduje się na ponowne podjęcie działań wojennych i zajęcie Czing-Czau, rząd bezwzględnie ustąpi

Lya de Putti popełniła samobójstwo?

Nowy Jork, 28 listopada.

Według doniesień jednego z dzienników nowojorskich, min. zdrowia publicznego *odmówiło pozwolenia na pochowanie zmarłej wczoraj artystki filmowej Lyi de Putti i poleciło przeprowadzenie sekcj zwłok.*

Dziennik podaje, że według jego informacyj *artystka popełniła samobójstwo przez połknięcie szpilek.*

Według pierwotnych informacyj *Lya de Putti udławiła się kością, co spowodowało ranę w przełyku, a następnie zakażenie krwi.*

Konfrontacja dr. Dziadosza z red. Haeckerem

ma nastąpić w najkrótszym czasie. -- Sensacyjne zeznania świadka obrony Przetacznika.

Warszawa, 28 listopada.

Dziś od rana w kuluarach sądowych przedmiotem żywych komentarzy było oświadczenie dr. **Władysława Dziadosza,** dyrektora biura sejmu, byłego szefa wydziału bezpieczeństwa województwa krakowskiego, malującego dwuznaczną rolę jednego z przywódców PPS i naczelnego redaktora „Naprzodu", Emila Haeckera.

Obrona ma zamiar zgłosić wniosek o powołanie dr. Dziadosza na świadka ce o powołanie dr. Dziadosza na świadka, wówczas wniosek taki ma zamiar zgłoiem przeprowadzenia konfrontacji między min. a red. Haeckerem na sali sądowej.

Obronie chodzi o wszechstronne wyjaśnienie faktów, czy rzeczywiście i w jakiej mierze red. Haecker informował dr Dziadosza o stosunkach panujących w PPS. wówczas, kiedy dr. Dziadosz był szefem wydziału bezpieczeństwa województwa krakowskiego. **O ile obrona zmieni swój zamiar i nie zgłosi wniosku sić prok. Grabowski. W każdym razie dr. Dziadosz stanie przed sądem, a zeznanie jego zapowiada się bardzo sensacyjnie.**

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się o g. 10 rano przesłuchaniem zgłoszonego przez obronę **świadka Eugenjusza Przetacznika, członka PPS** i sekretarza zaw. związku robotników przemysłu chemicznego.

Adw. Benkel wypytuje świadka na temat demonstracji urządzanych przez warszawską organizację PPS w okolicy cytadeli warszawskiej.

Św. Przetacznik opowiada, że demonstracja była rozpędzoną przez policję, a nawet uderzono go ostrzem szabli, raniąc w ramię.

Następnie opowiada św. Przetacznik obszernie o działalności warszawskiej milicji PPS., składając zeznania idące zupełnie nie po myśli obrony.

Na cały szereg zręcznie postawionych pytań przez prok. Rausego i sędziego Rykaczewskiego, świadek ustala, **że członkowie warszawskiej milicji PPS śledzili funkcjonarjuszy policji politycznej.**

Przetacznik opowiada, że do wiadomości jego i jego towarzyszy doszło, że pewni członkowie milicji PPS **składają raporty komisarzowi Szymborskiemu z policji politycznej o tem co się dzieje w partji.**

Milicjanci socjalistyczni postanowili wykryć swych towarzyszy, którzy pozostawali na usługach policji.

Ustalono, że składanie raportów kom. Szymborskiemu odbywa się w ten sposób, że w czasie jazdy kom. Szymborskiego w tramwaju na niektórych przystankach **wsiadali członkowie milicji i nieznacznie oddawali mu koperty, zawierające raporty.**

Pewnego dnia Przetacznik z jeszcze jednym towarzyszem nazwiskiem Synowiecki udał się w Al. Ujazdowskie i tu Synowiecki wskazał mu eleganckiego, szpakowatego pana w meloniku, mówiąc, że jest to właśnie kom. Szymborski.

Po chwili Szymborski wsiadł do tramwaju, a zanim Przetacznik, który usiadł obok niego, zwracając baczną uwagę na osoby zbliżające się do kom. Szymborskiego. Mimo, iż tramwaj przejechał wielki dystans, nikt do kom. Szymborskiego nie zbliżył się.

Po kilku jeszcze tego rodzaju obserwacjach św. Przetacznik zameldował posłowi Arciszewskiemu, komendantowi milicji PPS., **że inwigilowanie kom. Szymborskiego nie dało żadnego rezultatu i trzeba będzie tę inwigilację przerwać.**

Ustalenie faktu inwigilacji funkcjonarjuszów policji przez milicjantów PPS stanowi dla oskarżenia dowód bardzo [illegible]. Drugim przesłuchanym dziś [illegible]iem był członek wyższych władz [illegible] PPS Garlicki, który zeznawał na temat działalności TUR-u, podkreślając, że jest to organizacja oświatowa młodzieży.

Akt oskarżenia wskazuje, że zjazdy Turu były wyzyskiwane dla manewrów milicji socjalistycznej. Garlicki ustala, na pytania prok. Rausego, że zjazdy TUR-u odbywały się często. Pytany na temat współdziałania milicji PPS z TUR-em św. Garlicki zaprzecza, jakoby współpraca ta wogóle istniała.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania powołanego przez obronę posła Kazimierza Kaczanowskiego wybitnego członka PPS, jednego z przywódców związku kolejarskiego. Na szereg pytań obrony św. Kaczanowski opowiada szczegółowo o przerywanych sesjach poprzedniego sejmu o dekretach prezydenta, zamykających sejm i wreszcie przechodzi do omówienia wrażenia jakie wywarły na nim znane

WYWIADY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Ogólne poruszenie budzi fakt, że gdy św. Kaczanowski mówi o drugim wywiadzie Marszałka o trybunale stanu, **cytuje on na pamięć całe ustępy.**

Nastepnie przechodzi świadek do omówienia działalności opozycji w poprzednim sejmie, twierdząc, że nie uprawiano **opozycji bezwzględnej, i że bardzo często współpracowano z rządem, czego najlepszym dowodem jest, że wielu posłom opozycyjnym dano referaty budżetowe z poszczególnych resortów ministerjalnych.**

Świadek zeznaje, że podczas rozpatrywania budżetu w poprzednim sejmie zgłosił się nawet do niego pewien wybitny major z ministerstwa spraw wojskowych prosząc o wstawienie do budżetu pewnej pozycji. Na zapytanie, dlaczego nie uczynił tego rząd, miał major ów odpowiedzieć, że minister początkowo bał się, że **opozycja żadnej sumy nie uchwali natomiast obecnie zorjentowano się, że opozycja ustosunkowuje się przychylnie do budżetu** i dlatego prosi o wstawienie do budżetu tej sumy.

Następnie obszernie mówi świadek o stosunku związku kolejarskiego do rządu, podkreślając, że stosunek ten był bardzo objektywny. Mocno niewygodne jest dla obrony oświadczenie z ust tak wybitnego znawcy tych zagadnień, jakim jest św. Kaczanowski, że **przy dostawie podkładów kolejowych w latach ubiegłych były duże nadużycia, ale obecnie min. komunikacji Kühn od pierwszej chwili starał się wszelkiemi siłami nadużycia te usunąć, co mu się udało.**

Po tych zeznaniach sala ma niespodziankę. Zjawia się mianowicie przed sądem Włodzimierz Swistun, który był już raz badany przed paru dniami. Ku ogólnemu zdumieniu Swistun zeznaje po raz wtóry o wiecach Sawickiego i odpowiada na szereg pytań obrony. W pewnej chwili prok. Rause pragnie ustalić, **jak to się stało, że świadek ten zeznaje po raz drugi.** Okazuje się, że otrzymał on przez pomyłkę.

DWA WEZWANIA DO SADU.

Jedno opiewało na datę wcześniejszą i wówczas Swistun zeznawał. Na dziś znów dostał wezwanie do sądu i, bojąc się kary, przybył ponownie z Białegostoku. Przewodniczący, p. Hermanowski stwierdza, że świadek został

WEZWANY NIEPOTRŻEBNIE

i odesłał go do domu. Obszernie zeznaje następnie prezes klubu narodowego w sejmie poseł

PROF. Dr. ROMAN RYBARSKI

zwolniony za godą stron z przysięgi.

Adw. Szurlej pyta posła Rybarskie[go] jakiej pracy poświęcał się w sejmie [i] otrzymuje odpowiedź, że św. Rybarski **jako profesor ekonomji zajmował [się] głównie budżetem.** Wobec tego obrona stawia cały szereg pytań na temat sposobu wykonywania budżetu przez rządy pomajowe i otrzymuje wyjaśnienia, w których prof. Rybarski przytacza bardziej i mniej znane przekroczenia budżetowe dokonane od roku 1926. Dalej obrona wypytuje świadka na tematy prawne a głównie na temat przekraczania konstytucji. Z tego wyjaśnienia można wnioskować, że skoro **możliwości polityczne tego wymagają to klub narodowy mógłby zgodzić się na łamanie konstytucji co zresztą znane jest dostatecznie z praktyki, z czasów przedmajowych kiedy dr. Rybarski i najbliżsi jego przyjaciele polityczni dzierżyli władzę w Polsce.** Blisko pół godziny zenaje następnie świadek o sprawie min. Czechowicza i o przekroczeniach budżetowych poczem znów powraca obrona do zadawania pytań na tematy dyktatury.

Adw. Berenson: — Jak pan określa stan prawny w Polsce?

— W Polsce prawo pisane jest in[ne] a inny jest stan faktyczny. Trwa to [już] od kilku lat.

— Czy w stronnictwie pana liczono się z możliwością dokonania zamachu stanu przez Centrolew?

— Nie przypuszczaliśmy tego chyba z tej prostej przyczyny, że zamach **robi ten, kto ma mniejszość i kto chce narzucić swą władzę większości, a przecież opozycja w poprzednim sejmie miała większość, a klub BB był w mniejszości. Zresztą Centrolew nawet przed[tem] nie obliczał swe siły** i przypuszczał, że w przyszłych wyborach w sejmie uzyska większość nawet bez naszej pomocy.

Dalej opowiada prof. Rybarski o działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, usiłując przekonać sąd, że instytucja ta subwencjonowała nietylko instytucje o gospodarczym, ale także o innym charakterze.

Adw. Rudziński: — Dlaczego nie wprowadza się w Polsce jawnej dyktatury?

— Prawdopodobnie hamulcem jest zagranica, która do tej zapowiedzi ustosunkowuje się negatywnie i reaguje spadkiem kursu papierów polskich.

P. Lieberman: — Czy pan uważa za normalne, że prawie na wszystkich wyższych stanowiskach znajdują się u nas wojskowi?

— Według mnie nie są to oficerowie we właściwem znaczeniu tego słowa lecz oficerowie- politycy.

Następnie zadaje pytania dr. Kiernik i Witos, usiłując wydostać od świadka odpowiedzi na temat nieprawidłowej gospodarki budżetowej poszczególnych ministrów w ostatnich latach i na temat gospodarki funduszem dyspozycyjnym. prof. Rybarski nie daje odpowiedzi konkretnych i zamiast wypowiedzieć swą własną opinję cytuje cały szereg sprawozdań NIK o sposobie wykonywania budżetu.

Na tem dzisiejszą rozprawę zakończono.

Uroczyste przeniesienie zwłok powstańców

z terytorjum Niemiec do Polski

Berlin, 28 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś na granicy polskiej pod Zbąszyniem odbyło się uroczyste przewiezienie trumien ze zwłokami 4 powstańców polskich, którzy polegli podczas powstania wielkopolskiego w 1919 roku z terytorjum niemieckiego na polskie.

Ceremonjał rozpoczął się na terytorjum niemieckiem złożoniem wieńca przez konsula Rzplitej w Pile Schfarcenberg - Czernego w Wielkiej Dąbrówce.

Dwa inne wieńce złożyli przedstawiciele miejscowej Polonii. Następnie trumny przewieziono przez granicę w Zbąszyniu, gdzie po stronie Polski ceremonjał przybrał imponujący charakter: Konsul Schwarcenberg - Czerny dokonał aktu przekazania trumien władzom krajowym.

W uroczystości uczestniczyło 40 delegacji ze sztandarami oraz 2000 osób. Trumny ustawiono na katafalku w kaplicy cmentarnej w Zbąszynie. Cały dzień straż honorową trzymały warty P. W. i oddziałów strzeleckich.

Kondukt żałobny ciągnął się na przestrzeni dwuch kilometrów.

Na obiedzie z bezrobotnymi.

Nie będzie głodnych w Łodzi.—Talerz ciepłej strawy dla każdego.—Jak funkcjonują kuchnie dla bezrobotnych.—Co myślą i o czem rozmawiają przy obiedzie.

Najbiedniejsi wierzą, że wkrótce będzie lepiej.

Straszliwa nędza i bezrobocie w Łodzi musiały wywołać wielki odruch wśród społeczeństwa. Tysiące ludzi głodnych wołało „jeść" i obowiązkiem całej ludności było, aby rzesze te, pozbawione pracy i zarobków, nakarmić.

I oto pod egidą wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, poczęły powstawać na terenie Łodzi bezpłatne kuchnie. Tworzyły się one pod hasłem, że nie może znaleźć się w Łodzi człowiek, któryby cierpiał głód i conajmniej raz dziennie nie otrzymał ciepłej strawy.

Szereg zrzeszeń społecznych, jak stowarzyszenie techników, YMCA, policja państwowa, żydowskie towarzystwo niesienia pomocy biednym, związek strzelecki, straż ogniowa, — wszystkie te instytucje poczęły zakładać kuchnie, czerpiąc fundusze z wojewódzkiego komitetu i z funduszów własnych oraz z ofiarności społeczeństwa.

I w krótkim czasie powstało w Łodzi 14 kuchen, rozrzuconych na terytorjum całego miasta. **12 kuchen dla robotników, 1 kuchnia rytualna dla ludności żydowskiej i 1 kuchnia dla bezrobotnej inteligencji.**

Przy **UL. WIERZBOWEJ 17**, w lokalu wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, wre praca przez cały dzień. Tysiące ludzi przewija się codziennie przez lokale biurowe. Dotychczas około 5000 bezrobotnych zostało już zarejestrowanych i otrzymało talony na bezpłatne obiady. Urzędnicy pracują bez wytchnienia. Po zgłoszeniu się bezrobotnego, trzeba **przeprowadzić natychmiastową kontrolę.** Sprawdzić, czy petent istotnie pozostaje bez pracy, względnie czy jego zarobki są istotnie tak niskie, że musi otrzymać on pomoc. Kontrola musi być szybka, bardzo szybka. Nie wolno bowiem pozostawiać ludzi, zgłaszających się po pomoc, w niepewności jutrzejszego dnia.

A gdy przeprowadzono kontrolę, bezrobotny natychmiast otrzymuje talon i polecenie do jednej z 14 kuchen, rozsianych na terenie Łodzi. Przy ul. Smugowej 6, Lokatorskiej 12. Na Kozinach 6, przy Drewnowskiej 72, Młynarskiej 32, Zgierskiej 160, Piotrkowskiej 226, Kilińskiego 152, Żeromskiego 88, Solnej 14, Piotrkowskiej 89, Zgierskiej 7, 11-go Listopada 4 i Napiórkowskiego 164 — **tam czeka na każdego głodnego talerz pożywnej, ciepłej zupy, tam czeka go posiłek, który umożliwi mu przetrwanie dzisiejszego dnia.**

KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 226.

Jest to największa, bezpłatna kuchnia w Łodzi, zorganizowana staraniem stowarzyszenia techników. Duże, jasne biuro, w którym stoi kilkanaście osób, czekających swej kolejki. Młoda urzędniczka szybko przegląda ich talony, upraw niające do otrzymania obiadu, stemplując je data dzisiejszego dnia. Za biurem poczekalnia. Nie wszyscy odrazu mogą zasiąść do stołów. Kuchnia ta wydaje

1000 obiadów dziennie.

Tłum ludzi czeka. Dorośli, mężczyźni, kobiety i dzieci. Przeważnie robotnicy. Jedni ubrani schludnie i przyzwoicie. Bieda nie zdążyła jeszcze obedrzeć ich ze wszystkiego. A obok nich inni, nędznie odziani. Szaliki na szyjach zakrywają brak kołnierzyka. Zniszczone obuwie, podarte trzewiki wskazują na tragiczną sytuację tych ludzi, dla których ten obiad, wydany im w kuchni, jest niekiedy **jedynem pożywieniem, mającem starczyć na cały dzień.**

Blade, wynędzniałe twarze. Zapadłe oczy. Rzadko na których ustach wykwitnie uśmiech. Większość patrzy smutno lub ponuro. Przeszli już niejedną ciężką chwilę i kto wie, czy akcja pomocy nie wyratowała ich od kompletnej śmierci głodowej.

Z jadalni, położonej obok, dolatuje smakowity zapach. Przy długich stołach, na ławkach, siedzą jeden przy drugim, mężczyźni i kobiety. Przeważają kobiety. Niektóre w chustkach na głowach, niektóre w kapeluszach. Przed każdym dymi się talerz pożywnej, gorącej zupy i leży duża kromka chleba.

Smutny i zarazem interesujący widok. Jak jedzą ci ludzie. Widać, że niektórzy nic w ustach jeszcze w ciągu dnia nie mieli. Jedzą łapczywie, jakgdyby bali się, że ten talerz zupy zniknie im z przed ust.

Na sali panuje cisza. To dziwne, lecz jakie zarazem zrozumiałe. **Nikt nie mówi ani słowa, jakgdyby się wtydził swego sąsiada. Spożywa swój obiad szybko i ustępuje miejsca następnym.**

— Smaczny obiad? — pytamy jednego z siedzących przy stole.

— Bardzo smaczny. Niech im Bóg da zdrowie. Przyszłoby zemrzeć, gdyby nie ta łyżka zupy.

Nasz interlokutor okazuje się człowiekiem wyjątkowo rozmownym. Nie czekając na pytanie zaczyna opowiadać o sobie. Stracił pracę przed kilku miesiącami. Zasiłki z Funduszu Bezrobocia odebrał. Później od czasu do czasu imał się jakiejś pracy. Ale ciężko przyszło, gdy nadeszła jesień i zima.

— **Panie, ja trzy dni nic nie jadłem. Chodziłem do lasu i korę odzierałem z drzewa, a żona zupę z tego gotowała. Na kawałek chleba nie było. A teraz tu jemy. Niech im Bóg da zdrowie.**

Nie bawimy długo w tej sali. Czujemy się, że ci ludzie krępuje się naszą obecnością. Jakaś kobieta w kapeluszu zaczerwieniła się i odwróciła twarz, gdy się na nią spojrzeliśmy.

Z kolei przechodzimy do kuchni, gdzie kosztujemy zupę. Jest rzeczywiście bardzo smaczna. Kartoflana z drobno pokrojonym mięsem. Praca w kuchni wre. Tysiąc obiadów — to rzecz nie łatwa.

KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH PRZY UL. MŁYNARSKIEJ 32.

Mały skromny lokalik. Tu mniej wydaje się obiadów. Niema odpowiedniego pomieszczenia. I bardziej charakterystyczne figury widzi się przy stołach. Nic dziwnego. Jesteśmy w siedlisku najwięk szej nędzy —

na Bałutach.

Gdy się patrzy na te twarze ziemistego koloru, łatwo zrozumieć co ci ludzie przeszli, nim otrzymali pomoc. Tu przeważają mężczyźni. I rzecz, napozór nieprawdopodobna. Tam, gdzie były kobiety, panowała wielka cisza. Tu słychać gwar głośno prowadzonych rozmów. Bezrobotni, jedząc, lub czekając swej kolejki, dyskutują głośno z sobą.

O czem mówią? Takie to szare, codzienne. **Tam sprzedano dziś graty domowe. Tu znów dziecko zachorowało. Zredukowali kilku robotników w jakiejś fabryce. Jakiś bezrobotny targnął się na życie. Wiadomo, nędza. Pozostawił żonę i dwoje dzieci. Aby przetrzymać zimę. Podobno na wiosnę mają pójść wszystkie fabryki.**

Ludzie nieszczęśliwi lubią mówić o swem nieszczęściu. Nikogo nie obchodzą wypadki ogólne, nikt nie interesuje się polityką, wojna na Dalekim Wschodzie. **Licytacje, eksmisje, nędza, głód, strejk, redukcja, nadzieje i zwątpienie — oto powszechny temat rozmów.**

Niestety, zawartość talerza szybko znika. Ostatnim kęsem chleba trzeba jeszcze wytrzeć dno talerza. I żałośnie spoglądając na pustą misę, wychodzą ci, co się najedli na ulicę. Ich miejsce zajmuje następna grupa ludzi.

ULICA SOLNA 14. Rytualna kuchnia dla ubogiej ludności żydowskiej. Kogo się tu nie widzi. Pstra mieszanina wszystkich warstw i wszystkich stanów. Ortodoksi w długich surdutach, rzemieślnicy w czapkach na głowach, robotnicy, tragarze.

Tu toczą się rozmowy na zgoła temat. Dominują podatki. Skargi na wielkie ciężary. Opowiadania o minionym dobrodziejstwie. Narzekania na złe czasy. Tak samo jak wszędzie wyciągają ludzie talony do ostemplowania urzędnikowi. Tak samo jak wszędzie zjawiają się na stole talerze z gorącą zupą. Kilkaset ludzi otrzymuje bezpłatnie pożywienie. Kilkaset ludzi z otuchą opuszcza kuchnię. Gdy człowiek się po sili, opadają złe, czarne myśli. Życie zaczyna przedstawiać się bardziej w różowych kolorach. Jeszcze nie wszystko stracone. Jeszcze nadejdą lepsze czasy. Z pewnością nadejdą!

I ta świadomość, która budzi się u ludzi, ta nadzieja lepszych czasów, to moralny efekt, obok materjalnego — **sytego żołądka, wielkiej akcji pomocy dla bezrobotnych.**

Inny zgoła widok przedstawia **KUCHNIA PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 89.**

Tam, w lokalu YMCA zorganizowano bezpłatną kuchnię dla inteligencji. Tu przychodzą bezrobotni w mankietach. Banalne określenie. Jakże często niema już tych mankietów. Jakże często niema nawet kołnierzyka i zastępuje go **szalik, owinięty dookoła szyi.**

Starsi ludzie o siwych głowach i przygasłem spojrzeniu. Młodzi, o bladych apatycznych twarzach. A nie brak wśród nich też takich, którzy jeszcze umieją się głośno śmiać. Panuje tam humor, ale jakże bolesny, wisielczy humor. Gdy wchodzimy na salę, jeden ze spożywających obiad, opowiada na głos, śmiejąc się, że **od jutra zacznie jadać obiad w okularach o powiększających szkłach.**

— Będzie mi się wydawało, że jem podwójną porcję. To mnie nasyci na cały dzień.

Inni, w czasie spożywania obiadu, czytają dzienniki. Ale jakże często czytają ostatnią stronicę tę, na której znajdują się ogłoszenia. A nuż ślepy traf spowoduje, że otrzymają jakąś posadę? A nuż zaczną znów zarobkować.

I tu rzecz charakterystyczna — **rozmawia się o wszystkiem, z wyjątkiem polityki.** O polityce nie mówi się wcale. A najpospolitszym tematem rozmów są sprawy, związane z zakładem ubezpieczeń, kasy chorych, urzędu pośrednictwa pracy. Mówi się o wszystkiem, lecz w przeciwieństwie do klijenteli innych kuchen,

nikt nie mówi o sobie.

— Pan patrzy, jak jedzą bezrobotni? — zapytuje mnie ktoś nagle z wesołym uśmiechem. — Proszę, niech pan popatrzy. Niech się pan do tego przyzwyczai. Kto wie czy pan tu z nami nie długo nie usiądzie. To bywa często. Przejmować się niema czem. Jeśli nie będzie lepiej, to gorzej już napewno być nie może.

Ten gorzki dowcip brzmi bardzo ponuro. Głód i nędza to straszna rzecz. I gdy opuszczaliśmy te kuchnie, gdy przypomnieliśmy sobie te wszystkie twarze, które przewinęły się przed nami podczas wędrówki, dziwnie przykre wrażenie pozostawiło to po sobie. To wszystko jest bardzo smutne. Przeraźliwe, tragicznie smutne.

Sum.

KRONIKA

Listopad 29 NIEDZIELA

Dziś Saturnina
Jutro Andrzeja Apost.

Wschód słońca	7.17
Zachód słońca	3.31
Wschód księżyca	7.18
Zachód księżyca	11.55
Długość dnia	7.17
Ubyło dnia	4.39

Rocznica powstania. 29.XI.—1830 roku.

(s) W dniu dzisiejszym przypada 101 rocznica powstania listopadowego 1830 roku. 101 lat dzieli nas od chwili, gdy w nocy z 29 na 30 listopada zamach garstki podchorążych dał hasło do ogólnego powstania i wypędzenia rosjan z Warszawy. W wojnie, jaka wywiązała się w następstwie powstania, po raz ostatni, przed odzyskaniem niepodległości brało udział regularne wojsko polskie.

Na czele ruchu powstańczego stanął wówczas Józef Wysocki ze szkoły podchorążych, uczniom której przypadło w udziale jedno z głównych zadań: przy współudziale grupy młodzieży cywilnej szkoła miała opanować Belweder, w którym przebywał wielki książę Konstanty. Belweder został zdobyty.

Dla uczczenia pamięci tego bohaterskiego czynu podchorążych, corocznie, w dniu 29 listopada, wartę w Belwederze, obecnej siedzibie Marszałka Piłsudskiego, obejmują uczniowie szkoły podchorążych piechoty, którzy specjalnie przybywają z Ostrowa Komorowa wraz z chorągwią szkoły. A o godzinie 12 w nocy, tradycyjnym zwyczajem, dokony przeglądu tej warty osobiście P. Prezydent Rzplitej.

W Łodzi odbędzie się dziś uroczysta msza w kościele garnizonowym przy ul. ...rzego, a w oddziałach wojskowych wykonane zostaną okolicznościowe pogadanki dla żołnierzy.

Zaznaczyć należy, że w dniu dzisiejszym obchodzimy równocześnie 24 rocznicę śmierci genjalnego poety Stanisława Wyspiańskiego, który w swym dramacie poetyckim „Noc Listopadowa" dał natchnioną wizję wielkiego czynu podchorążych.

★

Dziś o godzinie 7.30 wieczorem w sali przy ul. Piotrkowskiej 89 Polska YMCA obchodzić będzie rocznicę odzyskania niepodległości Polski i powstania listopadowego.

W programie: przemówienie prof. ...a Stolarzewicza, deklamacje okolicznościowe, a w części koncertowej muzyka i śpiew w wykonaniu pp. J. Drabowny i Romanowskiej i p. E. Szumpi... — absolwentów Konserwatorjum Muzycznego H. Kijeńskiej - Dobkiewicz.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Obniżenie czynszu

w domach Z.U.P.U.

W Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie opracowywane są obecnie nowe stawki czynszów za mieszkania w domach Z. U. P. U. w Łodzi. Nowe czynsze mają być w stosunku do obecnych obniżone w granicach 20 — 25 proc.

Brana jest również pod uwagę sprawa obniżenia w tych samych granicach czynszu w domach Z. U. P. U. w Warszawie.

Ofiara nauczycieli.

8 tysięcy złotych na bezrobotnych.

Onegdaj sekcja nauczycielska wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi przekazała na rzecz komitetu ogólnego 8.000 zł. tytułem pierwszej raty ofiary nauczycieli szkół powszechnych, średnich, zawodowych oraz pracowników administracji szkolnej.

Delegacja Sekcji w czasie audjencji u pana wojewody łódzkiego wyraziła życzenie, aby ofiary nauczycielstwa przeznaczane były głównie na dożywianie biednej dziatwy szkolnej.

Ofiara nauczycielstwa składa się z dobrowolnego miesięcznego opodatkowania się wszystkich nauczycieli i pracowników administracji szkolnej wojew. łódzkiego.

Sekcja Nauczycielska W.K.N.P.N. będzie co miesiąc przekazywać pewne kwoty wojewódzkiemu komitetowi do spraw bezrobocia, chcąc ulżyć doli najbiedniejszych, a w pierwszej mierze ubogiej dziatwie szkolnej.

Casino.

—o—

Jenny Lind.

O tym filmie można mówić dużo dobrego... można się spierać, czy lepsza jest w nim reżyseria, czy gra aktorów, czy wreszcie ów sentyment, jakim film jest przepojony, stanowi walor pierwszorzędny — możnaby w ten sposób wyliczać cały szereg stron dodatnich „Jenny Lind", lecz w pierwszym rzędzie co w tej powieści o „Słowiku szwedzkim" porywa i frapuje tłumy, co zachwyca i zdobywa dla obrazu ... niezwykle piękny śpiew.

Nieśmiertelna arja z „Normy", scena z „Córki regimentu" i kilka pieśni — to główne momenty wokalne filmu. A poza tem jest w nim głęboki sentyment i są dzieje miłości, oddane ... ami nawskroś artystycznemi. Czy wobec ... znajdzie się człowiek, do którego film ten nie przemówiłby?..

DOM NOCLEGOWY DLA KOBIET W ŁODZI.

Za jedne 15 groszy!—Nauczycielka, którą zgubił alkohol.—Dziewczęta uliczne błagają o nocleg.—Przytułek dla staruszek i panien z dziećmi

Tragedja kobiet, które nie mają dachu nad głową i środków do życia.

(ag) Trzypiętrowa kamienica przy ul. 28 pułku Strzel. Kaniowskich 32. Z frontu urząd pocztowo - celny, w podwórzu na parterze — fundusz bezrobocia. Na pierwszem piętrze

przytułek noclegowy dla kobiet.

Około godziny ósmej wieczorem przed domem, na podwórzu i na schodach gromadzą się grupki wynędzniałych, obdartych kobiet. Wiele z nich przez cały dzień

nie miało nic w ustach.

Opierają się one o poręcze schodów, nie mogąc się utrzymać na nogach. Zdarza się, że któraś z nich pada na ziemię i traci przytomność. Przyjeżdża lekarz pogotowia, stwierdza, że nieszczęsna zasłabła z głodu i zabiera ją do zborni miejskiej. Punktualnie o godzinie ósmej otwierają się drzwi wejściowe kobiecego domu noclegowego. Wcześniej nie wpuszczają nikogo.

Kobiety w łachmanach, rozpychając się łokciami, wciskają się do ciepłej oświetlonej sali.

— Ja pierwsza! — słychać okrzyki — Cały dzień marzłam na ulicy! Muszę się tu przespać!

Za nocleg płaci się zgóry 15 groszy. Wiele kobiet nie ma jednak ani grosza. Błagają one kierowniczki przytułku, by pozwoliły im się przespać. Jeśli są wolne miejsca — dostają łóżko. Jeśli jednak wszystkie łóżka są zajęte, nędzarki wracają na ulicę

zasypiają we wnękach bram.

O godzinie dziesiątej wieczorem dom noclegowy pogrąża się we śnie... Zdarza się jednak często, że i o północy, a nawet i później, rozlega się silny dzwonek.

— **Błagam panią** — zwraca się do dyżurnej urzędniczki zziębnięta kobieta **Może mogłabym się przespać? Nie mam mieszkania, nie mam nikogo...**

Przybyła wybucha płaczem. Z jaskrawo wymalowanej twarzy spływają łzy... Jest prostytutką. Bezdomną. Włóczyła się przez szereg godzin po ulicach szukając przygodnego kochanka któryby przynajmniej jej zapewnił nocleg. Nie znalazła...

W przytułku nie odmawiają jej łóżka o ile oczywiście jest jakieś wolne. Dziewczyna musi jednak być trzeźwa, gdyż inaczej ma wstęp wzbroniony. Kobiety, którym udało się zdobyć miejsce w domu noclegowym, muszą wcześnie wstawać. Myją się, ubierają i opuszczają ciepłą przytulną salę, która przez szereg godzin pozwoliła im zapomnieć o codziennych troskach, głodzie i chłodzie. W dzień nie wolno im przebywać w przytułku, choćby nawet nie miały nic do roboty. Nie opierają się tym zarządzeniom. Są zadowolone, że przynajmniej spędziły jakoś noc. Tylko w niedzielę i święta mogą przez cały dzień siedzieć w przytułku.

Dla nieszczęśliwych, bezdomnych kobiet jest to rzeczywiście wielkie święto! Przez cały dzień wygrzewają się przy piecu, poprawiają zrudziałą, podartą na strzępy odzież i opowiadają sobie o swej niedoli.

Niekiedy w niedzielę dochodzi do awantur, które jednak kierownictwo domu noclegowego szybko likwiduje.

Dom noclegowy dla kobiet posiada tylko jedną, wielką salę, w której znajduje się

140 łóżek.

Dawniej, przed kryzysem gospodarczym ilość ta zupełnie wystarczała, jednakże w obecnych czasach często się zdarza, że dla bezdomnych kobiet braknie miejsca. Przyjmowane są tylko kobiety, które przekroczyły siedemnasty rok życia. Gdy przychodzą młodsze, przyjmuje się

tylko na jedną noc

a następnie przesyła się je do którejś z instytucyj społecznych.

Z jakich sfer rekrutują się pensjonarjuszki? Najwięcej jest robotnic rolnych, które na jesieni przyjechały do Łodzi w poszukiwaniu pracy i do tej pory nie mogą znaleźć żadnej pracy. Jest również sporo zredukowanych robotnic fabrycznych, które wyeksmitowano z mieszkań, bezdomnych służących, żebraczek i t.d.

Pozatem są również kobiety, które zarabiają, jednakże nie mają pieniędzy na wynajęcie najlichszej nawet izby. Uważają się one w przytułku za

swego rodzaju arystokrację.

Są to przeważnie uliczne kwiaciarki, uliczne sprzedawczynie słodyczy, kabalarki podwórzowe i t.d.

Zdarza się jednak, że wśród pensjonarjuszek przytułku znajdujemy

kobiety ze sfer inteligencji.

Przez pewien czas w łódzkim domu noclegowym zamieszkiwała była nauczycielka, która przed laty dobrze zarabiała. Zgubił ją alkohol. Kierownictwo przytułku wystarało się dla nieszczęsnej kobiety o stałe zajęcie, dzięki czemu ma ona już obecnie zapewniony dach nad głową. Przez pewien okres mieszkała w przytułku pewna rozwódka.

była żona znanego kupca łódzkiego,

która stoczyła się na drogę upadku. Przez szereg lat była prostytutką, a gdy się zestarzała, została śmieciarką i sypiała w przytułku. Co się z nią obecnie dzieje — niewiadomo.

W tym samym budynku, o piętro wyżej, znajduje się zakład opiekuńczy dla starych, zniedołężniałych kobiet. W zakładzie tym przebywają tylko do tej pory, dopóki nie zwolni się jakieś miejsce w którymś z domów starców, istniejącym na terenie Łodzi. W zakładzie przy ulicy 28 pułku Strzel. Kaniowskich jest

sto łóżek

Obecnie przebywa tam jednak tylko 57 kobiet. Najmłodsza ma przeszło pięćdziesiątkę, najstarsza zaś osiemdziesiąt sześć lat.

Staruszki otrzymują w zakładzie jedzenie same się ubierają, sprzątają salę i mają dużą swobodę. Kierownictwo zakładu dość często urządza dla nich rozmaite pogadanki. W niedzielę do staruszek przychodzą krewni i znajomi. Jest to dla sędziwych pensjonarjuszek duże święto.

W tym samym budynku, na trzeciem piętrze, mieści się

przytułek dla bezdomnych matek i ich dzieci.

Pensjonarjuszki tego przytułku dzielą się na dwie kategorje: pierwszą stanowią **młode dziewczęta z dziećmi nieślubnemi,** które po wyjściu z kliniki położniczej nie miały, gdzie się podziać, drugą zaś mężatki i wdowy z dziećmi, które zostały wyeksmitowane ze swych mieszkań. Mężowie wielu z tych kobiet sypiają w domu noclegowym dla mężczyzn.

Większość tych kobiet ma jakieś zajęcie i przez cały dzień przebywa poza zakładem. Dzieci oczywiście pozostają w zakładzie. Mają one oddzielną salę i znajdują się pod stałą opieką wychowawczyń.

Zdarzają się wypadki, że matki przychodzą do zakładu z nieślubnemi dziećmi, spędzają tam tylko jedną noc i następnie znikają,

pozostawiając maleństwa na łasce losu.

Gdy matki nie udaje się odnaleźć, dziecko przesyła się do żłóbka.

Nad wszystkiemi trzema przytułkami czuwa kierowniczka p. Stypułkowska.

Opuszczamy szary dom, który jest niemym świadkiem straszliwej nędzy ludzkiej, nieszczęść i zawiedzionych nadziei.

Trzy sensacyjne sprawy w Łodzi.

Jankowski nie będzie odpowiadał przed sądem doraźnym.

(dg) W dniu 9 listopada w Zduńskiej Woli ujęto zredukowanego robotnika łódzkiego, **Antoniego Jankowskiego,** zamieszkałego przy ul. Rzgowskiej 20. który **usiłował zamordować siekierą swą** matkę i zrabował jej około 70 złotych w gotówce oraz pościel i garderobę.

Jankowską przewieziono do szpitala, gdzie już wróciła do zdrowia.

Śledtwo w sprawie niedoszłego matkobójcy do dnia wczorajszego było prowadzone **w trybie doraźnym.** W toku śledztwa powstała **jednakże wątpliwość** czy Jankowski **jest poczytalny.** Stwierdzono, że zbrodniarz jest **nałogowym alkoholikiem,** stale upijał się denaturatem i miewał **zamroczenia umysłu.** Władze postanowiły go więc obecnie poddać dokładnemu badaniu psychjatrycznemu.

Ze względu na to, **że termin** ukończenia śledztwa w trybie doraźnym ma już niebawem nastąpić, postanowiono wczoraj sprawę **Jankowskiego** przekazać sądowi zwykłemu.

W najbliższy **wtorek na wokandzie** łódzkiego sądu okręgowego znajdzie się sensacyjna sprawa **młodego biuralisty,** **Szlema,** który w ubiegłym miesiącu w bramie domu przy ul. Piłsudskiego 76 napadł na p. Weinbergerównę, kasjerkę firmy „Mazo i Lampert", **uderzył ją w** głowę butelką i wydarł jej z ręki teczkę w której znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Szlama ujęto i odebrano mu pieniądze. W butelce, którą uderzył p. Weinbergerównę, znajdował się **kwas solny.** Gdyby butelka się rozbiła, kasjerka niewątpliwie **straciłaby wzrok.** Szlam, jak wiadomo, początkowo miał stanąć przed sądem doraźnym. W toku śledztwa sprawę prezkazano **sądowi zwykłemu.**

Szlam przyznaje się do winy. Panna Weinbergerówna natomiast twierdzi, że nie przypomina sobie **jak sprawca napadu wyglądał.**

Do sprawy, która wywołała w Łodzi bardzo duże zainteresowanie, **wezwano kilkudziesięciu świadków.**

Szlama broni adw. Lilker.

Śledztwo w sprawie **Karelickiego,** który w t. zw. salonie gry sportowej przy ul. Piotrkowskiej 90 zastrzelił Millera, ma się już ku końcowi. Karelicki w dalszym ciągu twierdzi, że działał w obronie własnej i to samo oświadczyła pewna grupa świadków.

Pozostali jednak świadkowie twierdzą, że Miller nie wyciągał noża i nie miał żadnego zamiaru zabić Karelickiego.

Jak nas informują sprawa Karelickiego odbędzie się w pierwszych dniach stycznia.

Brak węgla w Rosji.

W szpitalach i ochronkach palą tylko co drugi dzień.

Według informacji prasy angielskiej w sytuacji węglowej w Rosji sowieckiej zaszedł znamienny zwrot.

Latem roku bieżącego władze sowieckie były mocno zaniepokojone niedostateczną produkcją Zagłębia Donieckiego: cyfry wydobycia węgla nie stanowiły nawet 60 procent cyfr przewidzianych w planie.

Celem poprawienia tego stanu rzeczy wysłano do Zagłębia Donieckiego t. zw. „oddziały szturmowe", stosowano drakońskie represje za niedostateczną produkcję, starano się poprawić stan aprowizacji.

Wysiłki te osiągnęły o tyle swój cel, iż wydobycie stanowi prawie 100 proc. przewidzianych norm.

Pomimo to **głód węglowy** nietylko nie zmniejszył się ostatnio w Rosji, ale wręcz przeciwnie **zaostrzył** się do tego stopnia, iż nakazano stosować jaknajwiększą oszczędność paliwa: **nawet szpitale i ochronki opalane są tylko co drugi dzień i t.p.**

Rzeczoznawcy sowieccy tłómaczą ten zastanawiający fakt **znacznie wzmożonem zapotrzebowaniem węgla ze strony przemysłu,** wskutek czego potrzeby bezpośredniej konsumcji nie mogą być pokryte.

Jest to charakterystyczne dla sposobu układania planu gospodarczego najzupełniej ignorującego najelementarniejsze potrzeby ludności Rosji sowieckiej.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. po cenach zniżonych po raz ostatni sensacyjne „Śledztwo".

Wieczorem dziś i dni następnych sztuka Bułhakowa „Mieszkanie Zojki"

Najbliższą premjerą w Teatrze Miejskim będzie dramat Rehfischa i Herzoga „Dreyfus" w inscenizacji Edmunda Wiercińskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę dwukrotnie a to: o godzinie 5-ej po południu po cenach zniżonych i o godz. 9-ej wieczorem przebój sezonu — kapitalne „Hau Hau" z niezrównanym Michałem Zniczem.

W piątek premjera wyreżyserowanej przez dyr. Karola Borowskiego lekkiej 3-aktowej komedji Roberta Bracco „Ona czy jej siostra" z Grabowską, Wasiutyńską, Grolickim, Chrócickim Krotkem i Szubertem

TEATR POPULARNY (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem komedja Ridleya i Merivalesa „Express Północny 133" w wykonaniu całego zespołu.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań przy ulicy 6-go Sierpnja Nr. 2 w składzie aptecznym i perfumerji p St. Pływackiej od godz. 11 rano do 6 wieczorem oraz w kasie teatru od godz. 11-ej rano do 2-ej i od 5 do 9 wieczorem.

TEATR „COCTAIL"

daje dzisiaj trzy przedstawienia w 18-tu odmianach, w których humor piosenka, tanjec i inscenizacja walczą ze sobą o lepsze.

Znakomita Betherowa rozśmiesza publiczność wspaniałą kreacją „o fotogeniczności", piękna Carnero, pięknym głosem, zmuszona jest codziennie bisować najnowsze przeboje.

Kwartet muzyczny R. Wina (Laskowski, Block świetna parodja śpiewaczki) przyjmowany jest ciągłemi brawami, Tango (Iżykowski, Szmarówna) w przepysznej dekoracji, pełna uroku Xenia Grey zbiera zasłużone oklaski Laskowski niezrównany jako Florjan Rumba, wreszcie dowcipny skecz Czacharskiej z Snayem dopełniają całości.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań „Fo-To-Zof" automat fotograficzny, Przejazd Nr. 2 od godziny 7-ej wieczorem w kasie teatru „Coctail"

W KRAINIE SŁOŃCA.

We wrześniu r. b. radjostacja warszawska nadawała odczyt instruktora związku towarzystw ogródków działkowych, p. Adamkiewicza, który odczyt swój zakończył wezwaniem: „Hallo, Hallo Łódź! Gdzie są wasze ogródki działkowe?"

Hasło to podchwyciło na terenie Łodzi Towarzystwo krzewienia zagadnień opieki społecznej, które w dniu dzisiejszym (niedziela, 29-go listopada) o godz 11.30 przed poł. organizuje w sali teatru świetlnego „Dom Ludowy" ul. Przejazd Nr. 34, zebranie informacyjne, poświęcone sprawie tworzenia ogródków działkowych na terenie m. Łodzi. Na zebraniu tem wyświetlony zostanie niezwykle barwny i zajmujący film „W krainie słońca", obrazujący rozwój ogródków działkowych w Polsce i zagranicą.

Wstęp na zebranie wolny za zaproszeniami.

DZISIEJSZY KONCERT POPOŁUDNIOWY.

Dziś odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert popołudniowy łódzkiej orkiestry filharmonicznej z udziałem genjalnej skrzypaczki Cecylji Hansen, która z tow. orkiestry wykona koncert skrzypcowy Czajkowskiego. W pierwszej części programu wykonana zostanie nieśmiertelna 5-ta Symfonja Beethovena Dyrygować będzie znakomity kapelmistrz Walerjan Berdjajew — Początek koncertu o godz. 3.30 po poł.

KONCERT DYMITRA SMIRNOWA.

Na najbliższym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 3-go grudnja r. b. wystąpi sławny śpiewak rosyjski Dymitry Smirnow, który przyjeżdża do nas po wielkich tryumfach zagranicznych. Oprócz tego udział w koncercie bierze znana artystka Lidja Smirnowa-Malcewa Artyści wykonają program, składający się z najpiękniejszych aryj, pieśni, romansów oraz duetów Akompanjować będzie włoch Fausto Magnami. — Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

PRZED WYSTAWĄ PRAC NATANA SPIEGLA.

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o niezwykłym sukcesie, jaki odniósł w Londynie znany malarz łódzki — Natan Spiegel. Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie Spiegel wystąpi z własną wystawą prac w jednym z salonów łódzkich Bliższe szczegóły tego interesującego pokazu podamy w dniach najbliższych.

W dniu 26 listopada r. b. zginął bohaterską śmiercią z rąk morderców w obronie życia i mienia obywatelskiego

ś. † p.

ANTONI JAKOWINA

Dozorca domu przy ul. Dąbrowskiej L. 1.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Dąbrowskiej 1, na cmentarz katolicki w Nowych Chojnach nastąpi w niedzielę 29 listopada r. b. o godz. 3 po południu.

Cześć Jego Pamięci.

Na smutne te obrzędy zapraszają społeczeństwo łódzkie

KOLEDZY ZMARŁEGO.

Zuchwałe włamanie w Łodzi.

Policja ujęła dwuch znanych złodziei.

(d) Ubiegłej nocy jakiś przechodzień zauważył, że w składzie manufaktury Gedali Kohna przy ulicy Piotrkowskiej nr. 34

pali się światło.

Okna wystawowe składu były wprawdzie zasłonięte, lecz przechodzień mimo to stwierdził, że w lokalu znajdują się

jacyś dwaj mężczyźni,

którzy pakują towar. Wydało mu się to podejrzane i wobec tego zaalarmował nocnego dozorcę, który pilnuje sklepów w kilku pobliskich nieruchomościach. Gdy dozorca stwierdził, że drzwi składu Kohna są zamknięte, zapukał do wnętrza. Wówczas szybko otworzyły się drzwi i

na ulicę wybiegli dwaj mężczyźni.

Dozorca puścił się za nimi w pogoń, wszczynając alarm. Do pościgu przyłączyła się wkrótce policja.

W rezultacie obaj mężczyźni zostali ujęci. Skierowano ich do wydziału śledczego. Byli to dwaj znani łódzcy włamywacze, Abram Lewkowicz, zamieszkały przy ulicy Kamiennej 10 i Wolf Fiszel, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 25.

Lewkowicz i Fiszel w nocy włamali się do składu Kohna. Zdążyli oni już wynieść ze składu pewną ilość towaru, wartości ogólnej 10 tysięcy złotych, który ukryli w jednej z pobliskich bram. Łup ten jednak im nie wystarczył.

Wrócili więc po kilkunastu minutach do składu, zamierzając zabrać jeszcze jakieś towary. Wówczas zwrócił na nich uwagę ów przechodzień, który

wezwał nocnego dozorcę domu.

Zrabowany towar odszukano i oddano właścicielowi składu.

Lewkowicz i Fiszel, po szczegółowem przesłuchaniu, zostali przewiezieni do więzienia przy ulicy Kopernika. Zachodzi podejrzenie, że dokonali oni ostatnio jeszcze kilku poważniejszych włamań.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

11.15—11.35: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.

11.35—11.50: Odczyt misyjny p. t. „Misje a kler tubylczy" — wygłosi dyr. archidjecezjalnych związków misyjnych ks. kan. A. Trepkowski.

11.58—12.05: Sygnał czasu z W-wy hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego

12.05—13.00: Transmisja z Filharmonji Łódzkiej poranku muzycznego „Żornierska Dola", zorganizowana przez oddział łódzki Związku Legjonistów.

13.00—14.00: II-ga część poranku symfon. z Filharmonji Warsz. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. A. Dołżyckiego i A. Szlemińska (sopr.). 1) Mozart: Pieśni i arje. 2) L. v. Beethoven: Symfonja III (Eroica).

14.00—15.00. Audycja p. t. „Nieście pomoc najbiedniejszym", zorg. przez wojewódzki komitet niesienia pomocy najbiedniejszym (do spraw bezrobocia). W programie: 1) Przemówienie wojewody Wł. Jaszczołta. 2) Sprawozdanie z działalności komitetu 3) Odezwa do społeczeństwa i apel do komitetów na terenie województwa. 4) Część artystyczna.

15.00—15.55: Przerwa.

15.55—16.00: Program dla dzieci: 1) Tygodnik radjowy „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu J. Milewskiego. 2) „Andrzejki" (zwyczaje ludowe) pióra J. Porazińskiego. Transmisja z Warszawy.

16.40—16.55: „Ratujmy książkę polską" — wygłosi prof. K. Górski. Tr. z W-wy.

16.55—17.15: Płyty gramof. z Warszawy.

17.15—17.30 „Jaką rolę odgrywa chleb w naszem odżywianiu" — wygłosi dr. B. Skarzyński. Tr. z Warszawy.

17.30—17.45: Koncert popołudniowy. Orkiestra Policji Państw. m. st. Warszawy Halina Jurkiewiczówna (sopran) i L. Urstein (akomp.) Tr. z Warszawy.

19.00—19.20. Rozmaitości.

19.20—19.30 Płyty gramofonowe.

19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe.

19.45—20.30: Tr. z Wilna. Słuchowisko „Obroń" Ostrowskiego i Żarnowieckiego.

20.30—21.55: Koncert popularny.

21.55—22.10: Kwadrans literacki St. Szpotański — „Wybuch powstania", fragment z pow. „Bez słońca". Tr. z Warszawy.

22.10—22.40: Włoskie pieśni ludowe.

22.40—22.55: Kom. meteorolog. policyjny oraz wiadomo. sportowe. Tr. z W-wy

23—24: Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.30. *Wiedeń.* Koncert symfon.

11.30. *Sztokholm.* Koncert symfon.

19.30. *Lipsk.* „Biała dama" — opera Boieldieu. Tr. z Teatru Nowego.

19.30. *Brno.* „Otello" — opera Verdiego. Tr. z Teatru Miejskiego.

19.50. *Wiedeń.* „Der Kreisdekreis" — sztuka Klabunda.

20.00. *Langenberg.* „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.

20.00. *Bukareszt.* „Ewa" — operetka Lehara.

20.00. *Praga.* Koncert Filharm. Czeskiej z udz. Artura Rubinsteina.

20.05. *Monachjum.* „Der Velter aus Dingsda" — operetka Künneckiego.

20.35. Medjolan. „Maggiolata veneziana" — opera Rita Selvaggi'ego.

21.00. *Paryż.* „La Femme de Tabarin" — słuchow. Catulle Mendes.

22.00. *Wiedeń.* Koncert z Filharmonji New-Yorskiej pod dyr. Artura Toscanini'ego.

TAJEMNICA WYŚWIETLONA.

Nareszcie łodzianie odetchnęli z ulgą, gdyż bijącą ich od kilku dni — tajemnica została wyświetlona ku wielkiemu zadowoleniu szerokich sfer łódzkiej publiczności. Intrygująca wszystkich sprawa głośnych wezwań „zagadkowych bombistów" okazała się jedynie reklamą warszawskiego teatru pod nazwą „Bomba", który w niedługim czasie ma zawitać na stałe do Łodzi i rozbić tu swoje namioty. Informacje, które zdołaliśmy dotychczas uzyskać są niestety bardzo skąpe. Mamy jednak nadzieję, że wkrótce zdołamy zaspokoić w zupełności ciekawość naszych czytelników.

WIECZÓR DYSKUSYJNY.

W kole ekonomicznem przy Stow. Inż. Arch. (Ewangielcka 9) odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm., punktualnie o godz. 21-ej wieczór dyskusyjny na temat ostatnich wydarzeń gospodarczych Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

z d. 29 listopada 1931 r.

Chwiejący się autorytet.



Rozważała Liga wagą
Papierowe spory stale,
Stojąc z dumą i powagą
Na wyniosłym piedestale,

Lecz teorja i praktyka
Są niezawsze z sobą w zgodzie,
Więc na kryzys napotyka
Biedna Liga w swym zawodzie:

Oto rasa kosooka
Jęła grzmocić się bez końca,
To „syn słońca“ — „syna smoka“,
To „syn smoka“ — „syna słońca“...

Jęknął Chińczyk, w górę patrzy,
Chwyta dłońmi za piedestał:
— Ratuj, pani, bom w rozpaczy!
Spraw, by djabeł bić mnie przestał!...—

Lecz perswazje — dają figę,
A kolumna — wciąż się chwieje,
Podrywając wiarę w Ligę
I łożone w nią nadzieje...

W. Drozdowski.

Jak pielęgnować twarz i ręce?

Kiedy i jak należy się myć.—Masaże, okłady, wcierania.—Czerwone, suche i mokre ręce.—Jak leczyć odmrożenie rąk i nóg.

Znamiennym objawem naszych czasów jest większa dbałość człowieka o swój wygląd zewnętrzny, a nieubłagana walka ze starością jest cechą dominującą naszego stulecia. Głównym powodem tego stanu rzeczy nie jest bynajmniej próżność, ani wybujały kult ciała, czy też chęć używania życia za wszelką cenę, lecz poprostu *ciężka walka o byt,* która w dzisiejszych czasach, przy złych warunkach zewnętrznych, staje się wręcz beznadziejna. Szczególnie jeśli chodzi o płeć piękną, to musi ona naprawdę być piękna by coś uzyskać. Wystarczy się przejść po rozmaitych biurach i urzędach, by się przekonać o prawdziwości tego twierdzenia. Bywają oczywiście wyjątki, lecz potwierdzające tylko prawidło. Starsza lub brzydsza niewiasta, mimo lepszych częstokroć kwalifikacyj, przegra stanowczo stając do konkursu z mniej rutynowaną pracownicą, lecz zato młodszą, ładniejszą, a co najważniejsza, posiadającą t. zw. „Sexappeal".

Ponieważ zaś *twarz i ręce decydują* przedewszystkiem o zewnętrznym wyglądzie człowieka, więc nie od rzeczy będzie jeśli zajmiemy się metodami pielęgnowania tych najbardziej na widok publiczny wystawionych, części ciała.

Przedewszystkiem należy sobie uświadomić *co to jest zła cera?* Z jakich czynników patologicznych powstaje?

Otóż z jednej strony *nadmierne wydzielanie tłuszczu* przez gruczoły łojowe prowadzi do całego szeregu chorób skórnych, objętych wspólnym mianem łojotoku, a więc: trądzik pospolity, wągry, krosty, rozszerzone pory i t. d. a z drugiej znów — *niedostateczne wydzielanie tłuszczu* prowadzi do *wysychania i pękania skóry,* co znów psuje cerę. Widzimy zatem, że w pierwszym przypadku będziemy się starali zmniejszyć tłustość skóry, a w drugim chodzi o zwiększenie tego naturalnego składnika naszej skóry. Jednem słowem *musimy indywidualizować.*

Największą troską otoczyć musimy skórę twarzy, czyli cerę. Najczęstsze odchylenia od normy są: *1) suchość i wrażliwość skóry i 2) nadmiernie tłusta, ale mało wrażliwa skóra.* Pierwszorzędną rolę przy pielęgnowaniu cery odgrywa oczywiście woda i mydło, lecz należy koniecznie orjentować się w stosowaniu tych środków pielęgnacji, gdyż można nierozważnem stosowaniem tak pospolitych środków, jak woda i mydło zepsuć sobie całkowicie cerę. *Odgrywa bowiem rolę częstość mycia twarzy, tarcie, gatunek, mydła, temperatura wody, stan skóry i t. d.*

Woda, stosowana do mycia twarzy, musi być, jak tego wymaga kosmetyka *miękka,* a gdzie niema miękkiej wody, tam używa się *„deszczówki",* wody *destylowanej* lub *przegotowanej z dodatkiem sody,* boraksu lub gliceryny (po jednej łyżeczce na miskę wody); można również z powodzeniem stosować *odwar rumianku* lub *ciepłe mleko.* Należy pamiętać, że nie każda cera znosi dobrze wodę a jeszcze gorzej rzecz się ma z wodą twardą, to jest zawierającą sole wapniowe, żelazo i inne domieszki mineralne, które powodują, *że woda twarda wysusza zbytnio skórę,* która pęka, tworząc bolesne ranki (przeczesy), niszczące doszczętnie cerę.

Twarz należy myć zasadniczo *dwa razy dziennie,* lecz jeśli kto tego nie znosi, to powinien przynajmniej *myć się wieczorem,* a nie jak to w zwyczaju, tylko rano, albowiem *skóra wieczorem po całodziennem działaniu kurzu, sadzy i brudu — najbardziej potrzebuje pielęgnacji.* Technika mycia twarzy, dla tych, którym naprawdę na cerze zależy powinna być następująca: 1) dwie minuty w gorącej wodzie przy zastosowaniu odpowiedniego dla swej cery mydła; przez to otwierają się pory naszej skóry i usuwamy cały brud w nich przez dzień nagromadzony; 2) następnie dłuższy czas myjemy się w zimnej wodzie (do 10 minut) używając przytem z pożytkiem gumowej gąbki, którą jednocześnie masujemy twarz. Pamiętać wszakże należy, by *między jednem, a drugiem myciem przetrzeć twarz rozcieńczonym spirytusem lub sokiem cytrynowym,* a *to w tym celu, aby ściągnąć z powrotem rozszerzone pory.*

Niestety, nie wszyscy ludzie znoszą wodę i mydło do mycia twarzy. W tych przypadkach, *gdzie mamy do czynienia ze skórą suchą i łatwo pękającą, zrezygnować musimy częstokroć zupełnie na dłuższy okres czasu z mydła i wody* lub też zmuszeni jesteśmy dodawać do wody otrębki migdałowe względnie abaridowe. Najchętniej wszakże *stosujemy wówczas tłuszcze* w postaci oliwy francuskiej, migdałowej lub lanoliny. Na noc polecamy lekko twarz posmarować kremem (Nivea).

W każdym bądź razie stosować należy tylko tłuszcze organiczne, to jest roślinne i zwierzęce, a nie mineralne (wazelinę parafinę), które ustępują pod każdym względem organicznym i powinny być stanowczo całkowicie zarzucone jeśli chodzi o racjonalną pielęgnację skóry.

W przeciwieństwie do tego, mamy dość dużo ludzi, u których gruczołki łojowe produkują *tłuszcz w nadmiarze;* ludzie ci odznaczają się cerą tłustą, często pokrytą trądzikiem (Acne) i wągrami, co już wkracza w granice patologji skóry, będąc jednostką chorobową, znaną pod nazwą *łojotoku.*

W takich przypadkach radzimy *stosować częste mycia twarzy gorącą wodą i mydłem (przeważnie siarkowem),* conajmniej dwa razy dziennie (rano i wieczorem) oraz kilka razy na dzień przecierać twarz 2—3% spirytusem salicylowym. W cięższych przypadkach łojotoku, idącego w parze z trądzikiem i wągrami tak często spotykanych u młodzieży w okresie dojrzewania (cierpienie to jest bowiem ściśle związane z procesem dojrzewania), należy bezwzględnie zwrócić się do lekarza - specjalisty, jeśli się chce uniknąć nieestetycznych i szpecących blizn po spontanicznem wygojeniu się tego procesu chorobowego w latach późniejszych.

Aby uniknąć zbytniego osuszenia skóry przy tych manipulacjach należy *po wieczorowem myciu nasmarować twarz lekkim kremem (Nivea)* i pozostawić tak przez całą noc. Rano ścieramy resztki tego kremu oliwą francuską i przystępujemy do zwykłej porannej toalety.

Oto w ogólnych zarysach zasady pielęgnowania cery.

Niedawno była rozpisana zagranicą ankieta wśród najsłynniejszych piękności na temat używanych przez nie sposobów pielęgnowania cery. Otóż okazało się, że prawie *wszystkie te panie, oprócz oliwy francuskiej używały i bardzo sobie chwaliły stosowanie zimnych okładów lodowych.* Technika tych okładów jest następująca: na twarz kładzie się cienką chusteczkę, na którą rozsypuje się maleńkie kawałeczki lodu, a na to znów chusteczkę. Taki kompres lodowy leży 5—10 minut. Trzeba przyznać, że metoda ta może istotnie doprowadzić do zwężenia porów, zahartowania i lepszego przekrwienia skóry. Nie należy tylko przesadzać i z początku lepiej jest zabezpieczyć skórę, posmarowawszy ją uprzednio tłuszczem.

W większych miastach zdarza się, że opisana toaleta nie wystarcza ze względu na to, że *kurz i sadze przenikają tak głęboko w pory, iż usunąć ich zwykłem myciem nie można.* Uciekamy się wtedy do t. zw. *„parówek" twarzy,* szeroko stosowanych w instytutach piękności. W domu można ten zabieg skutecznie zastąpić przez *gorące kompresy, nakładane na twarz przez 3—5 minut.* Jeszcze skuteczniej można cel osiągnąć, trzymając twarz nad garnkiem z wrzątkiem i zasłoniwszy całą głowę ręcznikiem, tak aby para osnuwała całą twarz (należy zachować ostrożność, by nie poparzyć przytem twarzy). Po tym zabiegu trzeba twarz spłukać w wodzie zimnej i zmyć gruntownie gąbką gumową.

W żadnym wypadku kąpiel parowa trwać dłużej nie powinna ponad 5 min. i nie częściej można ją robić, jak raz tygodniowo.

Tak samo jak o cerę, należy troskliwie dbać i o *ręce.* Wystawione na działanie zewnętrznej temperatury przez dłuższy okres czas, przedstawiają ręce pod względem kosmetycznym bardzo wiele do życzenia. Nie mówiąc już nic o manicurze i czystości rąk, najbardziej ujemne wrażenie robią *czerwone ręce. Najczęściej przyczyną tego bywa zbyt zimna temperatura,* na którą przez dłuższy czas są wystawiane; nie musi to być mróz — wystarczy chłodna temperatura, która w stanie jest wywołać nawet odmrożenia kończyn. Bywają i poważniejsze powody tego zjawiska, a więc jakieś utajone *wewnętrzne schorzenia, małokrwistość, lub wady w krążeniu krwi. W takich wypadkach używać należy rękawiczek miękkich i szerokich. Skórkowe rękawiczki dla rąk skłonnych do czerwoności i odmrażania, nie nadają się,* gdyż działają jak nieprzemakalny opatrunek. Dla rąk zdrowych i z umiarem noszone mogą nawet być pożyteczne, udelikatniając skórę. Natomiast przy skłonności do pocenia się można nosić rękawiczki skórkowe, lecz niezbyt obcisłe; zimą skórkowe rękawiczki jeszcze ujdą, lecz *latem należy przy poceniu się rąk używać wyłącznie jedwabnych lub nicianych.*

Kto ma suche i popękane ręce powinien *przy pracy domowej nosić rękawiczki* i na noc również je nakładać, przetłuszczając uprzednio nieco skórę. Po myciu dobrze jest wetrzeć w skórę jeszcze wilgotną kilka kropel gliceryny.

Brodawki, tak często szpecące ręce, zwłaszcza u młodzieży, należą bezwzględnie do kompetencji lekarza; wszelkie papranie domowemi środkami prowadzi tylko do rozszerzenia się tej choroby i na zdrowe jeszcze odcinki skóry, pozatem *jest to cierpienie bardzo zaraźliwe dla otoczenia.*

Na zakończenie pozwolę sobie ze względu na nadchodzącą zimę kilka słów powiedzieć o odmrożeniach i sposobach zapobiegania temu dotkliwemu a tak bardzo rozpowszechnionemu cierpieniu.

Otóż pod wpływem działania zimna, zwłaszcza wilgotnego, chociażby nawet umiarkowanego, w tkankach naszych powstają zmiany podobne do tych jakie występują przy oparzeniu. *Najbardziej narażone są na odmrożenie peryferje naszego organizmu, a więc: kończyny dolne i górne, ręce, stopy, nos i uszy,* zależy to od specjalnych warunków cyrkulacji krwi w tych miejscach.

Tak samo jak i przy oparzeniach odróżniamy *trzy stopnie odmrożenia.* Stopień drugi i trzeci należy do kompetencji lekarza; stopień pierwszy, jako najlżejszy, interesuje nas najbardziej.

Stałym i *głównym objawem odmrożenia I-go stopnia są odmroziny* (perniones). Są to okrągłe owalne ciastowate placki o zabarwieniu czerwono-sinawem lub fioletowem. Charakterystycznym objawem jest *silne swędzenie chorych miejsc.* Przeważnie chorują osoby młode i niedokrwiste. Choroba ta powtarza się rok rocznie u osób, które ją raz przechodziły jak tylko nastaje chłodna pora roku, najczęściej późną jesienią i wczesną wiosną. Latem stan ten znacznie się poprawia, lecz całkowicie nie wygasa. *Pierwotną przyczyną tego schorzenia jest nie zimno, lecz zaburzenia w krwiobiegu, a zimno odgrywa rolę czynnika sprzyjającego, a nie wywołującego.*

Leczenie powinno mieć na względzie *wzmocnienie całego ustroju,* zwalczenie anemji, gruźlicy i innych chorób konstytucyjnych. Lokalnie należy stosować *częste gorące kąpiele* chorej części ciała z domieszką odwaru kory dębowej, garbnika lub ałunu, pozatem *odmrożone miejsca smarować 10% maścią ichtjolową z collodium.*

Zapobieganie: unikać zimna, zwłaszcza wilgotnego, nosić ciepłe, obszerne rękawiczki, luźne obuwie i wełniane pończochy, a nie jedwabne, które podczas mrozów przyczyniają się do powstania odmrożeń na nóżkach naszych eleganckich Pań.

Dr. Paweł Klinger.

Humor w obliczu śmierci.

Ostatnia rozmowa radjotelegrafisty na tonącym statku.

(lu) Ludzie nie zawsze umierają z uczuciem lęku i rozpaczy.

Dnia 20-go lutego 1922 roku okręt szwedzki „Grontoft" wyruszył z portu Norfolk, kierując się w stronę Esbjergu. Pogoda przez cały czas podróży nie była pomyślna, lecz 2-go marca na Atlantyku zerwała się burza i okręt stracił kierunek, stając się niezdolnym do dalszej podróży. Radjomechanik wysyłał alarmujące sygnały „SOS", których z początku nikt nie słyszał wreszcie odpowiedział statek „Estonia" i pośpieszył nieszczęśliwcom na pomoc, lecz było już zapóźno...

„Estonia", statek duński, jadący z Gdańska do New Yorku, również ucierpiał znacznie wskutek burzy. O godzinie dziesiątej zrana radjomechanik Edward Hansen usłyszał po raz pierwszy alarmujący sygnał „Grontowtu", który podawał również swą pozycję. Według mapy obydwa statki oddzielone były od siebie o 45 mil i kapitan Jorgenson kazał natychmiast zmienić kierunek i pośpieszyć z pomocą jakkolwiek było rzeczą wątpliwą, czy tak silna burza umożliwi ratownictwo.

Mimo, iż zapalono wszystkie piece, *„Estonia" robiła tylko sześć węzłów na godzinę.* Lecz na to nie było rady. Radjotelegrafista Hansen przez cały czas porozumiewał się z „Grontoftem". Jego nieszczęśliwy kolega — nazwiska jego nie ustalono — podawał wiadomości o stanie okrętu *w dowcipnej formie,* tak bardzo odbiegającej od powagi chwili. Był to prawdziwie wisielczy humor. W pewnej chwili, naprzykład telegrafował:

— *Boże, zlituj się nad biednymi marynarzami, którzy są dziś na morzu!...*

Po każdem takiem zdaniu następowało krótkie „Ha! Ha-". Następna wiadomość:

— *Stary uważa, że wieczorem zerwie się jeszcze wiatr.*

A przecież było do przewidzenia, że „Grontoft" do wieczora nie wytrzyma.

O jedenastej przed południem znowu rozległo się rozpaczliwe „SOS". Dodatkowy komentarz brzmiał następująco:

— *Przygotowujemy już łodzie do wycieczki. Będzie wesoła zabawa!*

O jedenastej trzydzieści:

— *Statek przewrócił się na lewy bok. Nie wychodźcie w taką pogodę bez parasola!*

Radjotelegrafista z „Estonji" odpowiedział:

— Spieszymy wam z pomocą! Wytrzymajcie!

Do godziny dwunastej minut dziesięć nie było żadnej wiadomości. Potem:

— *Toniemy. Łodzie roztrzaskane, nie możemy się ratować.*

Komentarz radjotelegrafisty:

— *Słowa powyższe dyktował kapitan. On pewnie wie, co mówi. Gdzie jest mój kapelusz? Bardzo żałujemy, że nie możemy na was czekać, ale spieszy się nam na tamten świat! Bywajcie!*

W cztery godziny potem „Estonia" dotarła do miejsca, gdzie powinien był znajdować się „Grontoft", lecz po tym statku nie było ani znaku. Cała załoga w liczbie trzydziestu osób zatonęła.

Ostatnie słowo radjotelegrafisty brzmiało: „Bywajcie!"

To samo prawdopodobnie czuł i przeżywał Charles Frohman, który stojąc na pokładzie tonącego statku jak na scenie, przyglądał się spokojnie zanurzającemu się w wodzie kadłubowi okrętu i rzekł:

— *Śmierć to jednak największa przygoda w życiu człowieka!...*

Legenda obcego cudu.

Lord d'Abernon jest jedną z czołowych osobistości polityki i dyplomacji angielskiej. Człowiek o wielkiem wykształceniu i kulturze, zrównoważony, chłodny, przenikający szybko ludzi i wypadki, odgrywa **doniosłą rolę w praktycznej polityce Foreign Office.** Nie jeden raz na podstawie jego raportu gabinet angielski czyni najdonioślejsze posunięcia, **które ciężko odbiłyby się na losach** kraju, gdyby były oparte na **złej informacji.**

Lord d'Abernon wydał niedawno książkę, przetłomaczoną już na język polski p. t. **„Ośmnasta decydująca bitwa w dziejach świata".**

Książka jest rzeczywistą rewelacją dla Polski, jest dla nas najlepszem, jakie się ukazało **dziełem propagandowem,** jeśli umówimy się, **że od dziś prawdę nazywać możemy propagandą...** Lord i ambasador Wielkiej Brytanji w Berlinie, człowiek, co do którego niema najmniejszych wątpliwości, że **słowa jego płyną z rzeczywistego przekonania,** a nie z innych natchnień, z taką siłą i racją **uwypuklił polityczne znaczenie Polski w pamiętnym roku 1920, że żadna dotychczasowa publikacja nie mogła tego uczynić nawet w stopniu przybliżonym.**

Autor na wstępie zaznacza, że bitwa pod Warszawą była **walką o losy Europy,** że w tym charakterze posiada **doniosłą rolę historyczną dla całego świata,** nie mniej ważną niż Sedan i Marna. Gdyby walka nie była rozstrzygnięta pozytywnie przez oręż polski, **dziś wyglądałaby zupełnie inaczej mapa Europy.**

Po tym wstępie historyczno - politycznym lord d'Abernon przechodzi do przedrukowania swych notatek z dziennika, robionych przez czas swego **krótkiego pobytu w Polsce podczas inwazji bolszewickiej.** Został przysłany do Warszawy przez rząd swego państwa dla obserwacji i pomagania ewentualnie rządowi polskiemu **radą polityczną.**

Trudno w jednym artykule streścić wrażenia i przeżycia angielskiego dyplomaty w ciągu tego jednego a tak doniosłego miesiąca. Wystarczy jednak, jeśli zajmiemy się tylko trzema problemami, które najjaskrawiej wybijają się ponad resztę opowiadania.

1) **SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE** — podczas inwazji, zdaniem anglika nie stanęło na wysokości zadania. Przedewszystkiem **nikt w Warszawie nie zdawał sobie sprawy z grozy sytuacji.** Gdy bolszewicy stali już nieomal pod murami Warszawy, ruch uliczny w stolicy był zwykły. „Na ulicach proporcja pomiędzy mężczyznami spotykanymi a kobietami wydawała się prawie normalna. Jedynem zjawiskiem niezwykłem **były liczne procesje religijne".** „Beztroska tutejszej ludności jest poprostu nie do wiary". „Wszyscy stoją na tem wygodnem stanowisku, że zasadniczo nic złego stać się nie może, jeśli już jednak zło jest komu przeznaczone i nadejdzie, wtedy już nie ma na to lekarstwa". „Prezes ministrów, gospodarz wiejski (Witos), wyjechał dziś zbierać swe zboże z pola. Nikt w tem nie widzi nic nadzwyczajnego"...

Wrażenia lorda D'Abernona **potwierdzane są zresztą przez Piłsudskiego,** który w swej książce **„Rok 1920"** niejedno gorzkie znalazł słowo dla ówczesnych nastrojów Warszawy.

Pozatem bierność powszechna społeczeństwa [illegible]kraszana **była miejscami** prze[illegible]ka **zgoła niesamowite...** Okazuje się, że w Paryżu **odradzano misji anglo - francuskiej, na czele której stał lord D'Abernon, aby wogóle udawała się do Warszawy...** Któż to odradzał? „Paderewski, uważany za jednego z najznakomitszych pianistów Europy, będący ostatnio prezesem rady ministrów, doradzał misji, aby pod żadnym pozorem nie ruszała w drogę bez konwoju aeroplanów"...

Ta uwertura nie udała się Paderewskiemu, o którym z taką delikatną ironją mówi angielski dyplomata... Intrygowali jeszcze inni: „Grabski, zdolny minister skarbu **okazywał duże niezadowolenie z działalności rządu polskiego"...**

2) **PIŁSUDSKI** — Lord D'Abernon opowiada **o nim dziwne rzeczy.** „Gorący patrjota, człowiek ogromnej odwagi i siły charakteru. Miłuje niebezpieczeństwo, puls jego bije normalnie tylko wtedy, gdy grozi mu osobiście klęska... Nie kopjuje wszystkich cywilizowanych zwyczajów obcowania, będąc za to **wspaniałym typem nachmurzonego genjusza...** Ministrowie polscy posiadają w rzeczywistości **mały wpływ i nikły autorytet. W ostateczności Piłsudski działa wręcz przeciwnie z życzeniem swych doradców.** Znamienne jest, że Marszałek Piłsudski odnosi zawsze **zupełną przewagę moralną nad zagranicznymi wojskowemi, którzy się z nim stykają.** Generał Henrys (szef francuskiej misji wojskowej) uwielbia go, a szef brytyjskiej misji wojskowej, gen. Carton de Wiart, człowiek odznaczający się niezależnością wygłaszanych poglądów, oczarowany był tym **przedziwnym fenomenem polskim".**

Dyplomata angielski, jak wynika z jego zapisek, był przekonany, że ulegniemy w nierównej walce z Rosją, tem bardziej, że **Piłsudski krył się gdzieś ze swym planem wojskowym** i dość po konspiratorsku starał się tylko pozbyć się swych nieproszonych doradców. Pozatem autor książki **nie ma dość słów dla genjuszu wojskowego Marszałka,** który stale twierdził, że **taktyka obca na terenie polskim na nic się nie zda,** że tutaj najwłaściwsze są jego własne metody wojowania, jego własna taktyka. „Piłsudski **więcej wagi przywiązywał do dostaw materjału wojennego, jak do różnego rodzaju rad strategicznych i** przydziału obcych oficerów".

3) **Generał Weygand** — stał się w legendzie pewnych stronnictw politycznych wybawicielem Polski z opresji 1920 roku. Chodziło o to, aby **spostponować Piłsudskiego,** dowieść, jak czyniła to na wielką skalę zakrojoną kampanja prasowa, że Piłsudski sprowadził raczej nieszczęście na kraj **swą wyprawą** pod Kijów, że był on czynnikiem ujemnym w całej kampanji przeciwbolszewickiej. W tym właśnie celu wszelkiemi sposobami **zaszczyt wygrania wielkiej bitwy pod Warszawą przenoszony był na obcego generała...** To jest psychika właściwa pewnym kołom społeczeństwa polskiego...

W swej książce lord D'Abernon ostatecznie **obala tę legendę.** Oczywiście jest on pełen kurtuazji dla swego kolegi z misji aljanckiej. Nie byłby dyplomatą, gdyby nie przesadzał nawet zasług jego. Ale równocześnie pisze: „Ministrowie polscy są przekonani o potrzebie wyzyskania bytności Weyganda, nie mogąc wszakże przełamoć oporu Piłsudskiego". Później nacisk zarówno rządu jak i zagranicy na Piłsudskiego stawał się coraz silniejszy, tak iż nie sposób było mu się całkowicie przeciwstawić, jednakże **opór Piłsudskiego i sztabu polskiego zmienił się tylko o tyle, że od wpływów Weyganda wykręcano się wszelkiemi sposobami,** nie stawiając jednak rzeczy wyraźnie: „Wszystko każe się domyślać, że władze polskie opierają swoje działania wojenne na tajnej akcji wywiadowczej albo też, **że są w posiadaniu jakowegoś, im tylko znanego planu strategicznego"...**

Dnia 9-ego sierpnia: „Piłsudski nadal obstaje przy utrzymaniu wadzy naczelnej w swych rękach"...

Wreszcie przesilenie — wojska polskie przystępują do kontrnatarcia, zakończonego tak świetnem zwycięstwem. Lord D'Abernon nie znajduje wprost słów dla opisania historycznej doniosłości tego, co się tak niespodzianie dla siebie samego, dla Sowietów i dla Europy stało". „Nie wiadomo, kto był rzeczywistym twórcą polskiego planu obrony, jednak zarówno oświadczenia Weyganda, jak i Piłsudskiego każą wnioskować, iż **osobistej inicjatywie Piłsudskiego zawdzięczać należy najśmielsze posunięcia tego planu".** „Jedno zuchwałe uderzenie, zadane w sposób tylko Piłsudskiemu właściwy, pomieszać może cały plan rosjan i zdruzgotać linję ich ataku". „Weygand gorzko się uskarża na **zgryźliwe usposobienie Piłsudskiego.** Nocy ubiegłej, w czasie posiedzenia Rady wojennej, Piłsudski omal, że słowa z nim nie zamienił, prowadząc dyskusję przez 2 i pół godziny **wyłącznie w języku polskim i nie zwracając najmniejszej uwagi na obecność Weyganda.** Polacy niechętnie słuchają uwag jego (Weyganda), mówiąc wprawdzie, że zgadzają się z niemi, lecz w rzeczy samej bynajmniej nie byli mu wdzięczni za jego pomoc".

Tak widział rzeczywistość polską w roku 1920 lord D'Abernon, ambasador angielski w Berlinie, osobisty przyjaciel Lloyd Georgea i germanofil wysokiej klasy. Nikt nie posądzi go o stronniczość na rzecz Polski albo Piłsudskiego. Lord **D'Abernon jednak ostatecznie i definitywnie obalił legendę „cudu nad Wisłą" i legendę obcego zwycięstwa.** Jest sprawiedliwszy i mądrzejszy, aniżeli wielu, wielu polityków polskich i idącej na ich pasku części opinji publicznej.

Czesław Ołtaszewski



11 rocznica utworzenia F.I.D.A.C.

Uroczysta akademja w sali rady miejskiej

Warszawa, 28 listopada

Dziś po południu w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji 11-ej rocznicy utworzenia Fidacu. W akademji wzięli udział w imieniu Prezydenta Rzplitej premjer Prystor, w imieniu Marszałka Piłsudskiego inspektor armji gen. Berbecki, dalej p. Marszałkowa Piłsudska, marszałek sejmu Świtalski, wiceminister spr. zagr. Beck, wicemin. skarbu Starzyński, prezes N. I. K. Krzemieński, attache wojskowi państw wchodzących w skład Fidacu, przedstawiciele władz komunalnych, weterani z 63 r. oraz zaproszeni goście.

Sala rady miejskiej została przybrana flagami wchodzących w skład Fidacu państw. Obok stołu prezydjum ustawiły się delegacje związków wchodzących w skład Federacji. Akademję zagaił przemówieniem gen. Górecki wice prezes Federacji na Polskę, witając przedstawicieli rządu, gości i delegatów armji belgijskiej, amerykańskiej, angielskiej, francuskiej, włoskiej, portugalskiej, rumuńskiej, czeskosłowackiej i jugosłowiańskiej, zaznaczając, że obecność ich tutaj dowodzi, że idea, za którą poległo około 10 miljonów towarzyszy broni, żyje wśród nas, i że więzy braterstwa, zadzierżgnięte na polu bitwy nie straciły do dzisiaj na trwałości i sile.

Następnie wygłosił przemówienie powitalne w imieniu Marszałka Piłsudskiego i armji polskiej inspektor armji gen. Berbecki, który w zakończeniu wzniósł okrzyk na cześć Fidacu i przedstawicieli 10 armji przyjaznych Polsce, reprezentowanych na zjeździe.

Po przemówieniu wicemin. spr. zagr. Becka, gen. Górecki wygłosił hołd twórcy Niepodległości — Marszałkowi Piłsudskiemu wzniósł na jego cześć okrzyk, podchwycony przez obecnych. Po odczytaniu depesz, które nadeszły z okazji dzisiejszej uroczystości uczestnicy akademji udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec.

Smièrć trzech górników

Katastrofa w kopalni Szarlotta

Katowice, 28 listopada.

Ubiegłej nocy na kopalni Szarlotta w Rydułtowach pow. rybnicki wydarzyła się katastrofa górnicza.

Z powodu t. zw. stąpnięcia chodnika na przestrzeni około 30 metrów oberwały się masy węgla i przysypały swym ciężarem pracujących tam siedmiu górników.

Zaalarmowana natychmiast drużyna ratownicza przystąpiła do odrzucania gruzów, z pod których wydobyto trzech górników poturbowanych, jednego ciężko rannego.

Pozostałych trzech nie udało się uratować. Są to: Włodek, Spluwacz i Węgrzyk. Na miejsce przybyła komisja z ramienia urzędu górniczego dla zbadania przyczyny katastrofy.

Wiadomość o wypadku wywarła w okolicy bardzo przygnębiające wrażenie zwłaszcza, że tragicznie zmarli górnicy zostawili bez zaopatrzenia liczne rodziny.

Londyn, 28 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszej giełdzie panował w dalszym ciągu nastrój przygnębienia. — Funt dalej spadł, frank fr. 90.75. Złoto wzrosło o 10 pensów dochodząc do 116 szyl. za uncję.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w niedzielę dnia 29 listopada.

„ŻOŁNIERSKA DOLA" i „NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM".

Dzisiejszy niedzielny program Rozgłośni Łódzkiej" Polskiego Radja" zapowiada dwie bardzo ciekawe audycje lokalne.

O godzinie 12.05—13.00 transmitowana będzie z Sali Filharmonji Łódzkiej jedyna w swoim rodzaju uroczystość, mianowicie poranek muzyczny, zorganizowany przez łódzki oddział Związku Legjonistów, p. t. „Żołnierska Dola".

Program tej audycji składa się z koncertu popularnego w Łodzi chóru Stowarzyszenia im. Moniuszki: zostanie wykonana nowa wiązanka pieśni legjonowych układu i instrumentacji p. K. Prosnaka.

Druga audycja Rozgłośni Łódzkiej w dniu dzisiejszym będzie niemniej ciekawa. Jak wiadomo istniejący w Łodzi wojewódzki obywatelski komitet niesienia pomocy najbiedniejszym na którego czele stoi p. wojewoda Władysław Jaszczolt, prowadzi bardzo intensywną akcję pomocy bezrobotnym, mobilizując do tego celu całe społeczeństwo.

Aby radjosłuchaczy zaznajomić, ze sposobami walki z nędzą wojewódzki ob. kom. niesienia pomocy najbied. zorganizował wespół z rozgłośnią łódzką audycję radjową, poświęconą jednocześnie propagandzie walki z bezrobociem p. t. „Nieście Pomoc Nabiedniejszym"

W audycji tej, która nadana zostanie od godz. 14.00—15.00 usłyszymy przemówienie p. wojewody Jaszczolta, naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim, p. Kazimierza Jagiełły i skarbnika komitetu wojewódzkiego — p. dyr. J. Wolczyńskiego. Dalej przewidziana jest część propagandowa i artystyczna, w której wezmą udział popularni artyści teatru miejskiego: p. p. Tymowska, Morska, Szletyński i Mikołajewski. Wykonane będą utwory Galsworthy'ego, Norwida, Tuwima, Rachalewskiego, Swiatopełk Karpińskiego.

„MANON — OPERA MASSENETA Z PŁYT GRAMOFONOWYCH.

Jutro, w poniedziałek od godz. 20.00—22.40 nadaje Rozgłośnia Łódzka P. R. ze studja gramofonowego stacji warszawskiej słynną operę Juljusza Masseneta „Manon", osnutą, jak wiadomo, na sławnej powieści francuskiej „Manon Lescaut" — Abbe Prevosta w wykonaniu płyt gramofonowych przez zespół artystów paryskiej opery komicznej. Partję tytułową śpiewa p. G. Feraldy, partję kawalera Des Grieux — sławny tenor rosyjski — J. Rogaczewski. Orkiestra i chóry opery komicznej w Paryżu, pod dyrekcją E. Cohen'a.

Zmiany w K.K.O. w Tomaszowie Maz.

Zarząd kasy oddany w ręce prokuratora.—Nowa dyrekcja.

Szczegółowa lustracja komunalnej kasy oszczędności m. Tomaszowa-Mazow., przeprowadzona z polecenia p. wojewody łódzkiego w miesiącu październiku r. b., wykazała, że były zarząd kasy, którego kadencja upłynęła w końcu września r. b. podczas swego urzędowania **dopuścił się przekroczeń przepisów o komunalnych kasach oszczędności oraz przepisów statutu i regulaminów wewnętrznych.**

Sprawa powyższa rozpatrywana była przez wydział wojewódzki na posiedzeniu w dniu 18 listopada r. b., zgodnie z opinją wydziału wojewódzkiego — p. Wojewoda skierował przeciw trzem b. członkom zarządu kasy, a mianowicie **przeciw Arkadjuszowi Dobrowolskiemu, b. naczelnikowi zarządu, Wacławowi Smulskiemu, b. zastępcy naczelnika zarządu i Danielowi Lichtensteinowi — b. trzeciemu członkowi zarządu kasy sprawę do prokuratora przy sądzie okręgowym w Piotrkowie.**

Jednocześnie p. Wojewoda rozwiązał **dotychczasową radę kasy za brak** nadzoru nad działalnością b. zarządu oraz nowy zarząd kasy, który, jako ściśle związany z dawniejszą radą **nie mógł budzić należytego zaufania wśród miejscowego społeczeństwa.** Komisarzem kasy został ustalony **p. Edward Krystjan Zachert, b. dyrektor tomaszowskiego oddziału banku dla handlu i przemysłu.**

Zaznaczyć należy, że władze nadzorcze natychmiast po otrzymaniu pierwszych wiadomości o działalności b. zarządu kasy, **poleciły radzie kasy powołać nowego dyrektora.**

Stanowisko to objął od dnia 1 października r. b. **p. Jan Witkowski,** dotychczasowy zastępca dyrektora komunalnej kasy oszczędności m. Tomaszowa-Mazow., który sprawy K. K. O. m. Tomaszowa doprowadził już do normalnego stanu.

W ten sposób instytucja, posiadająca wszelkie warunki, aby stać się najpotężniejszą placówką finansową na terenie m. Tomaszowa-Mazow., **wkroczyła na normalne drogi rozwoju.**

Tomaszów - Mazowiecki

MAGISTRAT A LOKATORZY BARAKÓW.

Większość mieszkańców baraków miejskich uchyla się od płacenia komornego wczoraj odbyły się w sądzie grodzkim sprawy przeciwko kilku lokatorom baraków, i magistrat uzyskał 7 eksmisyj.

Mimo, iż magistrat nie pozbawi w ciągu zimy nikogo dachu nad głową, eksmisję te winny być przestrogą dla innych.

SĄD DORAŹNY 4-go GRUDNIA.

Termin rozprawy sądu doraźnego nad Małeckim i Zakrzewskim, sprawcami krwawego zajścia w Wilanowie, wyznaczony został na 4 grudnia, t. j. w piątek. Rozprawa ta odbędzie się w Piotrkowie w gmachu sądu okręgowego.

Dowiadujemy się, że z pozostałych 12 aresztowanych, oskarżonych o współudział w krwawej masówce, zwolnionych zostało 3-ch, a mianowicie Kielan Krawczyk, Stępniak. Ci ostatni nie byli notowani dotychczas w policji i zostali wciągnięci do tej sprawy przez nieporozumienie.

REDUKCJA W TOMASZOWSKIEJ FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu zaprowadziła od dnia wczorajszego redukcję dni pracy. Dotychczas fabryka pracowała 6 dni, teraz pracować będzie tylko 4 dni, by przejść wkrótce na 5 dni w tygodniu.

KAMPANJA SPISOWA.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji spisowej, na którem odczytane będzie sprawozdanie z dotychczasowej akcji propagandowej, następnie odbędzie się konferencja ze starszymi komisarzami oraz załatwiona będzie sprawa lokalów urzędowania dla starszych komisarzy spisowych.

AUDYCJA RADJOWA KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA.

Dziś o godz. 14 do 15 nadana będzie audycja, mająca za przedmiot sprawy komitetu dla spraw bezrobocia. Przemawiać będzie wojewoda Jaszczolt. Audycja ta ma na celu zapoznanie szerokich mas z akcją komitetu.

Z GMINY ŻYDOWSKIEJ.

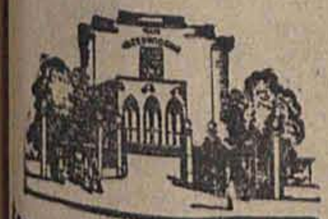
Chaotyczne rządy i gospodarka gminy żydowskiej wreszcie się zakończyła w związku z zatwierdzeniem przez ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego wyborów prezesów zarządu i rady gminy.

Czynione są już przygotowania do objęcia wszelkich agend przez nowe władze. Społeczeństwo żydowskie jest przekonane, że zarząd gminy na czele z prezesem p. Emanuelem Bornsteinem **stanie na wysokości zadania.**

FUTRA w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie poleca: **„KAMCZATKA" 19 PIOTRKOWSKA 19** przyjmuje się wszelką kuśnierską robotę. Tel. 162-23. **CENY Zniżone!**

KUPUJCIE GIĘTE MEBLE (Wiedeńskie) Tylko firmy **„VIENPOL"**
Do nabycia we wszystkich składach mebli. ZAWADZKA 5, tel. 191-20

Dźwiękowy Kino-Teatr **„Przedwiośnie"**



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło dramatyczne króla reżyserów Cecil B de Mille'a p. t.

„DYNAMIT"

Role główne odtwarzają CONRAD NAGEL, KAY JOHNSON CHARLES BOCKFORD. — Nad program ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedja. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. w niedzielę i święta o godz. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 wieczorem. CENY MIEJSC: Loże — 1.25, II-gie — 90 gr. III-cie — 60 groszy. — Następny program emocjonujący dramat erotyczno-życiowy p. t. „KOBIETY Z PRZESZŁOŚCIĄ", w rolach głównych Paulina Starke, Barbara Kent, Robert Ellis i Ben Lyon. — Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

KATAR, CHRYPKĘ i GRYPĘ PINOMETHYL LECZY, CHRONI I USUWA **PINOMETHYL!!** otrzymać można we wszystkich aptekach. CENA zł. 1.75
Przedstawiciel na Województwo Łódzkie Apteka J. CYMERA, w Łodzi, Wólczańska 37, róg 6-go Sierpnia tel. 139-47

Nie remontujcie
waszych mieszkań przed przeprowadzeniem **dezynfekcji** przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).
Tylko świeca dezynfekcyjna **„FUMIGATORE-CIMEX"** uśmierca bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami.
Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.
Zakłady Chemiczne „SALVATOR", Katowice
Przedstawiciel:
Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, ul. 6. Sierpnia Nr. 1.

ZABAWKI w bogatym wyborze po tanich cenach fabrycznych poleca **R. HERLT** 49 GŁÓWNA 49

Instytut Kosmetyki Lekarskiej **MIMAR**
M. MARKUSOWNY, ŁÓDŹ ul. Narutowicza 9 tel. 122-09
godz. przyjęć 11—2 i 4—8. Elektro i Helioterapja przyjmowanie zapisów także w „Lecznicy" Zgierska 17

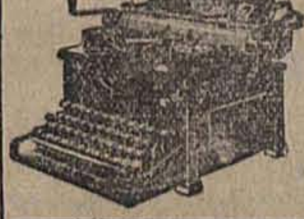
Fabryka Listew
ramy do obrazów oraz oprawa takowych. Karnesy do firanek. Hurt. Detal. Ceny fabryczne.
Studniarek i S-ka
ul. Kilińskiego 130, tel. 245-95, w budynku fabrycznym.

Homeopata Dr. med. GELLER
Łódź, ul. Kopernika 49, Tel. 245-50.
LECZY we wszystkich chorobach.

Miód lipcowy
zdrowy kuracyjny, czysty bez dodatków pod gwarancją z własnej pasieki. W Państwie pasieki 5 kg. zł. 10 kg. 28 zł., 20 kg. 52 zł. z naczyniem i opłatą pocztową. EUGENJUSZ BILIŃSKI w ZBARAŻU.

Pulowery
swetry ręcznej roboty polecam Wólczańska 199, II wejście, 1 p., m. 15, tel. 213-64.

ZAWIADOMIENIE.
Skład maszyn do pisania **ADOLFA GOLDBERGA** ZOSTAŁ PRZENIESIONY na PIOTRKOWSKĄ 91 Tel. 137-54



Maszyny do pisania ... licencja. Wszelkie dodatki. Przepisywanie na maszynie. Nauka pisania na maszynach.
Warsztat reperacyjny. Ceny zniżone.

Koncesjonowany Zakład Elektrotechniczny **„SIŁA i ŚWIATŁO"**
wł. W. KRUKOWSKI, Łódź, ul. Południowa 23
Tel. 139-32 wykonuje: instalacje elektryczne, światła i siły niskiego i wysokiego napięcia. Sygnalizacja elektryczna. — Motory niskiego i wysokiego napięcia, stale na składzie. Tel. 139-32
WYKONANIE SOLIDNE I PUNKTUALNE.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Klinika Położniczo-Ginekol. D-ra med. S. DRUEBINA
6 go Sierpnia 15-17, tel. 153-10
— uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. —
Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.
na I kl. zł **350.—**, na II kl. zł. **250.—** na III kl. zł. **190.—**
Przy każdym porodzie obecny jest Dr. DRUEBIN. Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11

DR. MED. **H. HAMMER**
AKUSZER - GINEKOLOG
Piłsudskiego 38. Telefon 128 39. Przyjmuje od 3—5 po poł.

Pokój nieumeblowany, duży z alkową do wynajęcia od 1 grudnia 1931 r. wejście niekrępujące. Gdańska 42, m. 3

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarz w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. Med. **W. EYCHNER**
położnictwo i choroby kobiece mieszka obecnie CEGIELNIANA 4 (dawniej 36) (Obok kina „Czary") Telefon 134-72. Przyjmuje od 2.30—4 i 7—8 wiecz.

Dr. GOLDRYNG
rentgenolog
Południowa 9
powrócił.

Dr. med. **H. Lubicz**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11 Dla pań od dzielna poczekalnia.

Magazzino Italiano
Nicola Sanatore, Łódź, Piotrkowska 91.
Modna biżuterja, skóry wytłaczane, wyroby alabastrowe, szyldkretowe, majolika, wazony, szkło artystyczne i inne przedmioty **dla podarunków.**
Specjalność: reparacje przedmiotów alabastrowych i szyldkretowych, wyrobów jubilerskich, nawlekanie pereł i korali. Niskie ceny — doskonały towar.

Doktór **M. Wolfson**
przeprowadził się na **Narutowicza 2**
Telefon 128-83 przyjmuje od 5—7.

Dr. med. **Felicja ROZEN**
Choroby dzieci
Śródmiejska. 31 Tel. 169-59

DR. MED. **Jerzy Sudya**
Choroby kobiece i akuszerja ZIELONA 30. TEL 115-27. Przyjmuje od 5 — 7-ej.

Świeży **TRAN LECZNICZY**
poleca APTEKA **ST. HAMBURGA i S-ki**
Łódź, Główna 50, tel. 218-61.

Baczność!
Bocian się zbliża czy masz już bieliznę niemowlęcą?
Specjalny dział OBUWIA dziecinnego
Buciki od zł. 11.—
Pantofelki od zł. 9.80
do nabycia u **J. FRYMERA**
Piotrkowska 75 Filje: Piotrkowska 112, Piotrkowska 148

Mydło **3**
TRÓJKA
1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące
TRÓJKA

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
SZKOŁA RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

Wszyscy wiedzieć powinni
ŻE 6 POCZTÓWEK artystycznie wykonanych i podwójnie retuszowanych bez różnicy pozy, KOSZTUJĄ TYLKO ZŁ.: 3.—
w pierwszorzędnym zakładzie fotograficznym „HELIOS", ANDRZEJA Nr. 17.
PORTRET podwójnie retuszowany z każdej fotografji ZŁ.: 3.—
fotografje do paszportów wykonuje na poczekaniu.

Święta się zbliżają! Korzystajcie z okazji taniego kupna

podczas WYPRZEDAŻY PORCELANY ĆMIELOWSKIEJ

GURMAN i FAJNGOLD, Piotrkowska 31.



LUDZIE NERWOWI

umierają młodo!

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia, na niektórych częściach ciała, przestrach wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczen a seksualne lub zanik popędu płciowego.

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występuje

jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Bez względu na istotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów

gratis i franco wyjaśnić prostą metodę, która przyniesie **Każdemu radosną niespodziankę**

Zapewnie już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową.

Zapewniam was, iż znam właściwą

metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.

Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi. **To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.**

Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej, wysyłam tę pouczającą książkę zupełnie gratis

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, **to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.**

Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michaelkirchplatz, 13. Oddz. 137

KROJU

nowoczesnego, szycia, i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademii, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. wParyżu. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych. „System krojenia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne. ꙇyczącym podręcznik. Piotrkowska 64.



J. N. Grynholc
Piotrkowska Nr. 37
tel. 156-64.
Zakład piecyków i kuchen kaflowych, szamotowych, przenośnych i przedsiębiorstwo robót zduńskich.

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9,
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych.
Przyim. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

CO i GDZIE KUPIĆ na GWIAZDKĘ ???

polecamy miłym Paniom w dużym wyborze najmodniejsze

RESZTKI od 5 zł. na SUKIENKĘ

A mianowicie: Muśliny, Jedwabiki, wełny, georgety, tweedy i wiele innych materjałów oraz płótna. obrusy i ręczniki

1.000 resztek za bezcen

M. BRYL, 58 Piotrkowska 58

Oryginalne Angielskie Materjały



Kamgarny, streichgarny, szewioty, flanele, tweedy, homespuny, towary na sporty zimowe

dostawa wprost z Anglji

w najwyższych gatunkach, hurtowo, w pojedyńczych kuponach poleca

S. A. NEWALL & SONS LONDON

Jeneralny przedstawiciel na Polskę

Aleksander CZAMAŃSKI

Łódź

Moniuszki 1, tel. 204-84

Ceny ściśle fabryczne — Dostawa 14 dni.

600 deseni do obejrzenia u przedstawiciela

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermja.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.



PIECYKI KUCHENKI
Kaflowo - szamotowe w wielkim wyborze i artykułybudowlane oraz cegły szamotowe do pieców różn. wielkości
Al. I Maja 24
(róg Żeromskiego)

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBOWA
Moniuszki 1 front II piętro
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10—2 i 4—8

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

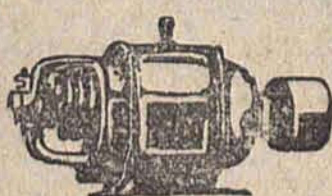
DR. MED.
A. GOTLIB
AKUSZER - GINEKOLOG
PIOTRKOWSKA 26, telefon 177-50.
Przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. med.
J. Herszfinkiel
CHOROBY DZIECI
przeprowadził się na ulicę
Zieloną 8a
Telefon 111-87

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Zakład Elektrotechniczny



Edward Kummer
Łódź, ul. Pusta 7, tel. 213-63
INSTALACJE elektr. świ... i siły
WARSZTATY REPERACYJNE
MOTORY ELEKTRYCZNE NOWE i UŻYWANE
SKŁAD
Materjałów Elektrotechnicznych

PIECE szamotowe

oszczędne, z przyrządem regulacyjnym, łatwo obsługiwane, opalane węglem, koksem i drzewem, nadające się do składów i mieszkań prywatnych poleca **hurtowo i detalicznie**

„ELIBOR" Sp. Akc. Handl. Przem **Ł. J. BORKOWSKI**
oddz. w Łodzi, ul. **KILIŃSKIEGO 70,** tel. 100-81

EMIL LUDWIG.

Karjera Piotra Lavala

Nowa legenda o polityku Europy powojennej.

(r) Briand, Poincare, Mac Donald, Kokowcew — to ludzie, którzy mają za sobą dziesiątki lat pracy politycznej, długie życie, oddane określonemu ideałowi, długie parlamentarne i ministerjalne doświadczenie. Sława światowa nie odrazu stała się ich udziałem. Jeśli imiona te zna dziś cały świat, to dlatego, że ludzie ci **umieli coś zrobić na przestrzeni swego życia.**

Ale w Europie powojennej polityczne karjery robione są z oszałamiającą szybkością. O losie państw decydują ludzie, **wczoraj jeszcze zupełnie nieznani.** Kto przed dziesięciu laty znał, nie w Europie, lecz w samych Niemczech, **nazwiska Stresemanna czy Brüninga?** A kto do roku 1924 znał nazwisko **Piotra Lavala,** do którego przykuta jest obecnie uwaga całego świata?

Piotr Laval ma już swą legendę. O żadnym człowieku nie pisano ostatnio tyle, co o nim. Pisano rzeczy możliwe i niemożliwe, prawdziwe i nieprawdziwe. Nazwisko Lavala nie figuruje w aksamitnej księdze szlachty francuskiej. **Ojciec Piotra był właścicielem jatki mięsnej i taniej restauracji.**

Gdy Piotr podrósł, ojciec zrobił z niego listonosza, na drodze z Chateldon do Pui-Guillome. Przyszły premjer przywiązywał lejce do kozła — konie dobrze znały tę drogę — wyjmował z pod siedzenia książkę i pogrążał się w czytaniu. Czytał wszędzie, nawet w restauracji swego ojca w chwilach gdy go zastępował, od czasu do czasu przerywając lekturę, by dolać wina do wódki podchmielonym chłopom lub woźnicom.

Dom Lavala nie był biedny, ale chłopiec nie miał prawa zająknąć się nawet o chęci uczęszczania do liceum. W Owernji istnieje jeszcze stara tradycja, w myśl której **dzieci muszą pomagać rodzicom bezpośrednio po skończeniu szkoły powszechnej.**

— Piotr będzie woźnicą — zdecydował ojciec.

I Piotr został woźnicą. Ale w wolnych chwilach, gdy koledzy jego poświęcali czas na zabawę, biegł on do miejscowego nauczyciela, który dawał mu książki i wyjaśniał niezrozumiałe ustępy.

Gdy ukończył on 16 lat — **wyjechał do Paryża.** Długa walka toczyła się w domu, nim ojciec wyraził na to swą zgodę. Pocieszało go tylko to, że nauka syna nie będzie zbyt wiele kosztowała. — Piotr miał mieszkać u krewnego, który Owernji, który był dozorcą w jednym z domów w dzielnicy Monnet. Heriot w tym samym czasie również stołował się u swej ciotki — kucharki.

Po roku Laval otrzymał **świadectwo dojrzałości i rozpoczął służbę w wojsku.** Mógł zostać kapralem, a tem zwolnić się od przykrego obowiązku zamiatania dziedzińca koszarowego i obierania kartofli. Ale Laval wolał zostać zwykłym żołnierzem. Jego kolega, Farnier, był bardziej ambitny. Otrzymał początkowo naszywki kaprala, a później sierżanta. Jako sierżant stał się bezlitosny dla żołnierzy nie wyłączając swego kolegi Lavala. A w wiele lat później obaj spotkali się w parlamencie. **Sierżant Farnier był już wówczas posłem komunistycznym i wybitnym antymilitarystą.**

Dwa dyplomy uniwersyteckie w kieszeni, skromna praktyka adwokacka, pierwsze kroki w polityce. Francuskie masy rewolucyjne znajdowały się wówczas pod wpływem blankizmu i syndykalizmu. Laval został blankistą — bardzo umiarkowanym. Świat zbudowany jest fatalnie, naród cierpi, społeczna sprawiedliwość nie istnieje. Laval marzył o społecznej sprawiedliwości, ale nie wierzył, że może ona narodzić się przez przewrót rewolucyjny. **Socjaliści owcześni Briand, Millerand, Viviani i Gustaw Herve byli wówczas bardziej radykalni.** Briand gotów był proklamować strajk powszechny, a Gustaw Herve wprost nawoływał nastrój do budowania barykad i wytępienia burżuazji. Później te pojęcia uległy zmianie. Briand musiał bardzo stanowczo zdławić strajk kolejarzy, a Herve został ultra-nacjonalistą i redaguje obecnie dziennik **„Victoir"**, w którym domaga się ścisłego wypełnienia traktatu wersalskiego.

Laval opuścił karjerę socjalistyczną bez szumu, niemal niespostrzeżenie, korzystając z rozłamu na kongresie w Tours. Obie strony — komuniści i socjaliści zapraszały go do siebie. Zapraszały go zresztą bez zbytniego entuzjazmu. — Laval nie był mówcą, nie umiał porywać mas, otwarcie przyznawał się do tego, **że nie czytał Karola Marksa.**

Mieszkał on w owym czasie w bardzo rewolucyjnej dzielnicy Paryża, w Oberville spędzając cały dzień przy biurku. Należało stwierdzić, że największą jego zaletą jest **umiejętność pracy.** Laval nie uznaje pojęcia pracy nieinteresującej. Całe swe życie poświęcił on właśnie sprawom, które przyjęto uważać za mało interesujące — występował w sądzie z ramienia robotniczych związków zawodowych i prowadził **drobne, nudne procesy, otrzymując za poradę i wystąpienie 20 franków.** Gdy wiele lat później, w pałacu Elizejskim Doumergue zapytał Lavala:

— Czem pan właściwie pragnął zostać?

Laval nie namyślając się odpowiedział:

— **Sędzią pokoju ze specjalnemi kompetencjami.**

Istotnie w polityce Laval okazał się **sędzią pokoju.** Umiał szczęśliwie rozwiązać szereg socjalnych konfliktów, **zlikwidował strajk włókniarzy na północy Francji, uspokoił Alzację.** Laval zna ludzi i umie z nimi rozmawiać. Mówi zasadniczo bardzo mało, ale słucha wiele. **Nie myśli on nigdy o tem, co będzie za rok, ale wie doskonale, co trzeba zrobić dzisiaj.** W roku 1924 w Oberville toczyły się walki pomiędzy komunistami a socjalistami. Do parlamentu mógł przejść tylko jeden kandydat. A walki z dnia na dzień przybrały coraz groźniejszy charakter. I wówczas Laval, nie namyślając się, **nazwał siebie social-komunistą i otrzymał mandat.** A w tym czasie był on bardzo daleki **i od socjalizmu i od komunizmu.**

Właściwa karjera polityczna Lavala rozpoczęła się w roku 1924. Poincare, który umiał dobierać sobie ludzi, **ofiarował mu tekę ministra pracy** w swym wielkim gabinecie zjednoczenia narodowego. Walka o frank skończyła się zwycięstwem. Poincare oddał władzę Briandowi i **Laval został ministrem sprawiedliwości i wicepremjerem.** W cieniu Brianda uczył się on rzemiosła premjera i spokojnie czekał, póki wybije jego godzina.

Godzina ta wybiła wieczorem, 25 stycznia 1931 roku. Laval opuścił pałac Elizejski pozornie bardzo spokojny. Ale ja znałem już wielu młodych premjerów i widziałem ich w tym momencie, gdy marzenie ich zostaje zrealizowane i otrzymują oni misję sformowania gabinetu. I zawsze zwracałem uwagę na szczególny spokój tych ludzi, których praca polityczna nauczyła wielkiej rzeczy — **ukrywania swych prawdziwych uczuć.**

Czy Laval w tym momencie przypuszczał, z jakiemi trudnościami i [illegible] będzie musiał walczyć za kilka miesięcy: ze strasznym kryzysem w Niemczech i w całej Europie, z krachem funta angielskiego, z bezrobociem i trudnościami wewnętrznemi politycznemi?

Ale Laval należy do ludzi, którzy nie zatrzymują się przed nagle wyrastającą przeszkodą. On pragnie wszystko wiedzieć, wszystkich wysłuchać. Nie należy wymagać od niego ułożenia projektu ocalenia Europy w ciągu pięciu lat. Ale on doskonale wie, na czem polega tajemnica dnia jutrzejszego. Nie ma [illegible] wspaniałej erudycji Tardieu, poezji i idealizmu Brianda, niewzruszalnej stanowczości Poincarego, patosu Herjota. Nie wygłasza mów, nigdy nie wstępuje na trybunę, ale te rzadkie słowa, które wygłasza Laval, zawsze docierają do mózgów i serc słuchaczy — gdyż jest on wspaniałym psychologiem i wie, jakim językiem należy przemawiać, by go ludzie zrozumieli.

EMIL LUDWIG.

Autor „Sprawy Mauriziusa"

musiał opuścić Berlin, prześladowany przez hitlerowców.

Znakomity pisarz ostrzega świat przed Hitlerem.

(r) Znakomity pisarz niemiecki, autor głośnej „Sprawy Mauriziusa" — Jakób Wasserman, kończy w bieżącym miesiącu 50 lat. Równocześnie obchodzi on inną jeszcze rocznicę — **25-letni jubileusz pracy literackiej.**

Jakób Wasserman, to niepospolita postać w literaturze światowej. Niema człowieka czytającego, któryby nie umiał powiedzieć o nim kilku słów. A od czasu ukazania się jego „Sprawy Mauriziusa" o Wassermanie poczęto mówić jak o potentacie literatury wszechświatowej.

Nagonka, jaką nacjonaliści prowadzą przeciwko Wassermanowi w ostatnim czasie, haniebne wystąpienia hitlerowców pod adresem tego człowieka, z którego może być dumny jego kraj, nie spowodowały żadnej reakcji ze strony pisarza. Skłonily go do opuszczenia na pewien okres czasu Berlina i przeniesienia się na prowincję, do małej posiadłości w Nadrenji. Tam też przybyli ci, którzy, utartym zwyczajem, w dni wielkich rocznic, pierwsi zjawiają się na miejscu — dziennikarze, by uczcić wielkiego pisarza w dniu jego urodzin i w dniu jubileuszu.

Wprowadzono ich do gabinetu pisarza.

Zmęczonym ruchem podnosi się Wasserman na powitanie gości. Wysłuchuje ich powitania. I siadając, mówi:

— Dziękuję. Panowie chcecie ze mną pomówić? Proszę pytać. Będę od powiadał.

Jak rozpoczyna dziennikarz rozmowę z artystą? Pierwsze pytanie brzmi:

— Nad czem pan obecnie pracuje?

— Przeprowadzam generalne sprzątanie w szufladach mego biurka. Wydobywam na światło dzienne wszystkie stare materjały. Według nich przypominam sobie całe swe życie. I piszę o tem. Piszę protokuł swego życia. Nazwę go „Selbstbetrachtungen". To jest zsumowanie. Panowie rozumieją?

Oczywiście to nie wszystko. Niedawno skończyłem sztukę sceniczną. Prowadzę teraz pertraktacje z Maxem Reinhardtem. To bardzo dziwne, że o tem panom opowiadam. Zazwyczaj nigdy jeszcze o tem nikomu nie mówiłem. Ale panowie przyjechali do mnie...

— A Etzel Andergast?

— Nie dziwię się pytaniu panów. Gdy ukazał się na półkach księgarskich „Etzel Andergast", zasypano mnie tysiącami listów, prosząc o ciąg dalszy. Przyznaję, mówiłem, że powieść ta jest istotnie nieskończona. I zaraz postanowiłem napisać dokończenie. Panowie sobie przypominają dr. Kerkoffa z tej powieści? Nowa książka nosić będzie tytuł „Dr. Kerkoff" i będzie już zupełnem zakończeniem akcji.

— Kiedy pan daje to wszystko pisać?

— Doba ma dwadzieścia cztery godziny. Czy praca 5-godzinna na dobę to zbyt wiele? A ja regularnie pracuję od 10 do 1-ej i od 4 do 6-ej. Czy panowie zdajecie sobie sprawę z tego, wiele to wynosi rocznie? 2000 godzin.

— Czy nie zamierza pan powrócić do Berlina?

— Narazie nie. — W oczach pisarza zapalają się iskry gniewu. — Nie chcę patrzeć na to, co robią hitlerowcy. Występować będę przeciwko nim najbardziej bezwzględnie. Uważam partję tę za najbardziej niszczący przeżytek naszych czasów.

Tak, to prawda, jestem z pochodzenia żydem. Więc cóż z tego? Czy może ktokolwiek zarzucić mi, że nie jestem pisarzem niemieckim? Chyba tylko Hitler. Ale Hitler nie wie, że moi przodkowie już tysiąc lat temu mieszkali w Niemczech. Tysiąc lat mieszkamy, my, Wassermanowie, w Niemczech. Proszę, niechaj Hitler i jego kompanja znajdą wielu takich czystych aryjskich niemców, którzy mogliby wykazać 1000-letnią przynależność do kraju.

Wierzę, że świat pozbędzie się ruchu hitlerowców. I wierzę, że [illegible] Niemiec, która zagraża pokojowi całego świata, zostanie wcześniej czy później zniszczona.

S. G.

Metale dają życie.

Uczony zrehabilitował skazanego aptekarza

(lu) Pewien aptekarz we Francji został oskarżony o otrucie swej żony. Pani aptekarzowa zmarła nagle wśród tajemniczych okoliczności i podczas obdukcji zwłok znaleziono w żołądku *ślady arszeniku.* Omyłka była wykluczona, albowiem reakcje arszenikowe są najpewniejsze w całej chemji analitycznej. Na nic więc zdały się tłumaczenia aptekarza, który dowodził, że jest niewinny. Sąd, opierając się na zeznaniach rzeczoznawców-chemików, *skazał aptekarza na dożywotnie więzienie* i przesłał go do Cayenne.

Po dziesięciu latach jeden z dziennikarzy paryskich, zwiedzając Cayenne, zwrócił uwagę na owego aptekarza i spowodował rewizję procesu. Na rzeczoznawcę powołano tym razem *profesora Gabrjela Bertranda,* dyrektora wydziału chemiczno-biologicznego w instytucie Pasteura w Paryżu. Prof. Bertrand dowiódł, *że aptekarz był niewinny.*

Wprawdzie ówcześni rzeczoznawcy nie mylili się, twierdząc że w żołądku zmarłej aptekarzowej były ślady arszeniku, ale od tego czasu prof. Bertrand dokonał wielu odkryć w dziedzinie chemiczno-biologicznej i doszedł do wniosku, że *w żołądku każdego człowieka, nawet najzdrowszego, musi być pewna znikoma ilość, arszeniku, bez którego człowiek nie mógłby żyć.* Tylko nadmierna ilość tej trucizny może spowodować śmierć. W ten sposób aptekarz został zrehabilitowany.

W międzyczasie prof. Bertrand nadal pracował nad tem zagadnieniem i wyszukał ze swych badań dalekoidące wnioski. Dotychczas biochemicy sądzili, że organizm ludzki składa się z trzynastu elementów (siarki, fluoru, żelaza, chloru wapna, fosforu i t. d.), wystarczających zupełnie do podtrzymania naszego życia. Prof. Bertrand, oprócz tych trzynastu, wykrył jeszcze *dziesięć następnych pierwiastków, które w niemniejszym stopniu warunkują nasze życie.*

BAKUNIN O POWSTANIU LISTOPADOWEM

Rewolucionista rosyjski wygłosił płomienną mowę na cześć wyzwolenia Polski.

Znakomity pisarz rosyjski Roman Gul poświęcił ostatnią swą powieść p. t. „Scyt" życiorysowi Michała Aleksandrowicza Bakunina, rewolucjonisty, wroga caratu i serdecznego przyjaciela Polski.

Autor między innemi opisuje w swej powieści obchód rocznicy Powstania Listopadowego przez emigrację polską w Paryżu. Bakunin, zaproszony przez Polaków, wziął udział w tej uroczystości i wygłosił płomienne przemówienie.

W związku z przypadającą dziś rocznicą Powstania Listopadowego przytaczamy niżej w tłumaczeniu opis tej uroczystości narodowej w Paryżu.

(bf) W sali gimnazjum na Rue Saint Honore 359 ożyło serce Polski, wypędzone przez Mikołaja z Ojczyzny. Lewicowcy, członkowie „Demokratycznego komitetu"; siwy Lelewel, w niebieskiej bluzie francuskiego robotnika, wygląda imponująco.

Młoda „Polska" — Wysocki, Ordeg, Mierorski, Gołębiowski, słynny, nerwowy, wychudzony poeta Ujejski, autor bojowego hymnu „Z dymem pożarów" otoczyli hrabiego Worcla. Ktoś dowodzi z entuzjazmem, że **Polska zawsze broniła Zachodu od wtargnięcia Tatarów, Turków, Moskali i zginęła, ratując Europę,** w walce z moskiewskim despotyzmem.

Obok bluz i surdutów widniały fraki prawicowych partjotów; wspaniałomyślny przyjaciel cara Aleksandra, ks. Adam Czartoryski w niebieskim fraku, otoczony damami. Gwar. Ale duszę tej sali, wokół której gromadzą się zarówno lewicowcy jak i prawicowcy, — to mieszkający w wilgotnej piwnicy **hr. Stanisław Worcel.** Lewicowcy nieprzyjaźnie zerkają w stronę pierwszego rzędu. Pocóż przybyli towiańczycy, mistycy, mesjaniści?... Czego szukają oni we wspomnieniach krwi, powstania i walki o Polskę?.. Tam, wśród mistyków, dziwny filozof Hoene Wroński, Brodziński, poeta Wincenty Pol i marzycielski, o śnieżnobiałych dłoniach, **wielki poeta Polski, Adam Mickiewicz.** Obok niego stoi niewiasta o wybitnie semickich rysach. W stronę Mickiewicza uśmiecha się poeta Ujejski.

★

Mówcy wchodzili na trybunę, obitą amarantową draperją z białym orłem. Dźwięczne przemówienia, a właściwie nie przemówienia, lecz **poematy, ballady pieśni.** Namiętny patos przekleństwa, zemsty, fanfary, warkot powstania. Lelewel, Wysocki, Heltman, Biernacki, Ordeg, Mazurkiewicz, Krzyżanowski, wreszcie na mównicy zjawia się Worcel przy akompanjamencie huraganu oklasków.

Słowa jego były tak silne i namiętne, że całą salę ogarnął poryw patrjotyzmu, zemsty i gniewu. W pierwszym rzędzie niezwykle blady Mickiewicz zakrył twarz rękoma. Płacze. Siedzący w pobliżu obejrzeli się. Niewiasta, nachylając się, szepce mu coś do ucha.

Przemówienie Worcla zakończyło się tak wielkim wybuchem, takim gromem, że cała sala drgnęła i z tysiąca piersi buchnął rozpaczny hymn „Z dymem pożarów". Wszyscy podążyli w stronę wyjścia, lecz głos Worcla zatrzymał wychodzących:

— **Panowie, zebranie nieskończone!.. Głos ma ostatni mówca, nasz rosyjski przyjaciel, Michał Bakunin!**

W tej samej chwili wśród ogólnego zamieszania przez rozwarte drzwi wszedł pewnym krokiem na trybunę Bakunin. Kto go znał, rozumiał, jak bardzo był podniecony. Stanął, ogromny w czarnym, zapiętym surducie z czarnym krawatem, niezwykle blady. Nie wstrzymasz odrazu burzy, sala wracała stopniowo do równowagi Worcel krzyczał:

— Proszę o spokój!

Bakunin z opuszczoną głową czekał, oparłszy się o trybunę. Gwar, wzmagając się i zamierając, powoli zanikał. Głosem, odpowiadającym jego tężyźnie fizycznej, Bakunin rozpoczął swe przemówienie:

— **Jestem Rosjaninem** — zagrzmiał niski bas Bakunina — **i przybywam na to liczne zebranie, które zgromadziło się w celu uczczenia rocznicy polskiego powstania, i sama obecność na tem miejscu jest już pewnego rodzaju wyzwaniem groźbą, niemal przekleństwem, rzuconem w twarz wszystkim ciemięzycielom Polski.**

Może niezwykły wygląd zewnętrzny młodego, pełnego sił Bakunina zmusił całą salę do skupienia uwagi i wsłuchania się w szybko rzucane gromkim basem słowa. Słysząc swój głos w zamarłej sali Bakunin dał się unieść upojeniu, wyczuwając coraz mocniej łączące go więzy ze słuchaczami, a po tych więzach spływa coraz większa namiętność, wola, dusza, wszechogarniający bunt. Wykonując swój ulubiony gest ściśniętemi palcami prawej ręki, miotał w zasłuchaną salę mocne słowa o swej ojczyźnie, o Rosji.

— **Rosjanin w pojęciu wszystkich uchodzi za synonim brutalnego ucisku i hańbiącego niewolnictwa. Rosjanin w mniemaniu Europy to haniebne narzędzie zdobywcze w rękach najbardziej nienawistnego i niebezpiecznego despotyzmu! Panowie, nie w tym celu wstąpiłem na trybunę, by usprawiedliwiać zbrodnie, o jakie oskarża się Rosję, by zadać kłam prawdzie! Prawda nigdy nie była tak potrzebna mojej ojczyźnie, jak w chwili obecnej!**

Dziwnie brzmiały te słowa po polskich mowach, pełnych ciepła i umiłowania ojczyzny. Sala ucichła, zamarła. Choć przemawiał słowianin, lecz przemówienie to było niepojęte, obce, nabrzmiałe patosem nienawiści.

— A więc, tak!.. Jesteśmy jeszcze narodem niewolniczym!.. Nie posiadamy wolności, ani nawet godności ludzkiej!.. Żyjemy pod obuchem obrzydliwego despotyzmu, nieokiełzanego w swych kaprysach, nieobliczalnego w skutkach. Nie mamy żadnych praw, żadnego sądu, żadnej możności obrony przeciwko samowoli. Nie mamy nic, co stanowi godność i dumę narodów! Nie można sobie wyobrazić sytuacji bardziej nieszczęsnej i poniżającej. Będąc biernymi wykonawcami obcej nam myśli oraz woli, przeciwnej zarówno naszym interesom jak i godności, wydajemy się straszni, znienawidzeni, powiedziałbym nawet niemal wzgardzeni, albowiem spoglądają na nas wszędzie jako na wrogów cywilizacji i ludzkości. Nasi rozkazodawcy korzystają z naszych rąk, aby skuć cały świat, aby ujarzmić narody, a każde ich zwycięstwo to nowa haniebna karta w dziejach naszej historji!

Słuchacze nie spuszczali oczu z mówcy. Mickiewicz z kąta pierwszego rzędu jasnemi oczyma patrzał w naprężeniu na mówcę, jakgdyby nie rozumiał słów, jakgdyby ujrzał nagle coś niemożliwego, nieprawdopodobnego, coś zachwycającego.

— Rosja stała się niebezpieczeństwem dla wszystkich świętych ideałów ludzkości. Rosjanin w dosłownem brzmieniu tego słowa znaczy — **niewolnik i kat!** Widzicie, panowie, że w zupełności zdaję sobie sprawę ze swej sytuacji i mimo to zjawiam się tutaj jako rosjanin, nie bacząc na to, że jestem rosjaninem, lecz **właśnie dlatego, że nim jestem!**

Z ostatnich rzędów, gdzie siedziała przeważnie młodzież, rozległa się burza oklasków. Oklaskiwali mówcę i ks. Adam Czartoryski, i Lelewel, i Biernacki, i Worcel, i Ordeg, i Krzyżanowski, lecz najsilniej bił brawa Mickiewicz.

— Zdawało się, że w świętej wojnie wyładowaliście cały ogrom entuzjazmu, jaki kryje w sobie dusza polska! — huragan oklasków zagłuszył znowu jego głos — Lecz padliście, przytłoczeni liczebnością wrogów! **Rocznica 29 listopada to nietylko wielkie wspomnienie, to przedewszystkiem rękojmia przyszłej waszej wolności i waszego powrotu do ojczyzny.**

— **Rosja to istna anarchja ze wszystkiemi pozorami ładu! Pod przykrywką hierarchicznego formalizmu kryją się wstrętne rany: nasza administracja, nasze sądownictwo, nasze finanse, to wszystko kłamstwo! Kłamstwo, aby oszukać opinję zagraniczną, kłamstwo, ażeby utrwalić pozorne poczucie bezpieczeństwa i świadomość cara, który tem chętniej poddaje się temu, im bardziej przeraża go rzeczywistość...**

Bakunin schodził z trybuny wśród śpiewu i burzliwej owacji. Zatrzymał się na stopniach. Wszyscy powstali z miejsc cisnąc się ku niemu. Bakunin widział łzy w oczach kobiet. Widział jak płakał Mickiewicz, zakrywając twarz białemi rękoma...

Roman Gul.

WŁADYSŁAW LAKATOS.

Kto, dlaczego się obraża...

Kobieta.

Nie zawsze, gdy pytamy o jej wiek, lecz zawsze, gdy nie wierzymy, że ma tyle lat, ile podaje.

Kupiec.

(W roku 1931). Gdy go pytamy:

— Jak się panu powodzi?... Niech mi pan powie szczerze, jak się panu powodzi?..

Mąż.

Gdy tobie podoba się ta sama kobieta, co jemu i gdy tą kobietą jest akurat jego żona.

Autor sceniczny.

Zawsze.

Newton.

Przez Einsteina.

Każdy pisarz

czuje się obrażony przez Goethego, każdy malarz — przez Rembrandta, każdy kompozytor — przez Beethovena.

Primadonna

czuje się stale obrażona przez drugą primadonnę.

Sztuka teatralna

Przez próbę generalną.

Tango

Przez IX-tą Symfonję.

Szekspir.

Dotychczas przez 240.623 aktorów, którzy grali rolę Hamleta.

Każdy człowiek.

Gdy słyszy co mówią o nim inni.

Tłum. B. F.

JÓZEF PASZTOR.

Kobieta i kapelusz.

Pani dyrektorowa z rozjaśnioną twarzą przymierzała nowy kapelusz. Wyglądała w nim istotnie czarująco. Modystka poprawiła jej kapelusz na głowie i rzekła:

— Proszę pani, ten kapelusz zrobi furorę w mieście. Drugiego takiego nikt nie ma i mieć nie będzie.

— Tak, podoba mi się ten kapelusz — odparła pani dyrektorowa. — Proszę mi jeszcze z boku przyszyć małe piórko i zapakować mi ten stary...

Gdy następnego dnia w południe spacerowała z mężem, po którego przyszła do banku, wszyscy oglądali się za nią. Istotnie kapelusik był piękny. Pan dyrektor, milcząc, obserwował ją, wreszcie rzekł:

— Wiesz duszko, w żadnym kapeluszu nie było ci tak dobrze, jak w tym [illegible] zachwycająco.

[illegible] kobieta uśmiechnęła się z [illegible]

[illegible] W domu bez przerwy przymierzała [illegible] Zastanawiała się nad tem, kto [illegible] w pierwszym rzędzie [illegible] Niechaj patrzą i zazdroszczą [illegible]

I nagle, następnego dnia, gdy młoda kobieta szykowała się do wyjścia z domu, stało się coś nieoczekiwanego. Do pokoju wpadła, jak bomba, służąca Marja.

— Ach proszę pani. Widziałam, na własne oczy widziałam... Ta pani z drugiego piętra nosi taki sam kapelusz jak pani...

Pani dyrektorowa zbladła.

— Tak, proszę pani — wołała Marja — niech pani wyjdzie na balkon i zobaczy.

Pani dyrektorowa pośpieszyła na balkon. To, co ujrzała przyprawiło ją o bicie serca. Z bramy wyszła sąsiadka z drugiego piętra. Na głowie nosiła taki kapelusik. Identyczny. Jakgdyby specjalnie skopjowany.

Drżąc cała powróciła pani dyrektorowa do pokoju. I nagle zerwała kapelusz z głowy.

— Niech Marja go sobie weźmie. Niech Marja go nosi. Daruję go Marji.

Uszczęśliwiona służąca wzięła kapelusz i szybko wybiegła z pokoju.

Gdy pan dyrektor wyszedł z pokoju, zastał żonę we łzach. Opowiedziała mu o sąsiadce z drugiego piętra.

— Pomyśl, taka bezczelność. Żona jakiegoś urzędnika ma taki sam kapelusz. Już go nie będę więcej nosiła. Podarowałam go Marji...

Próżno pan dyrektor próbował uspokoić swą żonę. Pani dyrektorowa była niepocieszona. Ale nagle wpadła jej do głowy pewna myśl. Uśmiechnęła się i zadzwoniła na służącą.

— Marjo, proszę bardzo, aby Marja włożyła już dziś ten kapelusz na głowę. Chcę, by ta pani z drugiego piętra widziała Marję w tym kapeluszu.

— Dobrze, proszę pani.

— Zwalniam Marję dziś na popołudnie. Niech Marja idzie na spacer.

Z szyderczym uśmiechem wyszła na balkon. Sąsiadka wracała w tej chwili z miasta. I w tym samym momencie Marja, wystrojona, wyszła z bramy. Sąsiadka stanęła jak wryta. I szybko pobiegła do domu.

Pani dyrektorowa otrzymała swą satysfakcję.

A na drugiem piętrze mąż próżno próbował uspokoić swą żonę.

— Nie, ja tego nie przeżyję. Umyślnie podarowała kapelusz swej służącej by mi dokuczyć. Nie chcę tego kapelusza, nie będę więcej nosiła tego kapelusza.

Zazdwoniła na służącą.

— Niech Stasia weźmie sobie ten kapelusz. Daruję go Stasi.

Służąca, z rozjaśnioną twarzą wzięła kapelusz i wyszła z pokoju.

Następnego dnia Marja, zapłakana, wbiegła do pokoju pani dyrektorowej.

— Proszę pani, już nie chcę tego kapelusza. Ta wstrętna Stasia z drugiego piętra nosi taki sam kapelusz. Pani jej podarowała. Nie mogę nosić tego kapelusza. Wstyd mi, że taki sam ma tamta.

— Niech Marja podaruje go komuś — odparła obojętnie pani dyrektorowa. Już ją to nie interesowało. Znalazła już sobie inny kapelusz, którego z pewnością nikt inny mieć nie będzie.

Marja, zapłakana, wróciła do kuchni. Zapukano do drzwi. Na progu stanęła dziewczyna od stróżki.

— Masz kapelusz! — zawołała z pasją Marja.

Dziewczyna, uradowana, pobiegła do domu.

A wieczorem ujrzała ją Stasia. Płacz i rozpacz. I tego jeszcze dnia wyrzuciła swój kapelusz przez okno.

Kobieta i kapelusz. Czy istnieje jaka kobieta na świecie, która ścierpiałaby, aby inna niewiasta nosiła taki sam kapelusz jak ona?

Tłum. [illegible]

Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach tak w m. Łodzi, jak na terenie województwa łódzkiego całe falangi różnych kwestarzy i akwizytorów, zbierając ofiary na sieroty po poległych żołnierzach i dzieci inwalidów, nie informują ofiarodawców że zbierane przez nich ofiary nie dotyczą Domu Sierot Żołnierskich w Łodzi, zaś ofiarodawcy dają ofiary z tą myślą, że ofiara ta zasila łódzki Dom Sierot Żołnierskich.

W związku z powyższem T-wo Opieki nad Sierotami po Żołnierzach W. P. w Łodzi, podaje do wiadomości wszystkich obywateli województwa łódzkiego, że ze swej strony żadnych kwestarzy, ani akwizytorów nie wysyła, ani też kwest publicznych nie urządza.

Trzykrotnie w roku, a to: we wrześniu, na „gwiazdkę", i na „święcone" w lokalach, sklepach i większych firmach łódzkich zbierają ofiary panie z zarządu naszego T-wa, zaopatrzone w legitymacje i listy zatwierdzone przez łódzkie starostwo grodzkie.

Wobec powyższego prosimy wszystkich ofiarodawców o dokładne sprawdzanie legitymacji, o zaciąganie dokładnych informacji na jakiej cel zbierane są ofiary, gdyż tylko przy takiej kontroli unikniemy nieporozumień i składane ofiary osiągną swój cel.

Wdzięczni za zaufanie i tę wielką ofiarność, jakiem cieszy się w społeczeństwie województwa łódzkiego nasze T-wo, dzięki którym wychowujemy i kształcimy około 70 sierotek po Żołnierzach W. P. w Łodzi — wierzymy, że tą ofiarnością i tem zaufaniem i nadal T-wo nasze cieszyć się będzie, za co w imieniu swojm i swej rzeszy powierzonych sierotek serdecznie dziękujemy.

Przewodnicząca: A. Ł. MAŁACHOWSKA.
Sekretarz: TRYTKO, porucznik.

GODNE NAŚLADOWANIA.

W bieżącym miesiącu znana na tutejszym rynku fabryka wyrobów trykotowych H. Szenwic — sklep detaliczny. Piotrkowska 128, która sobie zaskarbiła uznanie szerokich warstw ludności solidnością wykonania oraz jakością swych wyrobów, obchodzi w roku bieżącym jubileusz 30-lecia swego istnienia.

Dla uczczenia tego faktu firma wspomniana postanowiła udostępnić wszystkim nawet najmniej zamożnym zaopatrzenie się w jej wyroby i począwszy od poniedziałku 30 b. m. urządza wyprzedaż w specjalnym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 128 w podwórzu, ustanawiając ceny na przeciąg 1 tygodnia wprost rewelacyjnie niskie.

Na gwiazdkę dla najbiedniejszych do uznania redakcji firma H. Szenwic przeznaczyła 10 szt. swetrów dziecinnych.

Kradzieże aparatów radjowych

Dziewięć osób na ławie oskarżonych.

(d) W lutym b. r. do wydziału śledczego zgłosił się p. Hamer, właściciel firmy „Iskra Radjo" przy ulicy Narutowicza 9, który zameldował, że z jego składu systematycznie ktoś kradnie radjosprzęt, wskutek czego już poniósł straty, sięgające sumy 20 tysięcy zł.

P. Hamer, nie mogąc w żaden sposób wykryć sprawcy, prosił policję, by zajęła się tą sprawą. Wdrożono dochodzenie, które trwało dość długo.

Podejrzenie padło na **15-letniego Antoniego Cielomskiego** (Dąbrowska 5), gońca firmy „Iskra Radjo". Sprowadzono go do wydziału śledczego, gdzie przyznał się do winy. Cichoński twierdził, że do współpracy w kradzieżach skłonił go **14-letni Józef Hanc**, który również przez pewien czas był gońcem w tej firmie. Hanc przyznał mu się, że stale wynosi ze składu **rozmaite części radjowe** i detektory i sprzedaje je Bolesławi Plisce, zamieszkałemu przy ulicy Złotej 52. Cichoński został jego wspólnikiem.

Gdy następnie Hanca wydalono, Cichoński chciał przestać kraść. Wówczas jednak przyszli doń Hanc i Pliszka i zagrozili mu, że jeżeli w dalszym ciągu nie będzie im przynosił rozmaitych części radjowych, to zameldują właścicielowi „Iskry Radjo", że dokonywał kradzieży. Cichoński obawiając się, by nie spełnili tej groźby, **kradł więc w dalszym ciągu.**

Policja, opierając się na zeznaniach Cichońskiego, aresztowała Hanca i Pliszkę. Hanc, czternastoletni chłopiec, potwierdził zeznania Cichońskiego. Opowiedział on, że Pliszka zajmując się sprzedażą radjosprzętu, namówił go do tego, by mu przynosił części radjowe.

W toku dalszego dochodzenia policja doszła do wniosku, że części radjowe, które kradli Hanc i Cichoński, prócz Pliszki kupowali również Henryk Stroszyński (Wysoka 8), Zenon Kasprzak (Wysoka 16), Józef Zaręba (Napiórkowskiego 56), a Franciszek Kuras (Masarska 3). Kazimierz Kościelski (Masarska 4) i Jan Bujnowicz (Przejazd 76) dopomagali w sprzedaży skradzionych przedmiotów.

Wczoraj stanęło więc przed sądem okręgowym dziewięć osób. Sprawę tę rozważał sędzia Skabiczewski w trybie postępowania uproszczonego. Oskarżał prokurator Karski.

Z pośród podsądnych tylko Hanc i Cichoński przyznali się do winy.

Sąd, po zbadaniu szeregu świadków, wyniósł wyrok, **mocą którego Hanc, Cichoński i Pliszka zostali skazani po 6 miesięcy, Henryk Stroszyński i Józef Zaręba po 5 miesięcy, Zenon Kasprzak na 4 miesiące, a Kazimierz Kościelski na trzy miesiące więzienia.** Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

Gdzie spędzimy czas w grudniu

P. Bernard Milde zasłużony wieloletni dyrektor Sp. Akc. Grand-Hotel zainicjował niezwykle ciekawą inowację, która bezsprzecznie spotka się z wielkim aplauzem ze strony bywalców tak ulubionej przez łodzian restauracji Grand-Hotelu popularnie zwanej „Malinową". Inowacja, którą z inicjatywy ruchliwego dyrektora Mildego już z dniem 1 grudnia zaprowadza „Malinowa", na wzór wielkich europejskich miast polega na zerwaniu z dotychczasowym zwyczajem rozpoczynania późną nocą programu i atrakcji kabaretowych, wskutek czego ludzie codziennej pracy w powszednie dnie zazwyczaj musieli rezygnować z sympatycznej rozrywki. Aby temu zapobiec, „Malinowa" będzie rozpoczynać swój program, oparty na występach pierwszorzędnych sił artysty cznych już o godz. 9-ej wiecz.

Nie na tem koniec, gdyż aby połączyć przyjemne z pożytecznem i zaskarbić sobie względy publiczności podczas wieczornego programu kabaretowo-dancingowego wydawane będą 4-o daniowe kolacje za cenę zaledwie 5 zł. Rozwodzić się o dobroci grand-hotelowskiej kuchni, byłoby zbędne. Zaznaczyć natomiast warto, iż od grudnia udało się Grand-Hotelowi uzyskać słynną orkiestrę Szała, która ostatnio święciła tryumfy zagranicą i w stolicy. W programie grudniowym występuje wszechświatowej sławy węglierski duet Illena i Fred Larry, Nelda Urbańska, Ada Adamówna, pozatem goście, czeka szereg innych niespodzianek.

OFIARY

wniesione do adm. „Republiki"

1) Na bezrobotnych Henryk Garnczarz — 3 zł.

2) Zamiast kwiatów na grób Leona Wikińskiego, składa na bezrobotnych VI kl. Gimnazjum im. ks. Skorupki — 5 zł. 50 gr.

3) Za samowolne zdjęcie rur gazowych składa na Grodzki Komitet dla najbiedniejszych W. Rundbaken—zł. 15.

Loterja lalek.

Wielu czytelników naszych pamięta jeszcze zeszłoroczną loterję lalek urządzoną przez komitet pań przy szpitalu św. Jana. Każdy, kto widział na wystawach sklepów, orszak śliczny, pięknie wystrojonych lalek z przyjemnością wspomina go, zwłaszcza nasi milusińscy. I w tym roku pracowite ręce naszych pań, wyczarowały cały szereg strojnych postaci, które wystawione są w firmach Cielecki, Piotrkowska 68. Długosz, Piotrkowska 122 i Dietel, Piotrkowska 157. Wyżej wymienione sklepy zaofiarowały się wystawić lalki nasze w celu pokazania ich światu dziecięcemu. W niedzielę, dnia 29 listopada, każdy może je oglądać i podziwiać w oknach wystawowych wymienionych sklepów. Mamy nadzieję że wyglądem swoim zwabią one licznych nabywców losów, i tym samym umożliwią dalszą owocną pracę komitetowi pań przy szpitalu św. Jana. Specjalna niespodzianka i atrakcja będzie wystawa lalek w oknie firmy Singer, Piotrkowska 86, dnia 1 grudnia. Cena losu zł 2; co piąty los wygrywa. Losy można nabyć w wyżej wymienionych sklepach. Losowanie i wydawanie wygranych lalek odbędzie się w szpitalu św. Jana, Wólczańska 195, dnia 13 grudnia





Nożyk Gillette nowego typu nadaje się do wszystkich aparatów Gillette starego i nowego typu.

Z karty żałobnej.

—o—

S. p. Antoni Jakowina

zginął na posterunku.

W czwartek, dnia 26 bm. zginął na posterunku służbowym w obronie życia i mienia obywatelskiego ś. p. Antoni Jakowina, dozorca domu przy ul. Dąbrowskiej L. 1, zginął jak żołnierz-obywatel, który obowiązek społeczny postawił sobie jako naczelny postulat swego życia. Zginął pozostawiając w okropnych warunkach materjalnych żonę z dwojgiem drobnych dzieci.

Sierotom tym społeczeństwo musi pospieszyć z pomocą, czasy bowiem w jakich żyjemy, nakazują nam roztoczenie opieki nad tymi, którzy tak jak zmarły ś. p. Jakowina pojmują swoje obowiązki społeczno-obywatelskie.

Najlepszą nagrodą za Jego czyn będzie zabezpieczenie życia pozostałym sierotom.

Redakcja naszego pisma otwiera rubrykę ofiar na sieroty po ś. p. Jakowinie Antonim, wraz z apelem do społeczeństwa o składanie ofiar.

OSTATNIE ZDOBYCZE RADJOTECHNIKI.

Jedną z największych fabryk na kontynencie, wyrabiającą odbiorniki i głośniki radjowe są zakłady radjotechniczne MENDE w Dreźnie. Wyroby wymienionych zakładów dzięki swej wysokiej precyzji cieszą się olbrzymiem powodzeniem.

W roku bież. zakłady MENDE, biorąc pod uwagę obecne warunki odbioru i udoskonalenia w dziedzinie radjotechniki, wypuściły na rynek dwa typy znakomitych odbiorników a mianowicie modele „Mende 108" i „Mende 169".

Odbiornik „Mende 169" jest wyjątkowo precyzyjny, przyczem nawet w warunkach nieszczególnie dobrych, pozwala na odbiór wszystkich stacji europejskich i to bez uciążliwego szukania, a zapomocą cechowanej skali w metrach. Wymieniony model jak wykazała praktyka, przewyższa wszystkie dotychczas istniejące aparaty 5-lampowe Natomiast trzylampowy model „Mende 108" przeznaczony jest dla radjoamatorów o wymaganiach skromniejszych. Model ten posiada wbudowany eliminator, celem wyłączenia bliskiej i silnej stacji nadawczej Tym aparatem umożliwiony jest również odbiór dalszych stacji nadawczych.

Demonstracje i pokazy omawianych odbiorników odbywają się w firmie Bracia Lajb w Łodzi, Zgierska Nr. 9.

CO I GDZIE KUPIĆ NA GWIAZDKĘ?

Niebywałą niespodziankę zgotowała firma M. Bryl, Piotrkowska Nr. 58, naszym miłym paniom, mianowicie — z okazji zbliżających się świąt urządziła firma Bryl wyprzedaż tysiąca resztek.

Najpiękniejsze resztki na sukienkę od zł. 5. Chyba tak niskich cen jeszcze w Łodzi nie mieliśmy Pozatem po nienotowanych cenach olbrzymią ilość materjałów, jak muśliny, jedwabki, wełny, georgety, tweedy i wiele innych, oraz płótna, obrusy i ręczniki.

Jak wyżej zaznaczyliśmy, ceny rewelacyjnie niskie Radzimy się spieszyć!

Łódź 29 listopada 1931 **KURJER HANDLOWY** Łódź, 29 listopada 1931

Odroczenie wypłat firmy „I. A. Groslajt".

Sąd odroczył sprawę polecając biegłym sporządzenie nowego bilansu.

W końcu miesiąca września r. b. donosiliśmy, że firma **J. A. Groslajt** złożyła podanie o odroczenie wypłat.

Przedsiębiorstwo Tow. Akc. Przemysłu i Handlu Włókienniczego J. A. Groslajt Sp. Akc. przy ul. Piotrkowskiej 211 istnieje jako spółka akcyjna od roku 1924, przedtem jednakże istniało od roku 1896, jako firma jednoosobowa. W ciągu szeregu lat przed wojną przedsiębiorstwo to uważane było jako jedna z największych placówek handlu hurtowego towarami włókienniczemi b. Kongresówki.

W okresie powojennym spółka rozpoczęła nader ożywioną działalność, uruchamiając cały szereg nieczynnych dotąd fabryk i dając tem samem możność pracy tysiącom robotników.

Obok działalności przemysłowej Spółka Akcyjna J. A. Groslajt, kontynuuje swoją działalność handlową, zajmując się sprzedażą towarów całego szeregu fabryk łódzkich.

Mimo zaostrzającego się coraz bardziej kryzysu ekonomicznego spółka zdołała osiągnąć przewyżkę dochodów tak w roku 1929, jak nawet w roku 1930, a ponadto zdołała zamknąć bilans za te dwa lata zyskiem. Jednak coraz gwałtowniejszy spadek cen surowców, fabrykatów i towarów włókienniczych w roku bieżącym spowodował bardzo poważne straty, a jednocześnie fala niewypłacalności ogarnęła całe rzesze odbiorców i dłużników spółki akcyjnej.

Z bilansu na dzień 1 czerwca r. b. zamkniętego cyfrą 13,036,608 zł. wynikało, iż **aktywa spółki wynoszą blisko 12.000,000 zł. pasywa zaś przeszło 11,000,000.** Tym więc sposobem spółka posiada przewyżkę aktywów z górą o jeden miljon złotych.

Główniejsze pozycje stanowią towary, przędza, bawełna, surowce, wyroby pończosznicze i przędzalnia, przyjęte w bilansie na sumę przeszło sześciu miljonów złotych, dłużnicy — 4,788,458 zł. już po potrąceniu na ewentualne straty 800,000 zł. Inne mniejsze pozycje aktywów stanowią: maszyny, ruchomości i samochody— 311,871 zł. weksle inkasa i zaliczenia 209,792 zł., papiery procentowe i akcje banku polskiego 173,176 zł. i kasa 162,531 zł. Również w aktywach wykazane są oddziały spółki w Warszawie, a mianowicie oddział futer przy ul. Dzielnej Nr. 48 — zł. 99 858 i oddział sprzedaży towarów włókienniczych i przędzy przy ul. Gęsiej Nr. 7 — zł. 133,354.

Z analizy bilansu podanego przez Towarzystwo wynikało, iż większość aktywów daje się łatwo zrealizować, tembardziej, iż aktywa oszacowane zostały nader oględnie, a część z nich — towary — składają się z artykułów rynkowych, poszukiwanych przez odbiorców w okresie sezonowego ożywienia — są więc bardzo łatwe do spieniężenia.

Po stronie zaś pasywów poszczególne pozycje przedstawiają: wierzyciele 3,965,949 zł. w tem uprzywilejowani na sumę **zł. 1,238,555** oraz akcepty **zł. 4,975,678.**

Kapitał zakładowy, zapasowy, specjalny fundusz rezerwy i amortyzacyjny przyjęte zostały w pasywach na sumę 2,034,754 zł.

Obligo wekslowe niewykazane w bilansie wynosi — 2,381,440 zł.

Na uwagę w bilansie zasługuje fakt, niewykazania podatków państwowych i komunalnych gdyż **firma nietylko nie zalega z zapłatą tychże, a przeciwnie, nawet nadpłaciła pewną kwotę z tych tytułów.**

Plan sanacji przedsiębiorstwa polegać ma na realizacji składu towarów i ściąganiu należności od dłużników, które jako wykazane przy uwzględnieniu poważnej rezerwy na straty są rzeczywiście płynnymi aktywami spółki.

Wreszcie dodać należy, że za wszystkie prawie zobowiązania wekslowe wydane zostało **osobiste poręczenie J. A. Groslajta** na ogólną sumę 483,870 dol. Nieruchomości J. A. Groslajta obciążone powyższemi kaucjami hipotecznemi są przeważnie wolne od wszelkich obciążeń. Dalej firma w podaniu swem nadmieniła, iż analizując sytuację przedsiębiorstwa należy dojść do wniosku, iż przewidywane zawieszenie wypłat przez spółkę akcyjną ma jedynie przejściowy charakter.

W dniu 2 listopada r. b. była rozpatrywana sprawa z podania firmy Towarzystwo Włókiennicze J. A. Groslajt Sp. Akc. o odroczenie wypłat. Na sesji tej sąd rozpatrzył podanie spółki akc. wyrobów wełnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi **o ogoszenie upadłości firmie J. A. Groslajt,** załączając do podania weksel trasowany na dolarów U. S. A. 3,761.48 zakceptowany przez towarzystwo J. A. Groslajt Sp. Akc., zaprotestowany w dniu 25 września 1931 roku oraz drugi **weksel z własnego wystawienia tego Towarzystwa na dolarów 3,000** zaprotestowany i płatny w dniu 1 październi-ka 1931 roku, na dowód zawieszenia wypłat. Podanie to postanowiono rozpoznać łącznie z podaniem o odroczenie wypłat.

Izba Przemysłowo - Handlowa na zapytanie sądu udzieliła przychylnej odpowiedzi i wypowiedziała się **za udzieleniem odroczenia wypłat.** Delegowany sędzia handlowy dla zbadania stanu przedsiębiorstwa firmy zawiadomił sąd, że opinję swą będzie mógł złożyć z opóźnieniem, gdyż prace te są zbyt uciążliwe i przeciągną się conajmniej do dnia 25 listopada roku bieżącego.

Na rozprawie w dniu 2 listopada wobec złożonego wniosku przez sędziego biegłego cały szereg wierzycieli, między innymi pełnomocnik Z.S.R.R. adw. Duracz, **wnosił o odroczenie sprawy.**

Sąd zgodnie z wnioskiem sędziego biegłego i pełnomocników wierzycieli sprawę odroczył i wyznaczył następny termin na dzień wczorajszy.

Na rozprawie w dniu wczorajszym **pełnomocnik I. K. Poznańskiego adw. Montlak wycofał podanie tej firmy o ogłoszenie upadłości firmie I. A. Groslajt,** gdyż doszło między temi firmami do porozumienia.

Pełnomocnik firmy J. A. Groslajt — adwokat Lewy — złożył akt rejentalny sporządzony dnia 27 listopada 1931 roku przed rejentem Rosmanem, na mocy którego jeden z główniejszych akcjonarjuszy, a mianowicie Izaak Groslajt zabezpieczył wierzytelności jednego z największych wierzycieli firmy „Szajbler i Grohman", na prywatnym swoim majątku na nieruchomości w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 211, oraz złożył pisemne oświadczenie tegoż Groslajta, że zapłacił on ze swych osobistych funduszów część długów spółki akcyjnej, również nadmienił, że o ile spółce akcyjnej zostanie udzielone odroczenie wypłat, zgodnie z jej podaniem, **zapłaty należnych mu z powyższego tytułu sum przez spółkę nie będzie się domagał, dopóki nie zostaną zaspokojeni wszyscy inni wierzyciele.**

Sąd postanowił sprawę odroczyć. Zlecić biegłemu inż. Suderlandowi ustalić obecną realną wartość sprzedażną nieruchomości Groslajta przy ul. Piotrkowskiej 211 i Al. Kościuszki 53, biegłemu zaś inż. Klocmanowi sporządzić nowy **bilans przedsiębiorstwa Towarzystwo dla Przemysłu i Handlu Włókienniczego J. A. Groslajt Sp. Akc.** z uwzględnieniem zaszłych w międzyczasie zmian oraz cen rynkowych na towary, przędzę i surowce, dokonać ustalenia wartości oddziałów firmy petentki w Warszawie, wyjaśnić z jakich powodów niektóre pozycje dłużników zostały zredukowane w całości, a niektóre zmniejszone w dość znacznym stopniu (firmy Siegert, Ramisch, Br. Bodzechowscy, Bakuński i Rapoport, Rabinowicz i Bakun i in.) i to samo się odnosi do różnicy sald kredytowych i debetowych u firmy „A. Serejski i N. Rapoport".

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendecja dla dewiz słaba, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Obroty dewizami były małe, banknotami dolarowemi minimalne. Notowano: dolar got. 8.88.50, Bruksela — 124, Amsterdam — 358.75, Londyn 31.45—31.40 kurs orjentacyjny dewizy na Nowy Jork 8.92, kabel—Nowy Jork 8.927, Paryż —34.90 Praga — 26.42, Zurych — 173.19. W obrotach międzybankowych Berlin 211.60—211.50; marka niemiecka 210.90, dolar got. 8 88.6, rubel złoty 5.93.50. srebrny 1.65, bilon 0,80, czerwoniec 3.55.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 110, Spiess 33, Ostrowiec 31. Drobne tranzakcje: Czersk 3.20, Cukier 18.50, Starachowice 5.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych tendencja była nieco mocniejsza, zwłaszcza dla poż. budowl. i inwestycyjnej; dla papierów prywatnych tendencja nieco słabsza.

W obronie przemysłu „anonimowego".

Stowarzyszenie przemysłowców włókienniczych w Zduńskiej Woli nadsyła nam następujące uwagi w związku z wywiadem udzielonym ostatnio „Krakowskiemu Kurjerowi Ilustrowanemu" przez prezesa łódzkiej izby przemysłowo - handlowej **konsula Roberta Geyera** p. t. „Przemysł anonimowy, jako źródło trudności włókiennictwa".

„Uważamy, stwierdza w swym piśmie Stowarzyszenie przemysłowców w Zduńskiej Woli, iż zakres działania t. zw. przemysłu „anonimowego" został **stanowczo przez prezesa Geyera przejaskrawiony.** Jest bowiem wprost niedopomyślenia, aby z pod kontroli skarbowej, znanej powszechnie ze swej ostrości, mogła się **całkowicie wymknąć olbrzymia w znaczeniu swego wpływu na kształtowanie się rynku branża.** Przy dyskusji nad sprawą istnienia „anonimowego" przemysłu należy się bezwzględnie zastanowić nad przyczynami, które spowodowały powstanie tej z punktu prawnego anomalji. Dyskusja z tego punktu widzenia jest bodajże ciekawsza, aniżeli rozważania na temat „zgubnych" skutków wynikających z działalności pokątnego przemysłu. Otóż sfery tworzące branżę „anonimowego" przemysłu w lwiej części **rekrutują się z pośród dotychczasowych najbardziej legalnych przedsiębiorców, których prosperowanie jawne zostało uniemożliwione nałożeniem zbyt wielkich obciążeń podatkowych, stanowiących w zwykłym znaczeniu kompletnie rujnujący czynnik.**

Przemysł drobny jest obciążony świadczeniami fiskalnemi w stopniu stosunkowo znacznie wyższym, aniżeli przemysł wielki i średni. Świadectwo przemysłowe IV kat., zezwalające na zatrudnienie od 25 do 200 robotników przy posiadaniu 30 robotników (przeciętna obsada drobnej fabryki) obciąża swą ceną 35 zł. od głowy. Oczywiście, iż średni przemysłowiec korzystający z tej samej kategorji patentu, a posiadając niewspółmiernie większą liczbę robotników płaci z tego tytułu w stosunku do jednego robotnika znacznie mniej, zaś wielkie zakłady I-ej i II-ej kategorji płacą z tytułu kosztów patentu od jednego robotnika minimalną opłatę.

Natomiast najdrobniejsi przemysłowcy 5-ej kat. (od 10 do 25 robotników) uiszczają również około 35 zł. od głowy. **Podatek obrotowy opłaca drobny fabrykant wielokrotnie od każdej fazy produkcji i sprzedaży, zaś „wielowydziałowe" zakłady przemysłowe płacą tylko raz.** Upośledzenie stosunkowo w odniesieniu do podatku dochodowego jest jeszcze bardziej dla drobnego przemysłu uciążliwe. Wielkie firmy na podstawie wyników bilansowych z ksiąg prawidłowo - handlowych zysku naogół w ostatnich krytycznych czasach nie wykązują i od podatku są wolne. Drobnych obowiązują **wysokie** stawki przeciętnej rentowności w praktyce wymiarowej, stosowane w wielokrotnie wyższej rozpiętości. Przemysł wielki ma duże pretensje z powodu płacenia przez drobnych wytwórców **niższej robocizny.**

W rzeczy samej stawki płacone robotnikom przez drobnych fabrykantów są niższe, ale jest rzeczą ważniejszą, iż w **wielkim przemyśle tkackim jeden robotnik pracuje przy kilku krosnach, dzięki czemu wynagrodzenie płacone przez zorganizowany przemysł w stosunku do sztuki wyprodukowanego towaru jest znacznie niższe, aniżeli w drobnym przemyśle.**

Mowa jest równie o destrukcyjnym wpływie drobnego przemysłu na handel. My ze swej strony przypominamy, iż wielki przemysł celem zniszczenia małych udzielał długoterminowych kredytów **i o ile z tego tytułu poniósł dziesiątki miljonów strat, to chyba nie należy winić drobnego przemysłu.**

Od lat już zastanawiają się wielcy przemysłowcy, na czem opiera się możność konkurencyjna drobnych producentów. Wszystko zwala się na karb niepłacenia przez drobnych świadczeń podatkowych i innych w należytej wysokości. Moment ten został powyżej wyjaśniony. Sedno zaś

OBROTNOŚCI DROBNEGO PRZEMYSŁU

jest zgoła inne.

Drobny wytwórca chętnie sprzedaje swój towar, gdy może otrzymać małe wynagrodzenie za włożoną przez się i członków swojej rodziny pracę. Oczywiście, iż aspiracje kalkulacyjne wielkich przemysłowców są oparte na zgoła innych obliczeniach. Kontentowanie się tak małą zapłatą przez chałupników i zredukowanych z fabryk tkaczy, pracujących po wsiach i miasteczkach łódzkiego okręgu, **nie jest, zdaje się, zjawiskiem karygodnem.**

Racjonalna reforma ustawodawstwa fiskalnego, zrealizowanie systemu zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie przez uchwycenie go u źródła, szersze różniczkowanie niższych patentów jest tym skutecznym sposobem jaki może spowodować powrót na drogę legalnej fabrykacji przez drobnych przedsiębiorców. Natomiast tak zalecane przez wielki przemysł i stosowane już ostatnio **represje przeciwko właścicielom tkalni zarobkowych nie chcącym podawać nazwisk swych klijentów, jedynie w konsekwencji zrujnuje drobny, legalny przemysł tkacki.** Złamanie tajemnicy handlowej, szczególnie w małych ośrodkach prowincjonalnych równa się utracie klijentów. Zlikwidowanie drobnych fabryk tkackich leży być może w interesie wielkiego przemysłu. Nie leży natomiast w interesie skarbu, który z tytułu istnienia małych fabryk ma większe dochody, **aniżeli z wielkiego przemysłu.**

Nadzwyczajne walne zebranie

kartelu przędzalników bawełnianych

Dnia 20 listopada r. b. odbyło się posiedzenie zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, na którem postanowiono w pierwszych dniach grudnia r. b. zwołać ogólne zebranie członków zrzeszenia.

Wobec tego, iż w międzyczasie wpłynął wniosek 8 firm — członków zrzeszenia o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, w poniedziałek dn. 30 b. m. odbędzie się ponowne posiedzenie zarządu kartelu przędzalników, na którem uchwalony zostanie ostateczny termin zwołania tego zebrania oraz jego porządek dzienny. (ag)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 27 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: listopad 4.66, grudzień 4.6[illegible], styczeń 4.61, luty 4.61, marzec 4.62, kwiecień 4.64, maj 4.67, czerwiec 4.69, lipiec 4.71, sierpień 4.73, wrzesień 4.75, październik 4.78, Loco 4.90.

Liverpool, 27 listopada. Bawełna egipska — zamknięcie: listopad 6.79, styczeń 6.87, marzec 7.07, maj 7.24, lipiec 7.41, październik 7.69.

Aleksandrja, 27 listopada. Bawełna egipska — zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 12.87, marzec 13.46, maj 13.95, lipiec 14.46, listopad 14.93 — Ashmouni: grudzień 8.96, luty 9.42, kwiecień 9.78, czerwiec 9.99, październik 10.56.

Nowy Jork, 27 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: grudzień 5.99, styczeń 6.0[illegible], luty 6.14, marzec 6.23, kwiecień 6.31, maj 6.4[illegible], czerwiec 6.50, lipiec 6.60, sierpień 6.67, wrzesień 6.75, październik 6.86, Loco 6.15.

Nowy Orlean, 27 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: grudzień 5.99, styczeń 6.06, marzec 6.22, maj 6.30, lipiec 6.57, październik 6.82 Loco 5.99.

Spadek kredytów krótkoterminowych
Odpływ wkładów krajowych i zagranicznych

Kredyty krótkoterminowe uległy w roku bieżącym, a zwłaszcza w 2-im i 3-im kwartale bardzo poważnemu zmniejszeniu, wyrażającemu się na koniec trzeciego kwartału r. b. w stosunku do ultima ub. roku kwotą blisko 594 miljonów zł.

W bardzo znacznym tym — jak na nasze stosunki — spadku kredytów partycypują prawie wyłącznie prywatne banki akcyjne (około 520 miljonów zł.) i oddziały zagranicznych banków akcyjnych (ca 64 milj. zł.), podczas gdy Bank Polski i inne grupy instytucyj pieniężnych działalność kredytową bądź to zwiększyły, bądź też utrzymały w granicach prawie niezmienionych.

Silne restrykcje kredytowe banków akc. spowodowane były **odpływem wkładów krajowych i zagranicznych i częściowym zwrotem kredytów zagranicznych**, a następnie tłumaczą się tak że dużą ostrożnością w udzielaniu kredytów wobec niepewności rynku i koniecznością utrzymywania przez banki wysokiego pogotowia kasowego, co stoi w związku z załamaniem się szeregu dużych banków zagranicznych i chaosem finansowym na rynku międzynarodowym.

Według danych G.U.S., ogólny stan kredytów krótkoterminowych t.j. portfelu wekslowego, otwartego kredytu, pożyczek terminowych, towarowych i pod zastaw papierów wartościowych — w Banku Polskim, w bankach państwowych, w bankach akcyjnych, komunalnych i C.K.S.R. wynosił na dzień 30-go września b.r. 2508, 1 milj. zł., wobec 2779,8 milj. na 30 czerwca, 2968,3 milj. na 31 marca b.r. i 3101,9 milj. zł. na 31 grudnia 1930 r.

Poniżej podajemy stan tych kredytów w poszczególnych grupach banków w miljonach złotych (pierwsza cyfra z 31. 12. 1930, druga z 31. 3, trzecia z 30 5. czwarta z 30 9. b.r.): Bank Polski 758, 3—656, 5—637, 2—737, 3; Bank Gospodarstwa Krajowego 236, 4—239, 5—256, 2—238, 9; Państwowy Bank Rolny 556, 1—536, 4—581, 3—563, 2; P.K.O. 15, 8—28, 5—22, 3—22; Banki Komunalne 56, 7—57—60, 4—55, 5; banki akcyjne 1258, 8—1244, 5—1046, 7—738; oddziały zagranicznych banków akcyjnych 194, 2— 178, 7—149, 6—129, 9; Centralna Kasa Spółek Rolniczych 25, 6—27, 2—26, 1—22,5.



SPORT

Dziś ostatnie mecze
ligowe w kraju

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w kraju ostatni akt tegorocznych spotkań ligowych.

Dziś poraz ostatni w sezonie bieżącym staje do walki o puhary 8 drużyn. Ostatni tydzień spotkań ligowych jest o tyle ciekawy, że trzy drużyny stoczą zacięte walki o tytuł wicemistrza Ligi.

W Warszawie gra Pogoń z Legją. Obie drużyny kandydują do zaszczytnego drugiego miejsca w tabeli, przyczem szanse Pogoni są o tyle lepsze, że drużynie tej wystarczy wynik remisowy, by zdobyć tytuł wicemistrza.

Ze względu jednak na to, że mecz rozegrany zostanie w Warszawie na boisku Legji spodziewać się należy raczej innego obrotu rzeczy i według wszelkiego prawdopodobieństwa Legja mecz ten wygra.

Drugie niemniej interesujące spotkanie rozegrane zostanie w Krakowie. Do walki staje tegoroczny mistrz Ligi Garbarnia oraz jej lokalny rywal Wisła.

Spotkanie to posiada doniosłe znaczenie dla Wisły, która w razie zwycięstwa ma również szanse zajęcia drugiego miejsca w tabeli.

Pozostałe dwa spotkania ligowe nie budzą już większego zainteresowania.

We Lwowie Czarni zmierzą się z Cracovią. Mecz ten dla żadnej z drużyn nie ma większego znaczenia i dlatego spodziewać się należy, że będzie on nosi raczej charakter towarzyskiego spotkania.

Faworytem meczu jest drużyna Czarnych, która ma handicap w postaci własnego boiska. Ostatni mecz ligowy w bieżącym sezonie rozegrany zostanie w Wielkich Hajdukach między Ruchem a Warszawianką. I ten mecz jest raczej formalnością, gdyż dla żadnej z drużyn nie posiada większego znaczenia. Jedynie Ruch w wypadku zwycięstwa ma szanse przesunięcia się z siódmego na piąte miejsce w tabeli ligowej.

Spodziewać się należy, że spotkanie to zakończy się wysokocyfrowem zwycięstwem drużyny śląskiej.

Dzisiejsze imprezy
sportowe w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe: Na boisku WKS-u o godz. 12-ej w południe mecz footbalowy o tytuł mistrza klasy B między WIMA. a ŁTSG. II.

O tej samej porze rozegrany zostanie w Helenowie międzyklubowy mecz bokserski.

Pozatym odbędzie się w dniu dzisiejszym w Łodzi marsz 10-kilometrowy.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Pabjanice.

—o—

PROTEST RZEŹNIKÓW.

Onegdaj w lokalu resursy rzemieślniczej odbyło się ogólne zgromadzenie rzeźników i wędliniarzy pabjanickich celem zaprotestowania przeciw podwyżce opłat od uboju w nowej rzeźni miejskiej.

W przyjętej jednogłośnie uchwale rzeźnicy wskazują na to, że miasto, wbrew protestom ogółu postanowiło budować rzeźnię eksportową, co uznawano za niedojrzały eksperyment, a obecnie, gdy eksport w całości nie dopisał, rzeźnicy mają płacić za koszta tego eksperymentu przez podwyższenie opłat od uboju. Rzeźnicy w uchwale grożą, że jeżeli magistrat nie obniży opłat, rzeźnicy sami wybudują własną rzeźnię dla potrzeb miasta wystarczającą i przestaną korzystać z rzeźni miejskiej.

Obecnie na 1 kg. mięsa wypada 58 groszy różnych opłat które w zasadzie pokrywać muszą niezamożni obywatele.

Rezolucję postanowiono przesłać władzom nadzorczym przy osobistej interwencji delegacji cechu rzeźnicko-wędliniarskiego i wędliniarsko-rzeźniczego.

PROTEST WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Onegdaj w sali kina „Luna“ odbył się wiec właścicieli nieruchomości, który zgromadził 800 osób. Referował prezes stowarzyszenia właścicieli nieruchomości p. Wedler.

Referent omówił gospodarkę w elektrowni miejskiej, wskazał na brak kontroli w tym wydziale, co spowodowało znaczne straty na niekorzyść miasta.

W uchwalonej rezolucji postanowiono domagać się przeprowadzenia rewizji gospodarki elektrowni przez urząd wojewódzki, przyczem do komisji rewizyjnej należałoby powołać również i przedstawicieli właścicieli nieruchomości, którzy dokładnie wskażą wszystkie fatalne uchybienia w gospodarce elektrowni miejskiej. Uchwałę wiecu postanowiono przesłać panu wojewodzie łódzkiemu za pośrednictwem wybranej delegacji.

DZIŚ ODCZYT.

Dziś o godzinie 2.30 w sali kina miejskiego generalny konserwator Rzeczypospolitej Polskiej prof. Jerzy Remer wygłosi ciekawy odczyt p. t. „Kamienie mówią“. O odkryciu grobowców królewskich w bazylice wileńskiej. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami według zdjęć art. fotografa Jana Bałhaka.

Bilety wejścia od 20 gr. do 1 zł.

Odczyt organizuje pabjanicki oddział Polsk. Tow. Krajoznawczego.

ZAWODY STRZELECKIE.

W dniach 5. 6 i 7 grudnia miejski komitet P.W. i W.F. organizuje zawody strzeleckie dla wszystkich organizacyj W.F. i P.W. oraz klubów sportowych. Każdy klub wystawia po trzech zawodników.

Konkurencje obejmą strzelanie z broni małokalibrowej i wojskowej. Miejscem zawodów będzie strzelnica w parku Wolności oraz strzelnica bractwa strzeleckiego. Zgłoszenia drużyn składać należy na ręce p. dyr. Ryszarda Kanenberga do dnia 2 grudnia.

Do konkurencji staną zarówno drużyny męskie, jak i żeńskie.

WYPRZEDAŻ.

Tegoroczna wyprzedaż sezonowa urządzona przez firmę M. Ferster, Piotrkowska Nr. 41, stanowi nielada ewenement dla pięknych łodzianek, to też wszystkie spieszą czemprędzej do powyższej firmy, by zakupić po niebywale niskich cenach, w najmodniejszych deseniach wełny i jedwabie.

Firma M Ferster znana jest powszechnie z tego, że posiada towary najmodniejsze i najlepsze, ma przytem ustaloną renomę, zarówno gdy chodzi o całoroczne prowadzenie przedsiębiorstwa, jako też i traktowanie najliczniejszych rzesz kupujących. — Piękne więc panie pragnące ubrać się modnie i tanio kierują swe kroki do bogato zaopatrzonej w ostatnie nowości firmy M. Ferster, Piotrkowska 41.

Nie należy zwlekać z kupnem! Takiej bowiem okazji piękne łodzjanki po raz drugi mieć nie będą.

WIELKI FESTIVAL MÓD KARNAWAŁOWYCH W SALI FILHARMONJI.

Dyrektor Bronisław Iwanowski ma zaszczyt zawiadomić, że dyktatorzy mody w Polsce: Maison Goussou Cattley (Vogue) (suknie), A. G. B. (tkaniny), Maison Goustava (kapelusze), Król futer, Maksymiljan Apfelbaum i Król obuwia Lucjan Leszczyński, Lingerie Rogozińska oraz firmy łódzkie zaprezentują obfity sezam klejnotów mody karnawałowej we wtorek, dnia 8-go grudnia r. b. o godz. 12-ej w poł. w Sali Filharmonji. Karty wstępu w Kasie Filharmonji. Tel. 213-84.

Ponieważ kryzys coraz bardziej wszystkich gnębi,

przeto musimy OSZCZĘDZAĆ

Kupujcie zatem tylko w

„KONFEKPOLU"



Pl. Wolności 6, tel. 142-13

już od najniższych cen — najmodniejsze modele

PALTA męskie różnych fasonów. — Ubrania wizytowe i sportowe kurtki skórzane

FUTRA spacerowe, sportowe i kurtki kożuchowe. Specjalność kożuchy dla szoferów

PŁASZCZE damskie w wielkim wyborze, garnirowane skunksami, karakułami, pizmowcami oposami ameryk. i t. d.

UBRANKA i płaszczyki dla dziewcząt i chłopców, oraz mundurki dla wszystkich szkół.

Wykonanie tylko z pierwszorzędnych materjałów krajowych

Lekarz - Dentysta

H. Kajzer-Grabińska

przeprowadziła się

na ul. Gdańską 26a.

parter

godz. przyjęć od 10—2 i 4—7.

FRIGORIN-MOTOR



PRZECIW ODMROŻENIOM

LECZNICA

chorób oczu

ze stałemi łóżkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacie tc.), a także chorych przychodzą cych od 9—1 i od 4—7.

Lekarz-Dentysta

Z. Bielakowska

POWRÓCIŁA

Kilińskiego 113, róg Nawrot winda — telefon 148-27, od godz. 10—1 i od 4—7 wiecz.

TYLKO TERMOMETR „OMEGA" NIE OMYLI LEKARZA URATUJE CHOREGO

---

7 pokojowe mieszkanie

ul. Piotrkowska ze wszelkiemi wygodami, telefon natychmiast za niewielkiem odstępnem do oddania. Oferty „K. S. 31" do Republiki.

LOKAL

7-mio pokojowy, frontowy na I-szym piętrze DO WYNAJĘCIA od zaraz przy ul. Gdańskiej, między ul. Zawadzką a 11 Listopada. Czynsz mieszkań niski. Wiadomości udziela kancelarja gimn. Zgr. Kupców, Narutowicza 68 od godz. 9—15, tel. 115-31.

Jeden lub dwa

duże, frontowe pokoje ewent. z przed pokojem wprost z klatki schodowej na I p. przy ul. Piotrkowskiej w okolicy Nawrot zaraz do wynajęcia. Pokoje nadają się na kancelarię adwokacką, gabinet lekarski, biuro lub interes handlowy. Pitorkowska 132 m. 3, telefon 136-55.

Ulepszony model na 1932

trójka elektryczna

NORA W3L

ŁĄCZY W SOBIE OSTATNIE UDOSKONALENIA NAJDROŻSZYCH ODBIORNIKÓW PO BARDZO PRZYSTĘPNEJ CENIE

demonstrują wszystkie radjofirmy

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski

FELIKS

Nawrot 47, tel. 178-05

Farbowanie w najmodniejszych odcieniach systemem zagranicznym. — **Trwała ondulacja i czesanie** według najnowszych żurnali obsługa wyłącznie przez pierwszorzędnych fachowców — Wykwintny Manicure

---

Do akt Nr. 2608 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Flatto i składających się z 150 par kaloszy męskich, oszacowanych na sumę zł. 560.—

Łódź, dnia 24 listopada 1931 r.

Komornik Stefan Górski.

Do akt Nr. 2391 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Orbacha i składających się z ksiąg talmudycznych i kredensu oszacowanych na sumę złotych 450.—

Łódź, dnia 11 listopada 1931 r.

Komornik Stefan Górski.

Do akt Nr. 2513 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Południowej nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Szkólnika i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 750.—

Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.

Komornik Stefan Górski.

Dr. med.

M. FELDMAN

AKUSZER-GINEKOLOG

przeprowadził się na

Zawadzka 10. Tel. 155-77

Baczność, Łodzianki

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego fachu jakim jest **krawiectwo i bieliźniarstwo** naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i **kosztuje tylko 75 zł.** Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczenie gwarantuję.

UWAGA: Nauczam również bieliźniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. **Dla niezamożnych ulga.**

F. GRYNBLAT,

Żeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35.

Telefon 231-03

Dr. med.

Roman Bornstein

chor wewnętrzne i nerw.

Specj. Przemiana materji.

(Elektroterapja Diatermia, Arsonvalle etc.) od 6.30—8-ej

Traugutta 9 telefon 223-06

Dr. E. GUTMAN

choroby dzieci

przeprowadził się na

Gdańską 26, tel. 173-00.

Przyjmuje 11—12 i 4—6.

Dyplomowana Rytmiczka

(Dyplom S. T. Wysockich b. uczenica konserwat.) prowadzi lekcje w szkołach i kompletach **rytmiki, gry, zabawy, solfes-umuzykalnienie i tańce.** Mogę przyjeżdżać na 2 dni w tygodniu. Oferty Klara Steinberg, Warszawa, S-to Jerska 22/29, telefon 421-69.

Dr.

STUPEL

Ordynator-Roentgenolog Szpitala Miejsk.

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.

w zakresie roentgenologji:

w przychodni ul. **ZGIERSKA 17** od 12—6 w niedz. od 10—2.

W chorobach wenerycznych i skórnych: w domu, ul. Mielczarskiego 12 (Szkolna) telefon 118-28, od 7—9 wiecz. w niedzielę od 4—6.

Niezamożnym i bezrobotnym porady w domu w środy i niedziele

BEZPŁATNIE

Institut de Beauté

ANNA RYDEL,

Śródmiejska 16, m. 7, tel. 169-92 (dawniej Cegielniana 19)

Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. **Usuwanie włosów elektrolizą.** — Elektroterapja (Arsonwal galvanofaradyzacja). Kwarc. Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów. **Ważne dla kobiet pragnących usamodzielnić się.** Zatwierdzona przez władzę państwowe

SZKOŁA KOSMETYCZNA, zatwierdzona przez Władze Państwowe, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego.—Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8.

Lekarz-Dentysta

S. Winkler-Rszewska

ŻEROMSKIEGO 39,

od 9 — 1 i 3 — 7 wiecz.

SYPIALNIA

jasna brzozowa

w bardzo dobrym stanie oraz inne meble okazyjnie do sprzedania. Oferty sub „Sprzedaż" do Republiki.

Do akt Nr. 2241 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1931 r. od godz 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „S. Goldenberg i Z. Biterman" i składających się z 20 sztuk materjałów oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, dnia 19 listopada 1931 r.

Komornik Stefan Górski.

Do oddania pokój

frontowy słoneczny o trzech oknach z balkonem i absolutnie niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami **Cena bardzo niska. Wiadomość: Pomorska 20, front, II piętro, lewa strona, m. nr. 7.**

Poszukuję zastępstwa

w branży

galanteryjnej lub bławatnej

na poznańskie i pomorze, gdzie posiadam wyrobioną klijentelę. Jestem zdolnym i energicznym kupcem, podróżuje własnym samochodem. Łask. oferty pod „Pracowity".

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ

„LADY"

Cegielniana 7, m. 8, front, tel. 209-18.

Ceny umiarkowane.

Najmilszy podarunek na gwiazdkę to powiększona fotografija wykonana w firmie A. B. C. Przejazd 1, telefon 219-91 i Kilińskiego 141, telefon 163-32, wykonanie artystyczne. Ceny niskie. Wykonuje się wszelkie roboty wchodzące w zakres fotografji zawodowej jak i techniczną oraz wszelką pracę amatorską jak kopjowanie, wywołanie i powiększenie, retusz i oprawa.

3-4 lub 5 pokojowe mieszkanie

w centrum miasta świeżo wyremontowane ze wszelkiemi wygodami, pokój służbowy, kuchnia, telefon, winda na prawach sublokatora natychmiast do oddania. Oferty sub „Tanio" do Republiki.

Oszczędność to dobrobyt społeczeństwa. Podeszwy napuszczam preparatem

„FERROLYTEM"

są prawie niezniszczalne, uzyskują zalety lanej gumy indyjskiej i nie przepuszczają wody. **Słoik zł. 2.50.** Wydajność, na 5 par zelówek. Do nabycia Wójtowska 11/2 Jakob. Za przesłaniem zł. 2.50 przez pocztę, wysyła się „Ferrolyt" do domu. Kto raz kupił nie przestaje chwalić prepar. „Ferrolyt".

Kamienie Żółciowe

oraz

WĄTROBY

wszelkie cierpienia i dolegliwości usuwają skutecznie

ZIOŁA BILLOSA

MAGISTRA WOLSKIEGO

Zatw. przez Dept. Służby Zdrowia. Tylko zioła Billosa zawierają podzwrotnikowe rośliny Boldo i Combretum niezastąpione przy leczeniu wątroby i woreczka żółciowego. — Broszury objaśniające bezpłatnie.

CENA ZA PUDEŁKO ZŁ. 4.—

Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. apt. lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14, telefon nr. 263-05. Wyłączna sprzedaż na Polskę i zagranicę

T-WO HANDL. „PERAX", Sp. z o. o.

Warszawa, Warecka 11.

Zakopane

Pensjonat „Wołodyjówka", ul. Sienkiewicza, telefon 599, pod zarządem **D-owej Marji Statterowej** willa ślicznie położona, komfortowo urządzona. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Taras, werandy słoneczne. Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna. Ceny zniżone. Infor. w Łodzi udziela **H. Markusówna Południowa 24. m. 5 od godz. 2—4 pp.** i od 7—9 wiecz.

WARSZAWSKIE BIURO REKLAMOWE

poszukuje agenta

z kaucją do 2.000 zł. Oferty „A. Z." 15

JEDEN lub dwa umeblowane frontowe pokoje w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania. Gdańska 43, m. 10.

Skład Towarów Jedwabnych

M. FERSTER

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 41. TEL. 214-31.

SPIS RZECZY NA

reklamową sprzedaż:

Crepe de Chine	zł.	6.50
Crepe Marocaine	„	9.—
„ Georgette	„	7.—
„ „	„	8.50
„ Romain	„	10.—
Chifone deseń	„	9.—
Duchesse	„	9.—
Messalina	„	6.—
Foulurdes deseń	„	6.—
Georgette ombre	„	10.—
Meteor „	„	10.—
Wełny	„	5.—
„	„	6.—
„	„	8.—

Prosimy o porównanie cen konkurenc.

Proszę porównać ceny konkurencyjne

Allegro

Przedziwna maszynka ostrzy na kamieniu i wygładza na skórze wszelkie modele nożyków do golenia.

Niezbędna do dobrego golenia.

Oszczędna.

WAŻNE UDOSKONALENIA!

Przy lekkiem naciśnięciu osełka obraca się stroną kamienną, lub skórzaną do góry.

Niklowane zł. 30

Oksydowane zł. 25

Do nabycia w sklepach z wyrobami metalowemi oraz perfumerjach. Żądać broszur objaśniających.

Generalne przedstawicielstwo: D/H PARYŻ-WARSZAWA w Warszawie, ul. Foksal 18.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

wszelkich aparatów i części najnowszych typów **radjowych** lamp, głośników, słuchawek i t. p. oraz materjałów elektrotechnicznych. Ładowanie akumulatorów.

MAREK HAMER, Sienkiewicza 39, tel. 204-56.

IDEALNY APARAT NA PRĄD

Trójka Sachsenwerk

skupia wszystkie zalety nowoczesnej radjotechniki. **Tanio i na dogodnych warunkach poleca**

H. DRUTOWSKI Łódź, Kilińskiego 78, tel. 180-59

Pokój

duży, ładny z umeblowaniem lub bez wygody, telefon, od zaraz do wynajęcia Żeromskiego nr. 39 m. 10.

Najtańsze Źródło Zakupów

TU

Egzystująca od 1880 roku Firma

Bracia Milker

Plac Wolności 5.

poleca w wielkim wyborze po tanich cenach

PIECE naftowe i szamotowe

WYŻYMACZKI amerykańskie i krajowe

WANNY, kotły do gotowania bielizny

NACZYNIA kuchenne aluminiowe

WAGI SANKI

PLATERY, Nożyczki i przybory fryzjerskie

MASZYNKI do mięsa i mielenia kawy

PRIMUSY, Termosy i maszynki spirytusowe

NARZĘDZIA rolnicze i rzemieślnicze

OBEJRZENIE TOWARÓW DO KUPNA NIE OBOWIĄZUJE.

Miód

pszczelny z kwiatu pomarańczowego, zawierający witaminy A i D

eukaliptusowy dla płucno chorych

z chleba świętojańskiego dla cierpiących na obstrukcję.

Cytryny

wyśmienite bez pestek

Grejpfruty dla chorych na cukrzycę i do kuracji odtłuszczającej

Oliwa

jadalna, chałwa, migdały i wyroby z Becalelu do nabycia w

Bazarze Palestyńskim

ŚRÓDMIEJSKA Nr. 1. Tel. 193-42.

OGŁOSZENIE.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem w d. 20 listopada 1931 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „Chrystjan Adolf Krauze" i Chrystjanowi Adolfowi Krauze, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 8 listopada 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Markusa Halperna, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Józefa Fajnberga, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

O terminie i miejscu zebrania wierzycieli nastąpią osobne ogłoszenia.

Kurator masy upadłości firmy „Chrystjan Adolf Krauze"

JÓZEF FAJNBERG, Adwokat,

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 36, tel. 131-02.

Doktór Datyner

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA

UROLOG

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Piramowicza 2 (daw. Olgińska) tel. 148-95.

Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne.

Nawrot 7

telef. 128-07

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 11

Telefon 137-43

Choroby skórne i weneryczne moczopłciowe

godz. przyjęć: 9½—11 rano 5—7½ po poł. w niedz. od 11-2 pp.

Dr. med. SOMMER

powrócił.

Ul. 6-go Sierpnia 1

telefon 220-26.

Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.

Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12.

Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Dr. med. Heller

chor. skórne i weneryczne

NAWROT 2

Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w Niedz. od 11—2 po poł.

Dr. W. Balicka

ul. Piotrkowska 200

Nr. tel. 194-03.

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od do 3 i od 7 do 8.

Dr. med. Łagunowski

Piotrkowska 70

Tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, weneryczych i moczopłciowych.

Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań od dzielna poczekalnia

Dr. med. NEUMARK

powrócił

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.

MONIUSZKI 5

tel. 170—50.

Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5— w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Lekarz-dentysta

S. Tykocińska

Główna 31

Przyjmuje od 1—8 w niedz. 10—12

Jeden lub dwa

POKOJE

umeblowane z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Tanie obiady smaczne. ul. Gdańska 31 a m 9.

Większy

Lokal

nadający się na biuro, składy it.p. przy ul. Moniuszki 4 do wynajęcia. Wiadomość tel. 100-40.

ZAWIADOMIENIE.

P. T. Klijentelę, iż z dniem dzisiejszym został zaangażowany pierwszorzędny fryzjer damski p. WIKTOR z Warszawy, oraz długoletnia manicurzystka i pedicurzystka p. DELA b. prac. firmy A. F. Bittner.

FELICJA KANTOROWA

Damski salon fryzjerski

NARUTOWICZA 4. TEL. 111-48

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ

Wacławy Górajówny

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.

TŁUMACZENIA Z JĘZYKÓW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE.

Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.

ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy: „Bruno Rosenberg", Piotrkowska 103 na mocy art. 514 i następ. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 9 grudnia 1931 roku o godz. 12-ej stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcie układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy

LUCJAN KORYCKI, adwokat,

ulica Nowo-Targowa 18, tel. 193-74.

BERLITZ!

7 rok szkol. SCHOOL of LANGUAGES

English is spoken everywhere:

Le français est parlé partout!

Deutsch wird überall ges rochen!

(DYR. JAMES W. ANDERSON)

Nauczycielami są rodowici Anglicy—Francuzi—Niemcy. Met. konwersac. Najszybsze rezultaty. Specjalne grupy dla początkujących: Francuski Angielski. 9 zł. niemiecki 8 zł. mies czesnie. Koresp. Handlowa. Lekcje prywatne. Zapisy codziennie od 12—1.30 i 6—7

TYLKO

Piotrkowska 39 Fr.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy dzielnym strażakom Ł. S. O. O. oraz panu komendantowi dr. Grohmanowi serdeczne podziękowanie za energiczne zwalczenie pożaru, dzięki któremu większa część fabryki została uratowana.

Wykończalnia i Farbiarnia

RYSZARD SCHROEDER.

ZAKOPANE

Pierwszorzędny Pensjonat „TYTAN" dawniej „Bajadera", ul. Zamojskiego pod zarz. A. WIECZORKOWSKIEJ, właścicielki pensjonatu w Poddębiu.

Pokoje komfortowo urządzone. Elektryczność, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, łazienki, telefon oraz wszelkie inne wygody.

Informacje na miejscu lub w Łodzi, ul. Rzgowska 92, tel. 190-88.

Do wydzierżawienia

140 KROSIEN angielskich 36" 66", również do sprzedania maszyny apretury (Baumwoltrockenapretur). Wiadomość: TELEFON 126-29.

Matrymonjalne.

NIEŁADNA, której lata przeszły w tęsknocie za cichem, głębokiem uczuciem. pozna podobnego. Of. sub. „Ta - Inna"

MAŁŻEŃSTWA kojarzy skutecznie. Przyjmuje od 10—5. Dyskrecja zapewniona. Wólczańska 75, m. 10 front II-e piętro. Pośredniczka. 29

PRZYJEZDNY, młody ... pozna miłą młodą partn... go spędzenia karnawału. ... „Dyskrecja". 29

KAWALER, 25 lat ... na dobrej posadzie, ożeni się z ... która zdolna będzie uratować z ... położenia i pożyczy do ... złotych. ... oferty do Republiki ... „Przystojny".

SWAT (-KA) poszuk... Oferty do Republiki sub „M. N" ...

GENTLEMAN w wie... przystojny, na poważnym stanowisku, pragnie towarzystwa, ... ładnej, postawnej, materjalnie niezależnej kobiety (chrześcijanki) do lat 30. Oferty z fotografją (do zwrotu) sub ... do adm. 29

Zagubione dokum.

WALERJA Post zagubiła weksel na 200 zł. wystawca Adam Głynapski, pł. 2 grudnia 1931 r. Weksel niniejszy unieważniam 3

WYCIĄG ludności Elżbiety Domańskiej wydany przez gm. Bartochów pow. sieradzki. 29

Rozmaite

ZGINĄŁ pies-hart, biały w ciemne łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 56. Augenfisz.

OSTRZEŻENIE. W związku z ogłoszeniem podanem przez Polskie Biuro Wywiadowcze „Inspekcja", Zachodnia 51, podaję do wiadomości Sz. Kl., że przedsiębiorstwo to nie ma nic wspólnego z moją firmą pod tą samą nazwą, które mieściło się na Al. Kościuszki 17 a zostało zlikwidowane 10 listopada 1931 r. Dawid Herszenberg. 29

DYWANY perskie, krajowe ręczne i maszynowe reperuje artystycznie H. Milgrom. Kilińskiego 18. 29

BROSZURĘ pouczającą o doniosłem znaczeniu ziół leczniczych wysyła chorym darmo. Apteka w Liszkach.

KRYNICA centrum, komfortowy pensjonat Flora pod nowym Zarządem. Specjalność kuchnia dietetyczna. Ceny bardzo niskie. 29

R. H. „ERYK". Wtorek. Nieobecność wyjaśnię. Jestem wolna poniedziałek, środa, piątek. Proszę o list „Sol". 29

WYKWINTNE obfite obiady domowe. Przejazd 6, m. 1. 29

Kupno i sprzedaż

SIANA wyborowego łącznego paręset metrów sprzeda majątek Poddębice przez Łódź. 30

STOŁOWY pokój orzechowy, solidny, tanio do sprzedania w stolarni Wólczańska 91, m. 22 29

SKLEP spożywczo - kolonjalny z mieszkaniem sprzedam tanio. Chojny, Tuszyńska 98. 29

SZKŁO i porcelana po cenach bardzo niskich do nabycia detalicznie w Hurtowni Dykmana, Nowomiejska 19.

SAMOCHODY i motocykle używane Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 159-28. 29.11.

A MEBLE Sypialnia róża jesion węgierski orzech, stołowe pokoje garderoby, szafy, łóżka, kredensy sprzedaje tanio na raty, zamienia. stolarnia Warszawska 16, przy Napiórkowskiego.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, otomany używaną tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przezdziecki.

SPRZEDAM nowe, czarne palto, kołnierz karakułowy dla korpulentnej Kilińskiego 89, m. 21.

KUPIĘ okazyjnie nowoczesne dobre radio na prąd. Oferty sub. „B. M."

DO SPRZEDANIA kasa ogniotrwała okazyjnie tanio. Al. I Maja 11, m. 13

SKLEP spożywczo - kolonjalny 2-a pokojami i kuchnią zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska nr. 137, sklep.

OKAZYJNIE do sprzedania łóżka żelazne białe z siatkami u Grabowa 16 Piotr Samulski.

GARDEROBY dębowe w środku mahoniowe, robota solidna, u stolarza Przędzalniana 12, m. 13. 29

TANIO!!! Bo okazyjnie kapa i firanki do sprzedania. Obejrzeć o godz. 5—7 Zielona 44, m. 10. 29

OKAZJA do sprzedania kapa i firanki. Obejrzeć godz. 5—7, Zielona 44, m. 10.

DRZEWA laurowe i ample elektryczne sprzedam, kwiaciarnia Narutowicza 27.

OKAZYJNIE do sprzedania garderoba dębowa i bieliźniarka orzechowa, Anny 23, m. 2 od 3—6-ej. 29

PIERWSZORZĘDNY fortepian do sprzedania Kilińskiego 33, front III-ie piętro m. 15. 29

Lokale

POSZUKIWANY pokój umeblowany z klatki schodowej. Oferty „Pilne A" do Republiki.

PRZYJMĘ 2 panny, lub panów na spanie, ewentualnie oddam cały pokój Zawadzka 29, m. 11.

POMIESZCZENIE dla uczącej się lub pracującej panienki, może być z utrzymaniem (izr.) Sienkiewicza 52 Braczkowska.

2 POKOJE niekrępujące nadające się dla ordynującego lekarza, gabinet i poczekalnia na I piętrze, front do wynajęcia. Wiadomość: ul. Żeromskiego 39/5, tel. 156-16.

WYNAJMĘ frontowy pokój umeblowany z wygodami. Narutowicza 31, III p. fr. m. 11.

Z KLATKI schodowej frontowy ładnie umeblowany pokój do oddania z telefonem. Gdańska 33, m. 7

DO ODSTĄPIENIA mieszkanie frontowe o 3-ch pokojach z kuchnią, jasne i słoneczne, na ul. Andrzeja Nr. 1 I-sze piętro u A. Goldberga.

POKÓJ umeblowany, ładny, nieprzejściowy w czystym domu do oddania zaraz pojedyńczej osobie. Elektryczność, łazienka. Kilińskiego 44, m. 45, (przy Narutowicza).

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania w starych i nowych domach, pokoje umeblowane od 35 zł. miesięcznie, lokale handlowe, garaże, składy, różne sklepy, i filja rzeźnicza wraz z urządzeniem i wolnym mieszkaniem w punkcie bezkonkurencyjnym za 1.500 zł. Informacje biuro „Polpos", Piotrkowska 107, tel. 175-44, 172-73.

POSZUKIWANY pokój nieumeblowany bez odstępnego. Oferty „Natychmiast A" do Republiki.

Posady

POTRZEBNI chłopcy lub bezrobotni, do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej Sobczak.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji Żądajcie prospektów 29

POTRZEBNY agent do artykułów korzennych. Zgłaszać się w poniedziałek od 4—6 M. Sukiennik, Leszna 33, Kaucja 30 zł.

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje natychmiast inteligentnych domokrążnych i agentów. Do świąt zarobi każdy zł. 500. Oferty pod „Stały zarobek"

10.000 ZŁ. odszkodowania. Kto nie zarobi zł. 3000 do świąt rozpowszechniając patentowany sezonowy wynalazek amerykański. Zawód oraz miejscowość obojętna. Referencje zbyteczne. Generalni reprezentanci poszukiwani. Pośpieszne zgłoszenia „Argentur" Warszawa, skrytka 540.

LEKARZ-dentysta(ka) poszukiwany(a) na pół dnia pracy. Sub.: „R."

POTRZEBNY zdolny akwizytor. Zgłoszenia „Polpos" Piotrkowska 107

FRANCUSKI. Młoda panna po powrocie z Belgji poszukuje kondycji lub pomocy szkolnej. tel. 153-75, od 11—1

UCZEŃ izraelita poszukiwany do pierwszorzędnego technika - dentystycznego. Zgłaszać się Piotrkowska 58, Wajnbaum. 29

OSOBA inteligentna w średnim wieku poszukuje do zarządu domem znagospodarstwo domowe, wiejskie, wykwintną kuchnię oraz szycie. Sienkiewicza 31, m. 10.

POTRZEBNE agentki z kaucją 200 zł. Informacje Zielona 42, m. 42.

ABSOLWENT szkoły tkackiej, zatrudniony w charakterze pomocnika majstra, pragnie zmienić posadę, chętnie na samodzielną. Przyjmuje również wszelkie próbki do analizowania. Of. sub „Skromne wymagania" do Republiki.

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej krawcowej do prowadzenia pracowni sukien i okryć damskich, ewentualnie jako wspólniczki. Oferty do Republiki pod „Odpowiedzialną".

500—600 Zł. dam za wyrobienie mi posady inkasenta lub ekspedjenta względnie inkasenta. Gm. Chojny ul. Polska nr. 6. Stef. Goliński.

INTELIGENTNA panna poszukuje posady w charakterze gospodyni. Świadectwa bardzo dobre. Oferty proszę nadesłać do Republiki pod „H. U."

DO ROBOTY na prądkach poszukujemy pracownice. Zgłosić się do Pracowni robót ręcznych. Piotrkowska nr. 90.

POTRZEBNA energiczna wychowawczyni do kilkuletniego dziecka trudnego do kierowania. Oferty sub „R. E"

...-dentystka poszukuje posady na pół dnia. Oferty sub „M. B."

KWALIFIKOWANA wychowawczyni poszukuje posady na przed południe. Proszę dzwonić 200-73.

PANIENKA z 7-mio klasowem wykształceniem, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady biurowej bezpłatnie. Refer. pierwszorzędne. Oferty sub. „Pracowita".

POSZUKUJĘ pracownika-kę obznajmionego-ą z pracą w zakresie biura próśb. Oferty sub „Civis".

POTRZEBNE do szycia podręczne i uczenice. Wiadomość u dozorcy Zamenhofa 13.

PODRÓŻUJĄCEMU w Polsce oddam przedstawicielstwo artykułów pokupnych. Kapitał i gwarancja wymagana Oferty do Republiki pod „Przedstawicielstwo"

DOMOKRĄŻNIKÓW (czek) poszukuję dla artykułu opatentowanego niezbędnego domowego. Wólczańska 168, II podwórze, I wejście m. 7 od 4—6.

OSOBA młoda, inteligentna, zajmie się gospodarstwem z dobrym gotowaniem samodzielnie. Zgłoszenia do Republiki sub „samodzielnie"

Nauka i wychowanie

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury konwersacji po cenach umiarkowanych Południowa 20. m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

BUCHALTERJI włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie nauczam za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu 1 m. 15 zł. Pisanie na maszynie w 3 tygodnie, 6 zł. — Kilińskiego 50, m. 45.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Pallera gwarantują wielodziedzinową samodzielność! Warszawa Nowogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie w ciągu miesiąca metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych. Cena niska. Nauka pisania na maszynie zł. 10. Wólczańska 41, m. 32. 29

KALIGRAF Berman poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji, Zawadzka 19. 29

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj w zakresie 8 klas (specjalność: polski, historja), dokształca starszych metodą szybką. Tel. 158-43. 29

NIEMIECKI gruntowny, gramatyka literatura, konwersacja, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22, front, I p., m. 4, od 3—4 po pol.

MATURZYSTKA udziela lekcyj i korepetycji. Ceny niskie. Zawadzka 52, m. 7. 29

LEKCJI esperanta udzielę wzamian za niemiecki. Oferty sub „Nauka". 29

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Aleja 1-go Maja 5, m. 8, front III piętro. 29

ENGLISH conversation literature correspondence udziela Z. Feinberżanka (dypl.) Lipowa 48. Telefonicznie 144-46 od 3—4. Korespondencja, tłomaczenia.

FRANCUSKI. Romanistwa prof. gimn. poszukuje lekcyj języka francuskiego. Telefon 108-27 od godz. 2-ej do 4-ej.

GRUPA korepetytorów specjalistów naucza w zakresie 8 klas gimnazjów wszelkiego typu. Specjalność: matura, egzamina eksternistyczne. Pojedyńczo. W kompletach. Dorosłych metodą przyśpieszoną. Opracowanie wszelkich tematów maturycznych, przygotowanie do egzaminów wstępnych na Uniwersytet i Politechnikę. Wykładowcy:
P. Agizim
A. Gitis
A. Pasternak
L. Szymkiewicz.
Zgłaszać się telefonicznie 236-46 godz. 3—5 p. p. osobiście: Sienkiewicza 20 w lokalu Towarzystwa Krzewienia Oświaty, środy, soboty g. 5—7 w. 29

PROFESOR gimnazjum udziela matematyki i fizyki. Ceny przystępne. Telefon 200-10, godz. 5—6 p. p. 29

ANGIELSKIEGO, konwersacji, literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim francuskim, polskim i rosyjskim. Markowicz. Cegielniana 38, dawn. 66) 29

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów Specjalność: matematyka, polski, Cegielniana 11, m. 7, front III p. godz. 6—9 wiecz. 29

LEKCJI francuskiego dla życzących posiąść ten język szybko, dobrze, tanio również pomoc uczącej się młodzieży. Wiadomość w cukierni „Ziemianka" Zamenhofa 16. 29

ANGIELSKIEGO udzielam. Pierwsze 5 lekcji darmo Fred Lange, Przejazd Nr. 69. 29

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Cegielniana 11, m. 7, front III p. godz. 6—9 wiecz. 29

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja 1 Maja 5, m. 8, front, III piętro.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem ... zetknięcia zainteresowanych stron ... kto chce: 1) znaleźć lokatora lub ... 2) znaleźć mieszkanie lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie ... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"...

PIANINO zagraniczne w zupełnie dobrym stanie do wydzierżawienia. Telefon 131-77. 29

POSZUKUJĘ na I numer hipoteki 5.000 dolarów na dobrych warunkach na dom w centrum miasta. Oferty sub „M. K.". 29

POZNAŃ udziela pożyczki na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł na całą Rzeczpospolitą. Instytucja poważna. Piotrkowska 17, II p. front.

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54 m. 21.

PROŚBY — porady — skargi — apelacje w sprawach karnych, cywilnych, podatkowych mieszkaniowych, wojskowych, emerytalnych, wszelkich innych. Ceny przystępne „Powszechne Biuro", sp. z o. o. Piotrkowska 90, telef. 190-90.

PIELĘGNIARKA i masażystka wznowiła przyjęcia. Zastrzyki, masaże po cenach umiarkowanych. Napiórkowskiego 106, m. 1, telefon 153-74 od 3—4-ej.

ZAKOPANE. „Palace" Chałubińskiego tel. 651, pierwszorzędny pensjonat pod nowym zarządem Ireny Młynarskiej. Nowoczesny komfort, kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. — Ceny przystępne.

PRZERABIAM, farbuję filcowe i aksamitne kapelusze damskie 3 zł. Lubarska. Zielona 6, w podw.

PRZYBŁĄKAŁA się suka, rasy wilczej. Odebrać za zwrotem kosztów Przędzalniana 118, Drożdż.

ZAGINĄŁ pies wilk, tylne nogi skrzywione. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Al. I Maja 62.

28 LISTOPADA r. b. w godzinach rannych zaginęła suczka „Muszka", maści czarnej z krawatką białą. Odprowadzić za wynagrodzeniem Andrzeja 11 Zakład fotograf. Mencel.

KTÓRY z panów chciałby dopomóc trochę materjalnie skromnej, ... szatynce. Oferty składać pod „Wdzięczność"

AKUSZERKA kasowa i prywatna M. Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje ... tel. 123-... wienia porady bezpłatnie.

WAŻNE DLA PAŃ! Pracownia sukien i okryć damskich Janiny Sadowskiej Nawrot 37, m. 1 zawiadamia Sz. Klijentelę, że z powodu kryzysu ceny znacznie zniżone.

CHIROMANTKA Mira. Kilińskiego ... trafnie przepowiedziała, że wygram przepowiednie loterji, dziękuję za trafne ... dnie.. Spełniło się wygram. Goldberg Piłsudskiego 70.

LEKARZ zaciągnie długoterminową pożyczkę płatną w umiarkowanych ratach miesięcznych. Oferty sub „K."

POZNAM prawnika lub inż. dypl. ... Francji w celu konwersacyjno - towarzyskim. Oferty „Elegancka".

PODLEWNIA luster Franciszka ... niaka poleca lustra ... trema i lustra szące oraz przyjmuje stare lustra do podlewania i przerabiania. Ul. Pabjanicka 1.

POSZUKUJĘ wspólniczki krawcowej do kroju szycia, posiadam własne mieszkanie i maszynę. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 62, lewa oficyna, wejście, III piętro na lewo.

KOŚCIUSZKI 32/15 pokój umeblowany, oddzielne wejście niekrępujący wygody, ciepły, do wynajęcia.

POKÓJ mały panu lub pani tanio oddam Narutowicza 43, III p. m. 5.

ŁADNY słoneczny, pokój umeblowany z utrzymaniem, centralne ogrzewanie telefon, do wynajęcia. Piotrkowska 113, m. 4.

ELEGANCKO umeblowany, słoneczny, dwuokienny, frontowy pokój z centralnem ogrzewaniem, windą, do wynajęcia. Piotrkowska 113, m. 9.

ELEGANCKI, frontowy pokój z osobnem wejściem dla jednego lub dwuch panów ewentualnie dla młodej pary u izraelitów. Kilińskiego 33, front III piętro m. 15.

CENTRUM pokój umeblowany, telefon oddzielne wejście do oddania. Piotrkowska 62, front II p .m. 8.

POKÓJ frontowy, umeblowany, dla jednej lub dwuch osób do wynajęcia. Piotrkowska 81, m. 10.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez przy izr. rodzinie do oddania panienkom.— Piotrkowska 92, m. 87.

Lokale

O WYNAJĘCIA 1 pokój parter u gospodarza. Al. I. Maja 38. Wiadomość u dozorcy.

CENTRUM miasta pokoik umeblowany, I piętro, tanio do wynajęcia. Cegielniana 3, m. 16

POKÓJ słoneczny, frontowy od zaraz do wynajęcia, wszelkie wygody, telefon. Narutowicza 35, m. 15.

DO WYNAJĘCIA mieszkania bez odstępnego i lokale piwniczne. Trębacka 16 u właściciela domu. 29

2 EW. 3 POKOJE, centrum miasta na pierwszym piętrze nadające się na biuro, dla adwokata itp. od zaraz do wynajęcia. Wiadom. tel. 131-91 od 10 do 12 i 2—5 pp. 29

ELEGANCKO umebl. pokój z oddzielnem wejściem dobrze usytowanemu panu do wynajęcia. tel. 138-76. 1.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia ul. 11 Listopada 43, front II piętro m. 4.

POKÓJ umeblowany dla pojedyńczej osoby Nawrot 23, m. 17.

4-POK. MIESZKANIE natychmiast do wynajęcia, komorne ewentualnie miesięczne. Zielona 44, tramw. 17, inf. u dozorcy.

NAJMĘ dwa pokoje umeblowane z całkowitą używalnością kuchni. ul. Skwerowa 10, m. 3. Zastać 3—5.

UWAGA Wiele okazji. Mieszkania, pokoje umeblowane, lokale i sklepy wszelkiego rodzaju znajdziesz, zamienisz lub oddasz, domy, wille, domki, place, parcele, młyn parowy, majątki i gospodarstwa rolne wydzierżawisz, sprzedaż lub kupisz najkorzystniej i najszybciej przez biuro „Lokal" Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

POKÓJ dla 1 osoby tanio do wynajęcia 11 Listopada 30, m. 19.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla solidnej osoby do wynajęcia Żeromskiego 12, m. 17.

MIŁY pokój z niekrępującem wejściem, wygody z meblami lub bez Pod Srebrzyńska 85, m. 29.

POKÓJ umeblowany lub bez wprost ze schodów nadający się na pracownię poszukiwany. Of. „Okolica Śródmiejskiej".

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana, 15, m. 9. front

POKÓJ z niekrępującem wejściem natychmiast do oddania Śródmiejska 46 m. 8. front 3 p.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem. Tylko od godz. 7-ej do g. 10 wiecz. potrzebny. Oferty pod „Solidny"

ŁADNIE umeblowany dwuokienny pokój telefon, łazienka z utrzymaniem lub bez solidnemu panu do wynajęcia Wiadomość ul. Gdańska 46, m. 16.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4 pokoje z kuchnią wszelkie wygody 2 wejścia pierwsze piętro front. Pusta 11. Wiadomość u dozorcy domu

ODDAM pokój dwuokienny słoneczny świeżo umeblowany ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami Nawrot 7 m. telefon 157-31.

ŁADNY pokój umeblowany lub nie od zaraz wynajmę, telefon wszystkie wygody. Piotrkowska 108, m. 8, obejrzeć od 12—7.

1 LUB 2 elegancko umeblowane pokoje z niekrępującem wejściem, centralne ogrzewanie ul. Narutowicza, łazienka, telefon, cena przystępna. Tel. nr. 127-66.

UMEBLOWANY pokój przy rodzinie do wynajęcia. Zawadzka 25, m. 4.

POSZUKUJĘ kawalerki. Wejście z klatki schodowej. Oferty dla „Pinkusa"

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do oddania Wiadomość Sienkiewicza 63, m. 7. tel. 103-78.

PRZYJMĘ inteligentną pannę na mieszkanie z utrzymaniem lub bez Żeromskiego 45, m. 39.

POKÓJ z komfortem do wynajęcia. Tel. 216-84.

POKÓJ duży umeblowany z wygodami dla 2 panów izraelitów. Gdańska 23, front, I p. m. 7.

POKÓJ z niekrępującem wejściem z wygodami dla solidnego pana Al. I-go Maja 15 m. 6 II p. f. od 11—3 8—9.

DO ODDANIA pokój z kuchnią Gdańska 97, Tamże kanapa do sprzedania. Wiadom. u dozorczyni.

2 FRONTOWE pokoje na drugim piętrze, nadające się dla adwokata, lekarza, inżyniera itp. od zaraz do wynajęcia Śródmiejska 7, m. 8, tel. 151-77. Wiadom. 10—12 3—5.

2 POKOJE na gabinet i poczekalnię od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 24, tel. 137-04.

4-POKOJOWE mieszkanie gruntownie odnowione z wszelkiemi wygodami w oficynie, pierwsze piętro do wynajęcia od zaraz wprost od gospodarza, Śródmiejska 7. tudzież do oddania 2 pokoje z kuchnią i wygodą na parterze, nadające się ewentualnie na lokal handlowy.

ŁADNY pokój Piotrkowska 24, prawa oficyna, 2 wejście, 3 piętro m. 20

MIŁY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem odnajmę zaraz Skwerowa 13, fr. III p. tel. 184-87.

DO ODDANIA ładny pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami i oddzielnem wejściem Cena umiarkowana.— Skwerowa 13, m. 9.

POKÓJ z kuchnią dla małżeństwa przy starszej kobiecie do oddania. ul. Piotrkowska 114, m. 14

POKÓJ umebl. przy intelig. rodzinie dla dwuch panów lub dla jednego ul. Gdańska 35, m. 17.

POSZUKIWANE 5-pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami I lub II piętro przy Piotrkowskiej pomiędzy Zawadzką, Andrzeja. Oferty pod „Gotówka" do Republiki.

SŁONECZNY, frontowy, umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7, od 12—3-ej.

FRONT. piękny lokal na Piotrkowskiej m. Narutowicza. Cegieln. do odstąpienia. Zgłosz. pod „Lokal S. S". do Republiki.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, niekrępujące wejście do wynajęcia. Śródmiejska 100, m. 2.

DO WYNAJCIA pokój umeblowany, frontowy, słoneczny. Śródmiejska 27, m. 7.

POKÓJ umeblowany, telefon, wejście niekrępujące wynajmę. Tamże do sprzedania koncertowe pianino. Zawadzka 46, m. 7.

ELEGANCKI dwuokienny słoneczny, umeblowany pokój solidnemu panu zaraz oddam. Piotrkowska 165, m. 10 od 11—5.

3-POKOJOWE luksusowe mieszkanie świeżo odremontowane III p. bardzo słoneczne z wszelkiemi wygodami (służbowy) 11 Listopada Dzw. telefon 176-64 między 11—1 g.

POKÓJ z kuchnią z wygodami odstąpię bardzo tanio. Wiadomość Pomorska 147 u rzeźnika.

POKÓJ z niekrępującem wejściem dla samotnego pana do oddania. Wiadomość Skwerowa 15, m. 3.

UMEBLOWANY pokój na półpięterze o niekrępującem wejściem do wynajęcia Cena przystępna. Skwerowa 7, m. 1.

POKÓJ ładny, umeblowany do wynajęcia od zaraz. Piramowicza 9, m. 8.

2 POKOJE z kuchnią wygodami zaraz do oddania. Przejazd 84, front I. piętro. Dozorca wskaże. 29

ZA POŻYCZENIE 2000 zł. odnajmę umeblowany pokój z kuchnią, z wygodami bez odstępnego. Oferty „Słoneczny 60".

MIESZKANIE jednopokojowe z kuchnią, korytarzem i wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność, zaraz do wynajęcia. Pomorska 9, m. 27.

POKÓJ umeblowany słoneczny, wszelkiemi wygodami, oddzielnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 115, front. II. m. 3.

OD ZARAZ do wynajęcia duży słoneczny pokój z wszelkiemi wygodami. Wiadomość ul. Piotrkowska 225, m. 8.

DWA pokoje oddzielnie lub razem, frontowe, słoneczne (mogą być meble) wszelkiemi wygodami telefon winda, natychmiast do oddania. Zawadzka 1, m. 11.

FRONTOWY umeblowany pokój z centralnym ogrzewaniem i telefonem do wynajęcia dla pana (izr.) Wschodnia 76, m. 1.

MAŁA część sklepu z wystawą w ruchliwym punkcie ulicy Piotrkowskiej poszukiwana. Oferty do Republiki pod „Sklep"

UMEBLOWANY pokój obok sądu okręgowego do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 2.

POKÓJ o niekrępującem wejściu z telefonem oddam dla 1—2 osób Śródmiejska 60, m. 2

POKÓJ umeblowany frontowy w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania solidnemu panu. Trębacka 3, m. 4 .

SKLEP na ul. Piotrkowskiej tuż przy Grand Hotelu, piękny duży, wystawy, 3 wejścia, z urządzeniem, odstąpię.— Wiadomość w firmie S. Bieńkowski, Piotrkowska 55. 1

POKÓJ umeblowany, oddam, wejście niekrępujące 30 zł. Juljusza 26, m. 5

SZOPY, komory na warsztat ślusarski poszukuję w śródmieściu. Oferty sub „Ślusarnia".

DWUOKIENNY, słoneczny, pokój dla 2 panów, małżeństwa, ewentualnie dwa do wynajęcia. Narutowicza 74, m. 9.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z wygodami dla dwuch panów lub bezdzietnego małżeństwa do odnajęcia Piotrkowska 199 m. 26, tel. 150 18.

ODNAJMĘ elegancki, umeblowany, kawalerski pokój. Wejście z korytarza. Grabowa 26 m. 3 parter.

PRZYJMĘ panów na mieszkanie może być z utrzymaniem. Strzelców Kaniowskich 33/35 m. 4 Skrzypczakowa

JEDEN umeblowany pokój ze wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Cegielniana 38, m. 5

POKÓJ umeblowany świeżo odremontowany z niekrępującem wejściem z używalnością telefonu do wynajęcia Żeromskgieo 54, m. 13 Tel. 106-28 od 2—5-ej.

CIEPŁY i ładnie umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami, łazienka i wejściem z korytarza odnajmę. Piramowicza 5, front m. 11.

SŁONECZNY, umeblowany pokój dla pana ewent. 2-ch z utrzymaniem lub bez przy intligentnej rodzinie zaraz do oddania. Zakątna 80, m. 11 róg Andrzeja.

PRZY skromnej inteligentnej rodzinie (izr.) jest pokój do wynajęcia dla dwuch uczenic wraz z całk. utrzymaniem. Wszelkie wygody, korzystanie z telefonu, pomoc w nauce. Dzwonić: Tel. 129-43.

POKOJE z kuchnią, stary dom, wygoda, łazienka, służbowy, posadzki, gaz elektryczność, komorne zł. 300 kwart. okolice Przejazdu przy Sienkiewicza, okazyjnie poleca biuro „Geguz" ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39.

SŁONECZNO umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia Aleja I Maja 35, m. 14.

„GEGUZ" Piotrkowska 81, tel. 105-39 poleca okazyjnie, 5-cio pokojowe luksusowe mieszkanie z hollem, front II. piętro, narożny dom Piotrkowski, bez odstępnego.

KOMFORTOWE, wyremontowane, 2 wejście, 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, zł. 130 miesięcznie. Ustawowe komorne, stary dom, poleca biuro „Geguz" Piotrkowska 81, tel. 105-39.

WSZELKIE lokale i sklepy w najlepszych punktach miasta na żądanie bez odstępnego poleca biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39.

STARY dom, pojedyńczy pokój, od gospodarza, na Piotrkowskiej, wygoda, centralne ogrzewanie, winda zł. 85 kwartalnie poleca biuro „Geguz" ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39.

POSZUKUJĘ 2-pokojowego, słonecznego mieszkania z wszelkiemi wygodami (chętnie z hall'em) I-sze lub II piętro w nowym czystym domu (mogę zapłacić roczne komorne zgóry), ewentualnie takiegoż mieszkania w starym domu o niewygórowanej cenie. Dzwonić dni powszednie 11—12, wieczorem 8—9, telefon 145-35.

WYNAJMĘ jeden lub dwa frontowe umeblowane pokoje solidnemu panu (telefon, łazienka) Piotrkowska 189, m. 4.

DWU, trzypokojowe mieszkanie, słoneczne zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

DUŻY, frontowy, dwuokienny, ładnie umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Juljusza 4, m. 8.

OKAZYJNIE odstąpię 5 pokoi z wszelkimi wygodami na wysokim parterze (suteryny zamieszkałe) Skwerowa 7, tel. 125-08.

Kupno i sprzedaż

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów toczenie panewek, wyrób rozruszników kolektorów. Instalacje elektryczne. Inż. Reicher. Południowa nr. 28, tel. 21-000.

NA RATY jak za gotówkę każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki, krzesła, stoły, fotel-łóżko solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

SKLEP spożywczy z towarem lub bez z mieszkaniem 2 pokoje, kuchnia do sprzedania. Abramowskiego 27.

DOLARÓWKI na drobne raty sprzedaje zastępca bankowy Południowa 20, m. 21.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania urządzenie gabinetu całkowicie lub częściowo, pojedyńcze meble, szafa umywalnia biała, fotele miękkie i koszykowe, rozmaite drobiazgi, piecyk gazowy, elektrolux, maszyna Singera szkło, serwisy, lampy, story, zegar sztychy, szafka gdańska, antyk, komfortowe mieszkanie do odstąpienia. — ul. Piotrkowska 181 m. 4, telef. 224-53 godz. 3—8.

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem za tysiąc zł. rogowy. Chojny, Pryncypalna nr. 40, dojazd 11, 4.

GARNITUR frakowy (wzrost średni) okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 121 m. 37 od 10 do 5-ej.

PIANINO zupełnie nowe okazyjnie do sprzedania. Sienkiewicza 52, m. 2.

APARAT 4-lampowy do sieci do sprzedania ul. Sienkiewicza 91, m. 34 prawa oficyna druga. M. Uncow od g. 7—9 wiecz.

MASZYNA gabinetowa (Singer) mało używana tanio do sprzedania. Pomorska 30, m. 12.

DO SPRZEDANIA połowa zakładu fryzjerskiego. Wiadomość Zielona 5.

DOM w Rudzie Pabjanickiej kupię, może być ogród owocowy, staw zarybiony, Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Republiki okazicielowi kwitu nr. 1275.

KASĘ „National“ sprzedam Petzold. Piotrkowska 171.

KUPIMY wagę dziesiętną 300 do 500 kg. używaną z odważnikami oraz obrotomierz (Tourenzaehler) do transmisji. Telefon 231-32.

1.11

URZĄDZENIE techniczno - dentystyczne nowe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Zawadzka 18 u dozorcy.

OKAZYJNIE do sprzedania pianino marki Szredera Al. I Maja 59, Gutman

KARAKUŁOWE PALTO (nowe) okazyjnie do sprzedania. Cegielniana 4, (dawn. 36) m. 20.

DOMEK w okolicy Placu Reymonta o 19 mieszkaniach wolne pokój z kuchnią z ogródkiem i nową studnią okazyjnie do sprzedania na dobrych warunkach. Informacje Biuro „Polnos“, Piotrkowska 107, telefony: 175-44, 172-73.

PIANINO zagr. marki w bardzo dobrem stanie sprzedam Gdańska 112, m. nr. 1.

DRUT kolczasty i siatkę drucianą do płotu kupię. Lange, Przejazd nr. 69.

WYTWÓRNIA dziecinnych wózków, drezyn, rowerków trzykołowych, cyklonetek, samochodzików poleca w w i e l k i m wyborze po cenach konkurencyjnych. Hurt —Detal. Juljusza 4 przy Przejazd. Przyjmuje reperacje.

WĘGIEL w plombowanych workach. Dostawa do mieszkań Telefony 185-31 i 151-06. Skład Żeromskiego 61.

SPRZEDAM sklep rzeźniczy, tanio byle zaraz. Drewnowska 59.

FILJA rzeźnicza do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Republ...

PSA wilka rasowego lub małego ratlerka kupię. 6-go Sierpia 26, m. 12

LUSTRA, trema tanio sprzedaje ... Zakątna 66, m. 40, w podwórzu przy ul. Andrzeja.

DO SPRZEDANIA nowa maszyna do szycia Ankera i garderobę Al. I Maja 45, m. 7, III p.

KSIĄŻKI beletrystyczne używane w języku polskim kupię. Zawadzka 17, m. 6 front od 3—7 pp.

DOBRZE zaprowadzone i prosperujące biuro handlowe do sprzedania względnie poszukiwany spólnik z kapitałem zł. 2000 Zgłosz.: sub „2000“.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika“ 68-1..

Prenumerata „II. Republiki“ od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republiki“ wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.